Remontów nie brakuje. Czy wystarczy asfaltu?

CZYTAJ STR. 7

Nr 45 (2307)
cena **5,90 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik
SIEDLECKI
Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

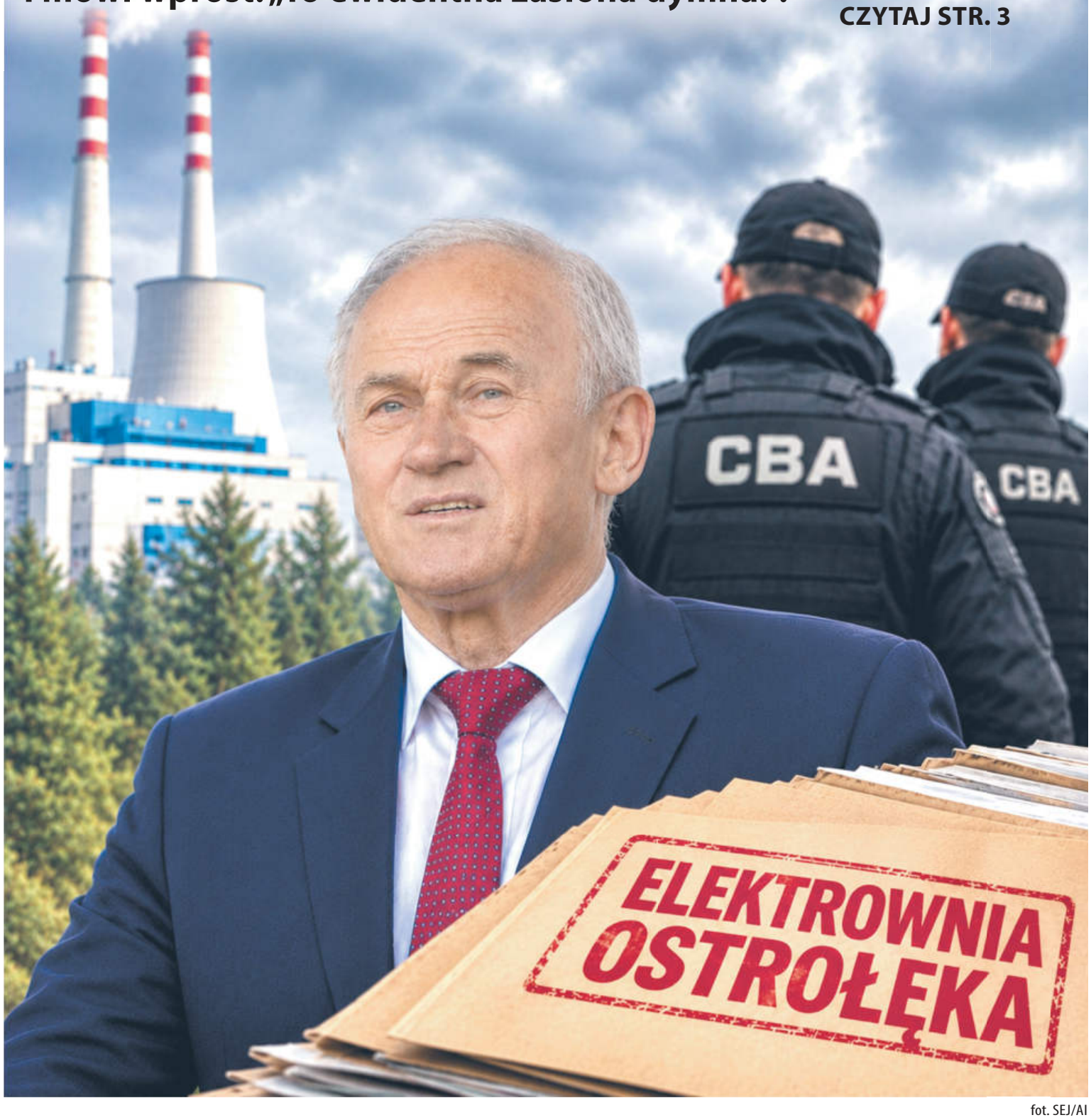
11-17.11.2026 r.

REKLAMA
KOMINIARZ
pełny zakres
884 090 090

CBA u posła Tchórzewskiego

Zaskoczona żona, dom przeszukany od piwnicy po strych, zabezpieczony stary telefon. Krzysztof Tchórzewski opowiada nam, co działo się za zamkniętymi drzwiami jego domu podczas akcji CBA i mówi wprost: „To ewidentna zasłona dymna!”.

CZYTAJ STR. 3



fot. SEJ/AI

Co dalej ze Społem?

Jeden sklep mniej, ale handlowa tradycja pozostaje.

CZYTAJ STR. 5

Dramat oszukanych rolników

7 lat więzienia za niezapłacone zboże. Wyrok w sprawie Marka G.

CZYTAJ STR. 10

Bestseller? Wystarczyło opisać życie

Wszystko zaczęło się od niespodzianki, którą sprawiła mu żona… Mariusz Dobijański o kulisach literackiego sukcesu

CZYTAJ STR. 13

Komornik przejął kasę szpitala od NFZ

Zawiadomienie o egzekucji sięga prawie 1,8 mln zł.

CZYTAJ STR. 25

REKLAMA
Fold
KALENDARZE
ZAPLANUJ DOBRY ROK
Siedlce / ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00 / www.fold.pl

eprasa.pl 40973aafa7

Podatkowy przekręt na gigantyczną skalę

Rodzina z Mińska i hulajnogi za 156 mln zł

Mężczyzna, jego żona i córka z Mińska Mazowieckiego trafili do tymczasowego aresztu w związku z podejrzeniem oszustw podatkowych przy sprzedaży hulajnóg elektrycznych. Według śledczych straty Skarbu Państwa mogły wynieść co najmniej 162 mln zł.

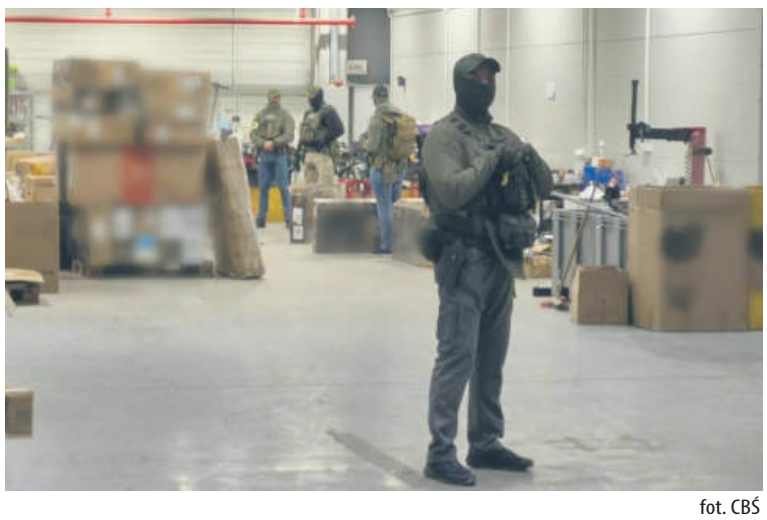
O lokalnym wątku śledztwa poinformowała w „Faktach” **Beata Syk-Jankowska** z Prokuratury Regionalnej w Lublinie. Troje mieszkańców Mińska Mazowieckiego znalazło się wśród ośmiu osób tymczasowo aresztowanych. Pozostali aresztowani to obywatele Chin.

Według śledczych grupa miała w latach 2024-2026 sprzedawać na dużą skalę hulajnogi elektryczne przez internet, nie odprowadzając należnego podatku VAT. Postępowanie prowadzą funkcjonariusze CBŚP i Podlaskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białymstoku pod nadzorem lubelskiej prokuratury.

Na początku października ponad 150 funkcjonariuszy przeprowadziło akcję na Mazowszu. Zatrzymano 16 osób i przeszukano m.in. pięć magazynów. Zabezpieczono ponad 57 tys. hulajnóg o wartości około 156 mln zł. Jak mówił w „Faktach” kom. **Krzysztof Wrześniowski** z CBŚP, do przewiezienia takiej liczby urządzeń potrzebnych było około 170 ciągników siodłowych z naczepami.



fot. CBŚ



fot. CBŚ

Służby zabezpieczyły również pieniądze i pojazdy. W walizce ukrytej na strychu jednej z posesji znaleziono ponad 700 tys. zł oraz 300 tys. euro. W poszukiwaniach pomagała Hera – pies KAS wyszkolony do wykrywania gotówki. Ponadto na rachunkach bankowych zabezpieczono ponad 5 mln zł.

Podejrzanym przedstawiono zarzuty dotyczące m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, prania pieniędzy i przestępstw skarbowych. Jak przekazał w „Faktach” kom. **Maciej Czarnecki** z KAS w Białymstoku, zabezpieczone hulajnogi mają trafić na sprzedaż, a uzyskane w ten sposób pieniądze pomóc w zrekompensowaniu strat budżetu państwa.

Śledczy nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

AGA KRÓL

Wózek schował na strychu

21-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego ukradł z marketu w gminie Łaskarzew artykuły spożywcze warte ponad 500 zł i zabrał sklepowy wózek.

Łączne straty oszacowano na około 1000 zł. Do kradzieży doszło w październiku, a policję powiadomiono 3 listopada.

Mężczyzna uciekł przed pracownikami sklepu, pozostawiając drugi wózek z przygotowanymi do wywiezienia produktami. Policjanci odnaleźli część skradzionych artykułów w jego mieszkaniu.

Na strychu ukryty był również sklepowy wózek. 21-latek usłyszał zarzut kradzieży i przyznał się do winy. Grozi mu do pięciu lat więzienia. (**ak**)

Prawie 2,5 promila za kierownicą

Butelka wódki na siedzeniu

3 listopada około godz. 19 policjanci i funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei zatrzymali w Lipówkach 51-letniego kierowcę Toyoty. Mężczyzna jechał od lewej do prawej krawędzi jezdni, czym zwrócił uwagę patrolu.

Podczas kontroli funkcjonariusze wyczuli od niego alkohol. Na fotelu pasażera leżała do połowy opróżniona butelka wódki. Wezwany patrol drogówki zbadał kierowcę alkomatem.

– Badanie wykazało, że miał w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu – informuje kom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji.

Policjanci zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy, a jego samego przewieźli do policyjnej celi. Toyotę odholowano na policyjny parking. Funkcjonariusze wszczęli procedurę konfiskaty auta. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi do trzech lat więzienia, wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów oraz konsekwencje finansowe. (**ak**)

R E K L A M A



Dzień dobry
SIEDLCE

Dobry dzień zaczyna się w „Dzień Dobry”!

Rzemieślnicze pieczywo wypiekane na miejscu

wyjątkowe słodkości i pożywne śniadania czekają na Ciebie ***również w niedziele****.*
Wpadnij i zacznij dzień dobrze!

Zapraszamy, ul. Kraszewskiego 4, Siedlce

Trzy osoby w szpitalu

Łoś na drodze

45-letni kierowca Audi i dwie pasażerki trafili do szpitala po zderzeniu z łosiem w Golicach. Następnego ranka w Podnieśnie samochód zderzył się z sarną.

Do zdarzenia w Golicach doszło wieczorem 4 listopada. Jak informuje policja, łoś nagle wtargnął na jezdnię, bezpośrednio przed nadjeżdżające Audi. Trzy podróżujące nim osoby przewieziono do szpitala. Na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń.

Kolejne zgłoszenie siedleccy policjanci otrzymali 5 listopada, kilka minut po godz. 6.00. Dotyczyło zderzenia samochodu z sarną w Podnieśnie. Tym razem nie było osób poszkodowanych.

Funkcjonariusze apelują o zwalnianie w pobliżu lasów i pól, obserwowanie poboczy oraz zachowanie bezpiecznego odstępu od innych pojazdów. Przypominają, że za jednym zwierzęciem na jezdnię mogą wyjść kolejne.



fot. Policja Siedlce

– Lepiej dojechać kilka minut później, niż ryzykować życie i zdrowie swoje oraz innych uczestników ruchu drogowego – podkreśla kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji. (**ak**)

Miała ponad 3,5 promila. Nie miała prawa jazdy

Trzy tygodnie po tym, jak straciła prawo jazdy za jazdę po alkoholu, 39-letnia mieszkanka gminy Stoczek Łukowski znów wsiadła za kierownicę. Po północy 4 listopada w Stoczku Łukowskim jej Hyundai uderzył w krawężnik i słup, a potem wpadł do rowu.

Świadkowie przekazali kobietę pod opiekę załogi karetki. Jej obrażenia nie zagrażały życiu. Badanie trzeźwości wykazało ponad 3,5 promila alkoholu.

– Kobieta twierdziła, że nic jej się nie stało, a z miejsca zdarzenia chciała się oddalić, ponieważ nie ma prawa jazdy – mówi asp. szt. **Marcin Józwik**, oficer prasowy łukowskiej policji.

39-latka ma usłyszeć zarzut prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Według policji grożą jej do trzech lat więzienia, grzywna i co najmniej trzyletni zakaz prowadzenia pojazdów. W razie skazania będzie też musiała zapłacić co najmniej 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. (**ak**)

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Gdzie to lustro?

Wyjazd na drogę powiatową w Trzcińcu może grozić wypadkiem. Jeden z mieszkańców wsi (pan Jerzy – OT) od około roku zabiega o ustawienie lustra drogowego – alarmuje „Życie Siedleckie”. ***Z kolei władze powiatu uważają, że problemu nie ma wcale, bo z wizji lokalnej wynika, iż drzewa nie zasłaniają widoku kierowcom. W czym więc leży problem? Może w wizji lokalnej starostwa i dokumentującym ją zdjęciu. Widać na nim bowiem narożną działkę, ale bez ani jednej tui. Jakby tego było mało, fotografia przedstawia też ustawione naprzeciwko tej posesji... lustro drogowe, choć od początku chodzi o jego brak. Pan Jerzy mówi, że zdjęcia na pewno nie wykonano w Trzcińcu***.

A może by tak pospacerować po wsi? Może razem z urzędnikami? Trzciniec to spora wieś. Może tam być więcej niż jedno skrzyżowanie. Być może trafi się na takie, na którym można przejrzeć się w lustrze.

Widać na 200 metrów

Ważne. Ostrzeżenie pierwszego stopnia dla miejscowości Siedlce i dla okolic – ostrzega portal „Życia Siedleckiego”. ***Prognozuje się gęste mgły, w zasięgu których widzialność miejscami wynosić będzie poniżej 200 m. Zjawisko będzie miało miejsce od 2026-11-04 22:00:00 do 2026-11-05 10:00:00. Prawdopodobieństwo wystąpienia tego zjawiska oszacowano na 80%***.

Zjawisko chyba zawiodło. Rano w Siedlcach było widać równie wyraźnie jak w lustrze w Trzcińcu. A skoro jesteśmy przy ostrzeżeniach, nie wiem, czy wiecie, ale idzie zima. Na jakieś 80% wystąpi zjawisko pt. śnieg.

Wszyscy do Borków-Kos!

Na co dzień wszyscy beztrosko piszemy o muzyku z Borków-Kosów, o dzieciach z Borków-Kosów, o profesorze z Borków-Kosów, o konkursie na najładniejszy ogródek, wygranym przez mieszkańców Borków-Kosów. Aż tu nagle Janina Ewa Orzełowska na witrynie Mazowsza ogłasza, że ***mieszkańcy Jasionki i Borków-Kos w gminie Zbuczyn zyskają wreszcie dostęp do kanalizacji***.

I co niektórzy, kopiuj-wklej, od razu naprostowani. I wiecie co? To podobno prawidłowo.

Będzie bardziej dynamicznie

Poseł Marek Sawicki w rozmowie z Polskim Radiem 24 stwierdził, że skoro Trybunał Konstytucyjny jest, to „trzeba go naprawiać”: ***– Ale to, co robimy w tej chwili, też nie będzie skuteczne – ocenił. Wyjaśnił, że jeśli w 2027 roku zmieni się władza, to odchylenie będzie jeszcze bardziej dynamiczne***.

Czyli wezmą więcej policjantów.

Okulista Trzeci

MS

eprasa.pl 40973aafa7

CBA u posła Tchórzewskiego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Środa, 4 listopada. Godzina szósta rano. To właśnie wtedy do domu **Krzysztofa Tchórzewskiego**, byłego ministra energii w rządzie PiS, zapukali funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Ich wizyta była częścią szeroko zakrojonej akcji związanej ze śledztwem dotyczącym nieprawidłowości przy budowie bloku C elektrowni w Ostrołęce.

Tego poranka CBA zatrzymało 25 osób. Funkcjonariusze prowadzili czynności w około 30 miejscach na terenie 11 województw. Śledztwo dotyczące podejrzenia wyrządzenia spółkom szkody majątkowej prowadzi Prokuratura Regionalna w Białymstoku.

Przeszukania objęły również domy polityków PiS – Krzysztofa Tchórzewskiego i **Arkadiusza Czartoryskiego**.

Kiedy do drzwi siedleckiego polityka zapukali funkcjonariusze CBA, chwilowo nie było go w domu. Na miejscu była jego żona, która – jak opowiadał w rozmowie z nami – była zaskoczona i przestraszona nietypową wizytą. Krzysztof Tchórzewski dołączył do niej kilkanaście minut później. Zapewniał, że udostępnili funkcjonariuszom wszystko, co chcieli. Sprawdzono cały dom – od piwnicy po strych. – Przeszukali mieszkanie bardzo dokładnie, a na koniec dali mi takie jakby potwierdzenie, że nie znaleźli tego, czego szukali, czyli starych dokumentów związanych ze sprawą Ostrołęki. Wzięli tylko mój stary telefon, żeby przejrzeć sobie moje dawne rozmowy – relacjonował Tchórzewski. Przyznał, że służby zostawiły po sobie duży bałagan, ale ogólnie zachowywały się „bardzo w porządku”. Akcja trwała kilka godzin.



Elektrownia Ostrołęka

fot. googlemaps

PO CO TAKI SPEKTAKL?

Poseł nie rozumiał, dlaczego czynności musiały przybrać taką formę. W rozmowie z nami zasugerował też polityczny kontekst porannej akcji.

– Mogliby też po prostu przyjechać w dzień. Po co robienie aż takiego... To chyba chodzi o spektakl, który ma przytłumić to, co się dzieje w Warszawie. To taka zasłona dymna, żeby odwrócić uwagę opinii publicznej – mówi.

Krzysztof Tchórzewski przypominał, że przez dziesięciolecia pełnił liczne funkcje publiczne, był sekretarzem stanu i ministrem, a przez ponad 30 lat posłem. Przez lata miał kontakty z wieloma osobami, także z przedstawicielami państwowych spółek, ale zawsze działał w granicach prawa.

PRZYPOMINA MI SIĘ STAN WOJENNY

Czy poranna akcja nie wywołała w nim szoku lub strachu? Czy kolejne działania wobec polityków PiS nie powodują obaw? – Osobiście się nie boję, bo nie mam się czego bać. Przez ponad 70 lat nie bałem się niczego, bo nie zasłużyłem na nic złego, obecnie też nie widzę takiej możliwości. Jeżeli chodzi o samą wizytę służb, to w stanie wojennym mieliśmy takie sytuacje wielokrotnie – mówi i dodaje: – Jako działacz publiczny jestem jednak poważnie zaniepokojony i zafrasowany tym, co się dzieje. Mój życiorys, poczynając od czasów walki o zmianę ustroju, powinien wskazywać na to, że po mnie nie powinno się spodziewać jakiegoś przestępstwa.

DLACZEGO BLOK C NIE POWSTAŁ?

Przeszukanie ma związek z jedną z najbardziej kontrowersyjnych inwestycji energetycznych ostatnich lat. Chodzi o blok C elektrowni Ostrołęka, który miał być wielkim projektem energetycznym wschodniej Polski.

Krzysztof Tchórzewski, jako minister energii, był jednym z orędowników budowy elektrowni węglowej. Projekt realizowały państwowe spółki Energa i Enea.

Ostatecznie w 2020 roku budowę wstrzymano, a projekt bloku węglowego porzucono na rzecz elektrowni gazowo-parowej. W marcu 2021 roku rozpoczęto rozbiórkę powstałych już elementów konstrukcji. Straty związane z inwestycją szacuje się na ponad miliard złotych.

Kontrolerzy zakwestionowali działania zarządu spółki Elektrownia Ostrołęka. Według NIK zarząd zaakceptował roszczenia wykonawcy na ponad 958 mln zł bez należytej weryfikacji, nie zabezpieczył odpowiednio interesów spółki, a inwestorom – Enerdze i Enei – przekazywał niepełne, a także nieprawdziwe informacje dotyczące rozliczenia kontraktu. Izba zapowiedziała zawiadomienie prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Tchórzewski do dziś uważa jednak, że sama decyzja o budowie była słuszna. Przywołuje argument bezpieczeństwa energetycznego i konieczności zapewnienia stabilnych dostaw energii w sytuacji, gdy odnawialne źródła nie produkują wystarczającej ilości prądu.

Wskazuje również na porozumienia z Litwą i plany przesyłania energii elektrycznej do tego kraju. Przekonuje, że projekt elektrowni węglowej był wcześniej uzgodniony z Komisją Europejską i że inwestycja miała strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego regionu. Od początku nie zgadzał się z decyzją o jej przerwaniu. – Nie chciałem uczestniczyć w czymś, z czym się nie zgadzałem, dlatego przestałem być ministrem i wróciłem do pełnienia funkcji posła.

NIE MAM SOBIE NIC DO ZARZUCENIA

Zapytany o to, czy obawia się, że sprawa będzie po raz kolejny roztrząsana i w związku z tym będzie musiał bronić swoich decyzji, były minister odpowiada stanowczo: – Nie mam sobie nic do zarzucenia.

Podkreśla, że sprawą interesowała się już Najwyższa Izba Kontroli, a on sam był przez kontrolerów szczegółowo przepytywany. – Wszystkie te sprawy były robione zgodnie z przepisami, jeżeli chodzi o uzgodnienia, podejmowanie decyzji itd. – przekonuje.

Zaznaczył, że jako minister odpowiadał za nadzór właścicielski nad państwowymi spółkami, a nie za bieżące zarządzanie samą elektrownią.

Przypomniał, że w jego gestii znajdowały się ogromne obszary majątku państwowego, a kontakt z zarządami spółek był naturalnym elementem pełnienia funkcji ministra.

MARIA POPEK

Pieszy zginął w Ujrzanowie

Mężczyzna potrącony 5 listopada w Ujrzanowie zmarł mimo długiej reanimacji. Samochód uderzył w niego chwilę po godz. 18.00 na wysokości hurtowni Madar.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że 38-letnia kobieta kierująca samochodem marki Peugeot potrąciła pieszego, którego tożsamość nie została dotychczas ustalona – poinformowała kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji. Kierująca była trzeźwa.

Odcinek drogi był nieoświetlony. Według wstępnych ustaleń policji mężczyzna miał na sobie ciemne ubranie, nie miał odblasków i przechodził przez jezdnię w miejscu niedozwolonym.

Reanimację mężczyzny rozpoczęli świadkowie wypadku. Jak przekazał kpt. **Daniel Czapski**, oficer prasowy siedleckiej PSP, spośród służb jako pierwsi na miejsce dotarli policjanci i natychmiast przejęli prowadzenie resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Po nich przyjechali strażacy i zespół ratownictwa medycznego.



Po wypadku droga była nieprzejezdna. Objazd prowadził ulicą Terespolską.

Na nieoświetlonej drodze kierowca może dostrzec pieszego dopiero z bliska. Odblask umieszczony w widocznym miejscu pozwala zauważyć go wcześniej. Policjanci apelują, by nosić odblaski po zmroku i przed wejściem na jezdnię upewnić się, że można bezpiecznie przejść.

Tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**



Prezes Kapiński: Tego nie było od stanu wojennego.

Trybunał pałkowy, policyjny

Uczestnikiem hubertowskiego spotkania Towarzystwa Myśliwych i Przyjaciół w Siedlcach był należący do niego pierwszy prezes Sądu Najwyższego **Zbigniew Kapiński**. Siłą rzeczy odniósł się on do wydarzeń w Trybunale Konstytucyjnym.

– Dzieją się tam rzeczy niewyobrażalne – powiedział. – Stosuje się metody prawie bandyckie. Dzisiaj jest to trybunał wojenny, pałkowy, policyjny. Byłem tam, widziałem z bliska ten tysiąc zamaskowanych policjantów. W kraju Unii Europejskiej trudno sobie nawet wyobrazić, że komuś przyszło do głowy, że najważniejszy sąd w Polsce może orzekać pod pałkami policyjnymi. Weszli tam też prokurator Piaseczny ze specjalnego zespołu Żurka z zamaskowanymi policjantami. Widziałem to na własne oczy. Straszyli oni osoby towarzyszące prezydentowi, że zostaną zatrzymane na gorącym uczynku. Prezesem dalej jest Bogdan Święczkowski i tylko na jego wniosek mogła tam wejść policja czy prokurator. Takie okoliczności



fot. MB

Prezes Sądu Najwyższego Zbigniew Kapiński

nie zdarzyły się od stanu wojennego. Jeżeli nie przyjdzie otrzeźwienie, to obawiam się, co może się wydarzyć 11 listopada. Do Warszawy wybiera się pół miliona, a może milion ludzi.

Prezes Kapiński mocno skrytykował też zakusy na zmianę prawa łowieckiego, ale to już odrębny temat. (**MB**)

eprasa.pl 40973aafa7

Człowiek nauki, kapelan AK, darczyńca…

Ksiądz Marian Myrcha patronem ulicy

Wiele lat temu przekazał ojcom franciszkanom rodzinną ziemię pod budowę kościoła. Teraz, na wniosek mieszkańców, jedna z siedleckich ulic będzie nosiła jego imię. Radni zdecydowali o upamiętnieniu wybitnego Siedlczanina – ks. prof. Mariana Myrchy.



for. MP

Decyzja zapadła podczas sesji rady miasta 29 października. Rada Miasta Siedlce podjęła uchwałę w sprawie nadania nazwy ulicy ks. prof. **Mariana Myrchy**. Nowa nazwa będzie dotyczyć drogi wewnętrznej położonej w rejonie ulicy Kazimierzowskiej, na terenie należącym do miasta. Za upamiętnieniem duchownego, prawnika i naukowca opowiedziało się 20 radnych. Jeden wstrzymał się od głosu, nikt nie był przeciw.

Inicjatywa nadania ulicy imienia duchownego wyszła od mieszkańców. Jak wyjaśniono w uzasadnieniu uchwały, uporządkowanie nazewnictwa pozwoli przede wszystkim ustalić numery porządkowe budynków znajdujących się przy drodze.

TO WYRAZ PATRIOTYZMU LOKALNEGO

Podczas sesji głos w sprawie projektu zabrała radna **Marlena Puzia**. Podziękowała mieszkańcom za zgłoszenie inicjatywy oraz komisji kultury za pozytywne zaopiniowanie uchwały.

– Życie i działalność księdza profesora Mariana Myrchy nie pozostawia żadnej wątpliwości co do zasadności nadania ulicy imienia tej osoby. Jest to wyraz pamięci i szacunku dla jego życia jako duchownego, prawnika, naukowca, ale też działacza polskiego podziemia niepodległościowego – mówiła radna.

Podkreśliła, że upamiętnienie postaci związanej z Siedlcami jest jednocześnie sposobem na zachowanie historii „naszej małej ojczyzny” i przekazywanie jej kolejnym pokoleniom.

– My jako samorząd powinniśmy stać na straży właśnie tego małego, lokalnego patriotyzmu. Nadanie ulicy imienia księdza profesora Myrchy ma symboliczny i trwały wymiar. (...) Miasto to nie tylko ulice, to nie tylko budynki, o które dbamy, które rozbudowujemy i remontujemy, ale miasto to są ludzie i nasze wspólne dziedzictwo, o które powinniśmy dbać i przekazywać młodszym pokoleniom – zaznaczyła Marlena Puzia, deklarując poparcie dla uchwały.

KIM BYŁ KSIĄDZ PROF. MARIAN MYRCHA?

Ksiądz profesor Marian Myrcha urodził się w 1907 roku w Siedlcach. Dzieciństwo spędził w rodzinnym domu przy ulicy Kazimierzowskiej. Był absolwentem Wyższego Seminarium Duchownego diecezji podlaskiej w Janowie Podlaskim, doktorem habilitowanym prawa kanonicznego i profesorem zwyczajnym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Prowadził działalność naukową i dydaktyczną na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Uniwersytecie Warszawskim oraz Akademii Teologii Katolickiej, gdzie w latach 1960–1969 pełnił funkcję dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego.

W czasie II wojny światowej zaangażował się w działalność polskiego podziemia niepodległościowego. Był kapelanem siedleckiego obwodu Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Udzielał schronienia partyzantom i pomagał utrzymywać kontakt z osobami więzionymi przez okupanta.

Szczególnym dowodem jego przywiązania do rodzinnego miasta było przekazanie ojcom franciszkanom rodzinnej ziemi pod budowę kościoła. Dziś funkcjonuje przy nim parafia pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Siedlcach.

Ks. Marian Myrcha zmarł w 1996 roku. Nadanie jego imienia ulicy w pobliżu miejsca, z którym związane były jego rodzinne losy, ma być formą upamiętnienia zarówno jego dorobku naukowego, jak i działalności patriotycznej oraz zasług dla lokalnej społeczności.

MARIA POPEK

„Pachnie przyszłością i chyba dobrymi zarobkami” – żartował wiceprezydent Siedlec Maciej Nowak.

Ślubowanie i nowe perspektywy w Kolejówce

Uczniowie klas pierwszych siedleckiej Kolejówki złożyli uroczyste ślubowanie, a szkoła podpisała porozumienie z POLREGIO. Współpraca ma zapewnić młodzieży dostęp do praktyk zawodowych, zajęć z fachowcami i stypendiów.

Uroczystość odbyła się 28 października w hali Branżowego Centrum Umiejętności nr 2 w Siedlcach. Pierwszoklasistom Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 6 im. gen. Józefa Bema towarzyszyli nauczyciele, rodzice, starsi uczniowie oraz przedstawiciele samorządu i kolei.

– Pachnie nowością, pachnie koleją, pachnie przyszłością i chyba dobrymi zarobkami – żartował wiceprezydent Siedlec **Maciej Nowak**. Przyznał z uśmiechem, że z koleją ma tyle wspólnego, że podróżuje jako pasażer. Uczniom życzył kariery rozwijającej się z prędkością Pendolino.

Pierwszoklasistów powitała przewodnicząca samorządu uczniowskiego, zapewniając o wsparciu starszych kolegów. Zachęcała do podejmowania wyzwań i przypominała, że błędy są częścią nauki. Podczas uroczystości przywołano również sylwetkę patrona szkoły, a młodzież zaprezentowała swoje talenty artystyczne.

Podpisane porozumienie ma pomóc uczniom w zdobywaniu zawodowego doświadczenia. Jak podkreśliła dyrektor **Monika Kowalczyk**, obejmie zajęcia praktyczne, praktyki zawodowe, wycieczki, stypendia dla najlepszych uczniów oraz współpracę przy programach kształcenia. POLREGIO dołącza do partnerów placówki, wśród których są już PKP Intercity, PKP PLK i Koleje Mazowieckie.

– Kolej potrzebuje dobrze wyszkolonego personelu – zaznaczał **Leszek Sus**, dyrektor Lubelskiego Zakładu POLREGIO. Pracownicy spółki mają dzielić się doświadczeniem podczas zajęć w szkole, a uczniowie poznawać specyfikę pracy kolei w jej jednostkach. Współpraca obejmie także BCU nr 2. (**ak**)

Więcej na: tygodniksiedlecki.com



Porozumienie podpisali: Leszek Sus, Monika Kowalczyk i Maciej Nowak fot. AK

Bezpieczeństwo na szóstkę. Dzieci przypomniały ważne zasady

Jak bezpiecznie dotrzeć do szkoły i wrócić do domu? Swoje pomysły na przypomnienie najważniejszych zasad przedstawili uczniowie siedleckich szkół w 87 pracach plastycznych.

W Szkole Podstawowej nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej w Siedlcach podsumowano szóstą edycję Międzyszkolnego Konkursu „Bezpieczeństwo na 6”, skierowanego do dzieci z klas I–III.

Prace oceniało jury pod przewodnictwem kom. **Eweliny Radomyskiej** z Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach. W komisji zasiedli również artysta malarz **Mirosław Greluk**, **Marcin Zalewski** z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Siedlcach oraz **Stella Rosa**, menedżer marketingu Galerii Siedlce.

Wśród pierwszoklasistów zwyciężył **Stefan Przesmycki** z Katolickiej Szkoły Podstawowej. Drugie miejsce zajęła **Sara Buga** z SP nr 1, a trzecie **Mikołaj Dimidczyk** z SP nr 5. Wyróżnienia otrzymały **Michalina Michalecka** z SP nr 9 i **Marcelina Ostapowicz** z SP nr 5.



fot. Aga Król

W kategorii klas drugich pierwszą nagrodę zdobył **Szymon Tylus** z SP nr 1. Na drugim miejscu znalazł się **Jan Ivančik**, a na trzecim **Patrycja Liczewska** – oboje z SP nr 3. Wyróżniono **Weronikę Gorzkowską** z Niepublicznej Szkoły Podstawowej Aleksander oraz **Marię Kordylas** z SP nr 9.

Wśród trzecioklasistów najlepsza okazała się **Lena Kamińska** z SP nr 7. Drugie miejsce zajęła **Weronika Kania** z Niepublicznej Szkoły Podstawowej Aleksander, a trzecie **Łucja Ewa Ilczuk** z SP nr 2. Wyróżnienia przyznano **Neli Zabłockiej** i **Oliwii Perkowskiej** z SP nr 3 oraz **Szymonowi Krupie** z SP nr 1.

Nagrodę specjalną otrzymał **Franciszek Krasnodębski** z SP nr 2.

Za przygotowanie i koordynację konkursu odpowiadały Paulina Hardej, Monika Ostojska i Edyta Rezler.

AGA KRÓL

Więcej na: tygodniksiedlecki.com

eprasa.pl 40973aafa7

Jeden sklep mniej, ale handlowa tradycja pozostaje.

Co dalej ze Społem?

Społem zamknął sklep przy ul. 3 Maja w Siedlcach. – Ten konkretny przynosił straty. Pozostałe dziesięć ma się dobrze i nie zamierzamy ich likwidować – wyjaśnia prezes Marek Stępień.



Sklep przy ul. 3 Maja w Siedlcach został zamknięty.

Za dzieciaka wpadało się do nich z drobniakami po oranżadę, gumę Turbo, kukułki czy draże Korsarze... Sklepy Społem od lat wpisują się w krajobraz Siedlec i dla wielu mieszkańców są czymś więcej niż tylko miejscem codziennych zakupów. To kawałek handlowej historii miasta, do którego wielu klientów zdążyło się przyzwyczaić i z którym wiążą się wspomnienia kolejnych pokoleń. Dlatego informacja o zamknięciu jednej z placówek może budzić nostalgię.

DECYZJA, KTÓRĄ TRZEBA BYŁO PODJĄĆ

To już pewne – sklep PSS Społem przy ulicy 3 Maja w Siedlcach został zamknięty. Informacja, która od pewnego czasu krążyła w mediach społecznościowych, została potwierdzona przez prezesa spółdzielni **Marka Stępnia**. Jak zapewnia, decyzja dotyczy tylko tej placówki i nie oznacza wycofywania się Społem z działalności handlowej.

Powodem zamknięcia sklepu jest przede wszystkim jego trudna sytuacja finansowa. Jak przyznał Marek Stępień, placówka od kilku lat przynosiła straty, które z czasem stały się na tyle wysokie, że konieczne było zakończenie jej działalności. – W końcu trzeba było taką decyzję podjąć – przyznał prezes w rozmowie z nami.

BUDYNEK POD DZIERŻAWĘ

Co stanie się z nieruchomością po zamknięciu sklepu przy ulicy 3 Maja? – Absolutnie nie mam zamiaru niczego sprzedawać. Przeznaczymy tę nieruchomość pod dzierżawę – zapowiedział Marek Stępień. Ma być tam prowadzona inna działalność handlowa.

Prezes podkreślił, że w czasie jego kadencji spółdzielnia nie wyprzedawała swojego majątku. Przeciwnie – inwestowała również w nowe nieruchomości, między innymi kupując działkę przy ulicy Armii Krajowej.

HANDEL WCIĄŻ NA TOPIE

W związku z informacją o zamknięciu placówki przy ul. 3 Maja wśród mieszkańców zaczęły pojawiać się obawy, że jest to początek większych zmian i stopniowego zamykania kolejnych obiektów Społem. Prezes spółdzielni zdecydowanie jednak temu zaprzecza.

– Nie zamierzamy zamykać sklepów. Będziemy dalej prowadzić działalność handlową, również produkcyjną – zapewnia Marek Stępień. Co więcej, prezes podkreśla, że handel nadal pozostaje kluczową gałęzią działalności spółdzielni. Pozostałe sklepy (a jest ich 10) generalnie przynoszą dochód, choć ich wyniki różnią się w zależności od lokalizacji i wielkości poszczególnych placówek.

Prezes poinformował również o inwestowaniu w modernizację piekarni i pozyskaniu na ten cel dofinansowań zewnętrznych.

DEWELOPERKA JAKO DRUGA GAŁĄŹ

W ostatnim czasie pojawiały się również spekulacje, że Społem zamierza stopniowo zmienić profil działalności i skoncentrować się przede wszystkim na branży deweloperskiej, odchodząc od handlu. Marek Stępień wyjaśnia, że nie taki jest cel podejmowanych inwestycji.

Spółdzielnia chce przede wszystkim właściwie zagospodarować nieruchomości, które już posiada. Chodzi między innymi o stare, niewykorzystywane budynki, które nie odpowiadają współczesnym potrzebom miasta. – Chcemy właściwie zagospodarować nasze nieruchomości, aby nie straszyły swoim wyglądem. W tej chwili tworzą takie nieatrakcyjne obrazki na terenie miasta, zależy nam, aby to zmienić.

W planach jest realizacja inwestycji mieszkaniowych, w których na parterach mogą znaleźć się nowoczesne lokale usługowe i handlowe. Prezes podkreśla, że Społem nie zamierza kupować kolejnych nieruchomości wyłącznie po to, by rozwijać działalność deweloperską. Chce wykorzystać potencjał obecnego majątku i na tym poprzestać.

CO Z PIEKARNIAMI PRZY UL. SOBIESKIEGO?

Poruszyliśmy również temat planowanej zabudowy w rejonie ulicy Sobieskiego. Spółdzielnia chciałaby zagospodarować teren, na którym znajdują się dawne budynki piekarni i zastąpić je nową zabudową mieszkaniową.

Projekt napotkał jednak trudności. Wcześniej ze strony miasta pojawiły się zastrzeżenia dotyczące między innymi kwestii komunikacyjnych, a negatywne stanowisko wydziału dróg miało wpływ na odmowę dalszego procedowania inwestycji.

Jednak zdaniem prezesa argumenty dotyczące natężenia ruchu nie odzwierciedlają rzeczywistej sytuacji na okolicznych ulicach.

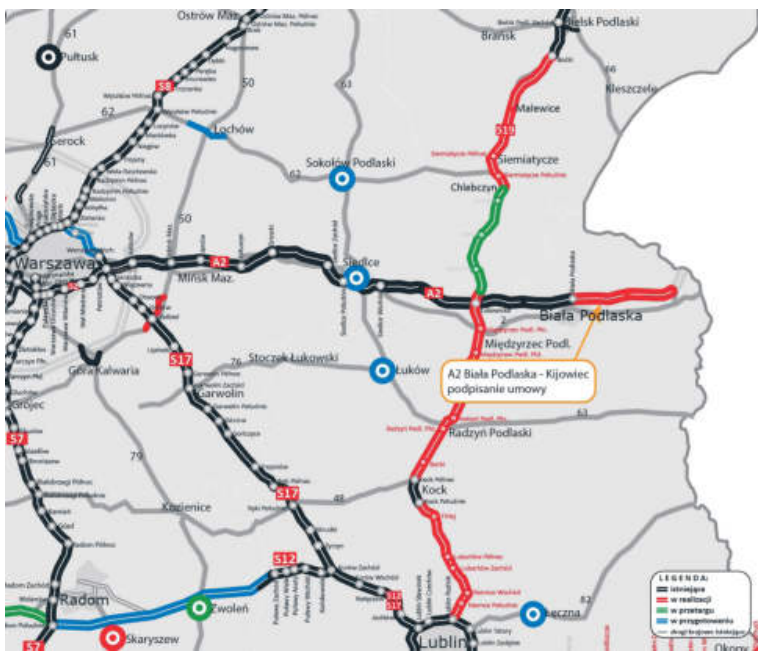
Spółdzielnia zmodyfikowała już projekt, między innymi poprzez zmniejszenie budynku o trzy kondygnacje. Deklaruje również gotowość do realizacji inwestycji towarzyszącej na rzecz miasta.

Marek Stępień poinformował także, że spółdzielnia ma już pozwolenie na budowę kolejnego bloku przy ul. 11 Listopada. Liczy również na pozytywne rozstrzygnięcia dotyczące pozostałych planów inwestycyjnych.

Tekst i zdjęcie:
MARIA POPEK

A2 coraz bliżej granicy

3 listopada podpisano umowę na zaprojektowanie i budowę ponad 16 kilometrów autostrady A2 między Białą Podlaską a Kijowcem. Inwestycję wartą ponad 571 mln zł zrealizuje konsorcjum firm Mirbud i Budpol.



źródło: GDDKiA

– Etap projektowania potrwa 10 miesięcy, natomiast roboty budowlane przewidziano na kolejne 22 miesiące, z wyłączeniem okresów zimowych od 16 grudnia do 15 marca. Przy sprawnej realizacji całego procesu kierowcy skorzystają z nowej trasy w 2030 r. – informuje **Małgorzata Tarnowska** z komórki ds. komunikacji GDDKiA.

Powstaną dwie jezdnie, każda z dwoma pasami ruchu, z rezerwą na trzeci pas. Zaplanowano również drogi lokalne, odwodnienie, oświetlenie, zabezpieczenia i przejścia dla zwierząt.

Nowy fragment połączy się z odcinkiem Kijowiec–Dobryń, na którego budowę umowę podpisano w czerwcu. Z węzła Dobryń ciężarówki pojadą drogą krajową nr 68 do terminala w Koroszczynie, a samochody osobowe – drogą krajową nr 2 do przejścia w Terespolu.

Od końca czerwca kierowcy korzystają już z ponad 65 kilometrów A2 między węzłami Siedlce Południe i Biała Podlaska.

AGA KRÓL

R E K L A M A

NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA
ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl
Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA
MEDYCYNA ESTETYCZNA
i KOSMETOLOGIA
Nowości!
• LECZENIE ŻYLAKÓW
• CHIRURGIA PLASTYCZNA OKOLICY OKA
• GINEKOLOGIA ESTETYCZNA



eprasa.pl 40973aafa7

MOIM ZDANIEM...

Niepodległa ojczyzna to dla mnie…



fot. arch.

WOJCIECH KLEPACKI
wójt gminy Wodynie

– Niepodległa Ojczyzna to dla mnie wyczekiwane przez naszych przodków przez lata upragnione, własne miejsce na Ziemi. To przekazany nam przez naszych Dziadków dar, który często bywa przez nas niedoceniany. Niepodległa Ojczyzna to możliwość decydowania o własnym życiu, pielęgnowania własnej kultury, języka i tradycji. To także odpowiedzialność za losy przyszłych pokoleń. To troska o wspólne dobro, szacunek dla historii oraz pamięć o tych, którzy oddali życie za wolność Polski. To obowiązek każdego z nas, bo niepodległa ojczyzna – parafrazując słowa naszego wielkiego Rodaka – jest nam nie tylko dana, ale i zadana. Dlatego powinniśmy każdego dnia dbać o nią, szanować ją i być dumni z tego, że jesteśmy Polakami.



fot. siriss

TOMASZ ARASZKIEWICZ
radny Miasta Siedlce

– Niepodległa Ojczyzna to dla mnie to ojczyzna wolności słowa, poglądów politycznych oraz wyznań religijnych. Niepodległa Ojczyzna to kraj małych ojczyzn (samorządów, miast, wsi). Niepodległa Ojczyzna to kraj liczący się na arenie Europy i Świata. Niepodległa Ojczyzna to kraj, w którym historia nie jest obca w wychowaniu młodych pokoleń i jest świadectwem zwycięstw, porażek oraz rozwoju NASZEGO KRAJU. Niepodległa Ojczyzna to nie budynki, ulice, ale przede wszystkim My Polacy, dumny naród, który w trudnych chwilach potrafi łączyć się ponad jakimikolwiek podziałami.



fot. arch.

ZBIGNIEW CZERKAS
wicestarosta powiatu sokołowskiego

– Niepodległa Ojczyzna to dla mnie przede wszystkim poczucie, że jestem w swoim własnym, bezpiecznym domu. Chociaż mogę w każdej chwili wyjechać, zmienić adres, poznawać inne kraje i ich obyczaje, zawsze towarzyszy mi pamięć o wszystkim, co ukształtowało mnie właśnie tutaj. Polska jest częścią tego, kim jestem, jak myślę, co mówię i czuję. Łączy mnie z nią nierozerwalna więź. Myśl o tym, że ktoś mógłby odebrać jej prawo do samodzielnego decydowania o własnym losie, dotyka mnie osobiście. Niepodległość nie jest dla mnie jedynie sprawą granic, obowiązującego ustroju czy państwowych symboli. To przede wszystkim pewność, że o Polsce nie rozstrzyga się bez Polski. Nie umiem sobie wyobrazić życia bez niepodległości i nie chciałbym nigdy jej utracić, zwłaszcza gdy myślę o pokoleniach Przodków, które tak długo za nią tęskniły.



fot. mc

WIKTORIA SŁOŃSKA
uczennica VII klasy Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Węgrowie

– Mam 13 lat i nie znam z własnego doświadczenia czasów, kiedy Polski nie było na mapie Europy. Znam je z podręczników i lekcji historii, ale coraz częściej myślę o tym, jak wielką wartość ma coś, co dla mojego pokolenia wydaje się oczywiste. Dla mnie niepodległość to nie tylko data 11 listopada 1918 roku, flaga i uroczyste przemówienia. To możliwość powiedzenia: „To jest mój kraj. Tutaj jest mój dom. Tutaj mogę być sobą”. Z ogromnym szacunkiem myślę o ludziach, którzy przez 123 lata zaborów nie przestali wierzyć w wolność i przekazywali kolejnym pokoleniom język, kulturę i nadzieję. Uważam, że patriotyzm powinien być widoczny nie tylko podczas świąt, ale też w szacunku do drugiego człowieka, pamięci o historii i trosce o wspólne dobro. Chciałabym pamiętać o niepodległości nie tylko 11 listopada, lecz także 12 listopada i każdego następnego dnia. Bo domu, który się kocha i szanuje, nigdy nie powinno się traktować jak czegoś oczywistego. (**mc**)



rys. M. Andrzejewski

Wieczór z mistrzem fortepianu

Leszek Możdżer solo

Jeden z najwybitniejszych polskich pianistów jazzowych zaprosi publiczność do świata dźwięków, w którym improwizacja spotyka się z klasyczną elegancją i muzyczną wrażliwością.



Artysta od lat zachwyca indywidualnym stylem, wirtuozerią oraz umiejętnością nadawania znanym muzycznym formom zupełnie nowych barw. Jego twórczość czerpie zarówno z tradycji jazzu, jak i z inspiracji muzyką Fryderyka Chopina czy Krzysztofa Komedy. Bogaty dorobek artystyczny, współpraca z wybitnymi muzykami światowej sceny oraz liczne nagrody potwierdzają jego wyjątkową pozycję w świecie muzyki.

Jak podkreśla **Dionizy Piątkowski**, autor polskiej Encyklopedii Jazzu: „Leszek Możdżer objawia się zatem jako twórca nowej stylistyki w muzyce jazzowej, gdzie brzmienie i klimat budowane są impresją oraz nastrojem i niepowtarzalnym autorskim stylem wykonawczym”.

Koncert Leszka Możdżera na Scenie Teatralnej Miasta Siedlce już **14 listopada (sobota), o godz. 19.00.** (**MP**)

Kryminalna intryga z dużą dawką humoru

„Opiekunka na zabój”

Patronat „TS”

Luksusowa rezydencja w warszawskim Wilanowie, bogaci pracodawcy, tajemniczy goście i nieoczekiwane zwroty akcji. „Opiekunka na zabój” to pełna humoru komedia kryminalna, w której nic nie jest takie, jak się wydaje.

Główna bohaterka, Zofia Kramarczyk (**Dorota Chotecka**), to kobieta o wielkim sercu i stalowych nerwach. Podejmując pracę jako opiekunka zamożnego, chorego Stanisława, nie przypuszcza, że szybko znajdzie się w samym środku niebezpiecznej intrygi. Piękna skrzypaczka, zazdrosny Mirek i tajemnice luksusowej rezydencji sprawią, że spokojne życie Zofii nabierze zupełnie nowego tempa.

Czy bohaterka poradzi sobie z kryminalnymi zagadkami i wyjdzie cało z tarapatów?

Spektakl autorstwa **Aldony Jankowskiej** i **Aleksandry Wolf**, w reżyserii pierwszej z autorek, to przewrotna opowieść o ludzkich namiętnościach, słabościach i życiowych niespodziankach. Na scenie, oprócz Doroty Choteckiej, zobaczymy **Justynę Sieńczyłło**, **Milenę Staszuk** i **Radosława Pazurę**. **15 listopada o godz. 16.00 oraz o godz. 19.00** na Scenie Teatralnej Miasta Siedlce zapowiada się wieczór pełen śmiechu, błyskotliwych dialogów i kryminalnego dreszczyku! (**MP**)

Poezja, muzyka i ważne rozmowy

„NIE wchodzę w TO”

Poezja może być nie tylko formą artystycznej ekspresji, ale również sposobem mówienia o emocjach i trudnych życiowych wyborach.

17 listopada o godz. 11.00 w Sali Białej MOK w Siedlcach odbędzie się impreza poetycko-muzyczna Siedleckiej Grupy Literackiej „Witraż” pod hasłem „NIE wchodzę w TO”.

Wydarzenie będzie finałem projektu profilaktycznego realizowanego w ramach Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Uzależnień. W programie znalazły się panel dyskusyjny z udziałem pedagoga szkolnego i młodzieży, prezentacja „Skarpety Poetyckiej” oraz rozstrzygnięcie konkursu poetyckiego „Kiedy serce mówi wierszem”. Nie zabraknie również prezentacji nagrodzonych utworów. Oprawę muzyczną zapewni **Jakub Soszyński**.

Spotkanie będzie okazją do rozmowy o profilaktyce uzależnień, sile słowa i sztuce jako sposobie wyrażania emocji. Organizatorzy zapraszają młodzież, nauczycieli, pedagogów oraz wszystkich zainteresowanych poezją. Wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona. (**MP**)

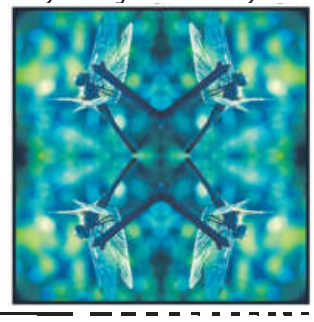
Kadry, które zaskakują

Miejski Ośrodek Kultury w Siedlcach zaprasza amatorów i profesjonalistów do udziału w ogólnopolskim konkursie fotograficznym „To nie jest to, czym się wydaje”. Na prace czeka **do 27 listopada**.

Zadaniem uczestników jest pokazanie rzeczywistości w nieoczywisty sposób – przez zaskakującą perspektywę, ukryte znaczenia czy szczegóły, które na co dzień umykają uwadze. Każdy autor może zgłosić maksymalnie cztery fotografie wykonane w dowolnej technice artystycznej.

Jury oceni zgodność zdjęć z tematem, walory artystyczne, pomysłowość, estetykę i jakość techniczną. Za pierwsze miejsce przewidziano 2000 zł, za drugie – 1000 zł, a za trzecie – 500 zł.

Najlepsze prace będzie można obejrzeć na wystawie plenerowej na placu gen. Władysława Sikorskiego w Siedlcach, w katalogu pokonkursowym oraz w galerii internetowej.



Regulamin, wymagania techniczne, elektroniczna karta zgłoszenia i metryczka znajdują się na stronie mok.siedlce.pl, w zakładce „Konkursy” „Konkurs Fotograficzny”. (**ak**)

Filmowe emocje w wyjątkowej oprawie

„Hans Zimmer przy świecach”

Muzyka, która przenosi w świat największych filmowych historii, fortepian i blask setek świec.

14 listopada o godz. 19.00 w sali widowiskowej „Podlasie” w Siedlcach odbędzie się wyjątkowy koncert „Hans Zimmer przy świecach”.

Podczas wieczoru zabrzmią kompozycje jednego z najwybitniejszych twórców muzyki filmowej – Hansa Zimmera, autora niezapomnianych ścieżek dźwiękowych do takich produkcji jak „Gladiator”, „Incepcja”, „Interstellar” czy „Diuna”. Jego muzyka, pełna emocji i niezwykłego rozmachu, zdobyła uznanie widzów na całym świecie, a dorobek kompozytora został uhonorowany m.in. dwoma Oscarami. Utwory mistrza muzyki filmowej wykona uznany pianista Alexander Stary. (**MP**)

Niedzielny Salon Muzyczny zaprasza

Dwie altówki, jeden fortepian

Niecodzienne brzmienie dwóch altówek w połączeniu z fortepianem wypełni Salę Białą Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach.

15 listopada o godz. 17.00 odbędzie się kolejna odsłona cyklu Niedzielny Salon Muzyczny, tym razem pod hasłem „Dwie altówki kameralnie, niecodziennie…”.

Podczas koncertu publiczność usłyszy utwory mistrzów muzyki klasycznej – Georga Philippa Telemanna, Carla Philippa Stamitza i Johanna Wenzela Kalliwody. Program obejmie kompozycje od baroku po romantyzm, prezentujące bogactwo brzmienia i możliwości altówki.

Na scenie wystąpią: dr **Jadwiga Stanek** i **Katarzyna Wasińska** (altówki) oraz **Jan Bieniasz** (fortepian). Artyści łączą doświadczenie koncertowe z działalnością pedagogiczną, a ich dorobek obejmuje występy na prestiżowych scenach i udział w konkursach muzycznych. (**MP**)

eprasa.pl 40973aafa7

Kiedy ruszą prace na Brzeskiej i jakie plany miasto ma wobec Terespolskiej?

Remontów nie brakuje. Czy wystarczy asfaltu?

Modernizacja ulic, przebudowy zatok autobusowych i kolejne inwestycje w planach. W Siedlcach sporo dzieje się na drogach. Czy realizację części zadań może skomplikować problem, z którym mierzy się cała branża w Polsce – brak asfaltu.



Remont odcinka ul. Armii Krajowej wkrótce się zakończy.

Część prac na terenie miasta niedawno wystartowała, część zbliża się do końca, a kolejne zadania są przygotowywane do realizacji. O aktualnej sytuacji na siedleckich drogach opowiedział nam wiceprezydent Maciej Nowak.

NA UL. ARMII KRAJOWEJ ASFALTOWANIE

Pełną parą idzie remont ul. Armii Krajowej, który obejmuje odcinek od ronda św. Andrzeja Boboli do dworca PKP. Roboty związane z infrastrukturą tej ulicy zostały już wykonane, inwestycja przeszła więc do etapu kładzenia asfaltu.

Wartość całego przedsięwzięcia wynosi 492 tys. zł. Miasto pozyskało na ten cel 250 tys. zł dofinansowania z budżetu województwa mazowieckiego.

Termin zakończenia prac określony został na koniec grudnia tego roku, ale – jak przyznaje wiceprezydent – zanosi się na to, że inwestycja zostanie sfinalizowana dużo wcześniej.

WIADUKT GARWOLIŃSKI: AUTOBUSY WRACAJĄ NA STAŁE TRASY

Dobra wiadomość dotyczy prac prowadzonych w rejonie wiaduktu garwolińskiego. Inwestycja związana z budową tunelu dla rowerzystów postępuje zgodnie z planem Obecnie trwa układanie asfaltu na ścieżkach rowerowych.

Wykonawca kończy już prace związane z nasypem. Po ich zakończeniu organizacja ruchu będzie mniej uciążliwa. Dotychczasowa wymagała wykorzystania jednego pasa jezdni. W związku z tym autobusy komunikacji miejskiej musiały korzystać z alternatywnych tras. W tym tygodniu wróciły na trasę pod wiaduktem garwolińskim.

BRZESKA: PRZETARG ROZSTRZYGNIĘTY, PODPISANO UMOWĘ

Kolejną ulicą, na której zaplanowano prace, jest Brzeska. Procedura przetargowa została już zakończona.

29 października miasto zawarło umowę z firmą Regionalne Drogi Podlaskie. Wartość kontraktu wynosi 2,65 mln zł.

Remont obejmie drogę krajową nr 63 na odcinku od ul. Wyszyńskiego do ul. Starzyńskiego, wraz ze skrzyżowaniami.

Zakres prac przewiduje m.in. rozbiórkę istniejącej nawierzchni, naprawy elementów brukarskich, regulację infrastruktury podziemnej oraz wykonanie nowej, dwuwarstwowej nawierzchni asfaltowej ze specjalną siatką wzmacniającą.

Zgodnie z dokumentacją przetargową wykonawca ma 45 dni na realizację zadania.

ZATOKI AUTOBUSOWE: MIASTO KONTYNUUJE MODERNIZACJĘ

Postępują również prace związane z przebudową zatok autobusowych. Jak przekazał wiceprezydent Maciej Nowak, roboty są prowadzone zgodnie z przyjętym harmonogramem.

To część większego przedsięwzięcia związanego z rozwojem komunikacji miejskiej i wprowadzeniem do Siedlec autobusów elektrycznych. Ze względu na większy ciężar takich pojazdów dotychczasowe zatoki wymagają odpowiedniego wzmocnienia.

Pierwszy etap obejmował przebudowę 16 zatok autobusowych. W kolejnym etapie rozpoczęto modernizację następnych 23 zatok, część z nich znajduje się przy ul. Brzeskiej, ale nie powstały wówczas chodniki ani drogi rowerowe.



Postępują również prace związane z przebudową zatok autobusowych.



W rejonie wiaduktu garwolińskiego powstaje tunel dla rowerzystów.

prace obejmą również przystanki m.in. przy ulicach Starowiejskiej, Warszawskiej, Kasztanowej i Jagiełły.

CO Z UL. TERESPOLSKĄ?

Zapowiada się też poprawa infrastruktury w rejonie ul. Terespolskiej. Chodzi przede wszystkim o lepsze zagospodarowanie tej części miasta, w której funkcjonuje wiele zakładów pracy i firm.

Wiceprezydent zwraca uwagę, że w niektórych miejscach brakuje odpowiedniej infrastruktury dla pieszych i rowerzystów. Miasto rozważa rozwiązania, które mogłyby poprawić bezpieczeństwo i komfort poruszania się w tej okolicy. Na razie jest to etap przygotowywania koncepcji.

Warto przypomnieć, że sama ul. Terespolska przeszła już remont nawierzchni w 2025 roku. Prace objęły około 1,5-kilometrowy odcinek, ale

MIASTO APELUJE O CIERPLIWOŚĆ

Maciej Nowak przyznał, że liczba realizowanych i przygotowywanych inwestycji drogowych jest duża, a ich prowadzenie wiąże się z utrudnieniami dla mieszkańców.

Wiceprezydent prosi Siedlczan o cierpliwość i wyrozumiałość. Jak zaznaczył, prowadzone prace mają w przyszłości przełożyć się na poprawę komfortu i bezpieczeństwa poruszania się po mieście.

ZA MAŁO ASFALTU – PROBLEM W SKALI KRAJU

Podczas rozmowy o miejskich inwestycjach drogowych Maciej Nowak zwrócił również uwagę na ogólnopolskie problemy z dostępnością masy asfaltowej.

Z informacji publikowanych przez branżowe media wynika, że trudności mogą dotyczyć zwłaszcza mniejszych firmy drogowych, które kupują materiał na bieżąco, poza wcześniej zawartymi kontraktami.

O problemach informowali również producenci. Orlen Asfalt wskazywał na sytuację rynkową i wysokie sezonowe zapotrzebowanie, a Unimot Bitumen zwracał uwagę na ograniczoną podaż asfaltu w Polsce i sąsiednich krajach.

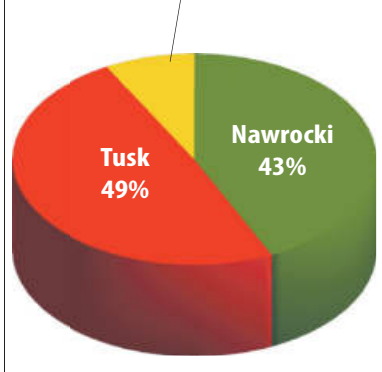
Asfalt powstaje z pozostałości po przerobie ropy naftowej. W obecnej sytuacji rynkowej część rafinerii koncentruje produkcję na innych paliwach i produktach, co dodatkowo ogranicza dostępność surowca wykorzystywanego do produkcji mieszanek drogowych.

Czy te problemy będą miały przełożenie na inwestycje realizowane w Siedlcach? Czas pokaże..

Tekst i zdjęcia:
MARIA POPEK

Sonda

Kto ma rację w sporze o Trybunał Konstytucyjny?



W tym tygodniu pytamy:

Czy uczestniczysz w publicznych obchodach Święta Niepodległości i innych świąt narodowych?

– zawsze
– od czasu do czasu
– bardzo rzadko
– nie uczestniczę

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

MS

eprasa.pl 40973aafa7

Artykuł drugiej potrzeby

Rozgrywka w Tokio

Wiosną 1904 roku niejaki Piłsudski Józef, socjalista i konspirator, udał się – przez Londyn, Nowy Jork i San Francisco – do Tokio. Od lutego trwała wojna Japonii z Rosją. W momencie, gdy wybuchła, Piłsudski był akurat w Siedlcach. Napisał artykuł do „Robotnika”, życząc z całego serca zwycięstwa cesarstwu Japonii. Zgodnie z odwieczną zasadą polityki, wróg twego wroga może być twoim przyjacielem.

W związku z powyższym, konspirator Piłsudski miał niezwykle korzystną ofertę dla rządu w Tokio. PPS może utrudniać Rosji mobilizację, organizować sabotaż, wzywać żołnierzy do dezercji. W razie potrzeby może nawet zorganizować na głębokich rosyjskich tyłach (na przykład między Warszawą a Lublinem) powstanie narodowe. Gdy ruszą Polacy, pozostałe narody pójdą za nimi i wybiją się na niepodległość. W rezultacie pozbawiona podbojów Rosja przestanie być niebezpiecznym sąsiadem. A ponieważ pomysł Piłsudskiego jest bez zarzutu, Japończycy powinni co prędzej przysłać polskim konspiratorom 3 tys. karabinów i 10 tys. funtów w gotówce. Tyle na początek.

Wiosną 1904 roku niejaki Dmowski Roman, narodowiec i konserwatysta, udał się – przez Londyn, Halifax, Chicago, Vancouver – do Tokio. Od lutego trwała wojna Japonii z Rosją. Dmowski wyruszył do Kraju Kwitnącej Wiśni, by wytłumaczyć Japończykom, że to, co proponuje ten narwaniec Piłsudski, jest kompletnie bez sensu: na powstanie w Polsce nie mają co liczyć, a Rosja nie wycofa swoich wojsk z terenów zaboru. I w ogóle dodatkowa awantura z Polakami nie jest Japończykom do niczego potrzebna. Stanowisko Ligi Narodowej, której przewodził Dmowski, było jasne: „Trzeźwy sąd nie pozwala oczekiwać od tej wojny zmiany granic na Zachodzie. Nie możemy też występować jako czynni sprzymierzeńcy dzisiejszych wrogów Rosji”.

Piłsudski i Dmowski spotkali się w Tokio 11 lipca. Była to podobno ich najdłuższa rozmowa. Wiele lat później Dmowski napisał, że próbował wtedy „dowiedzieć się od kierowników PPS, co zamierzają osiągnąć przez ruch powstańczy w Królestwie, jak im się przedstawiają widoki jego powodzenia, jak sobie wyobrażają jego realne skutki. Usiłowałem ich przekonać, że to, co chcą zrobić, jest nonsensem i zbrodnią wobec Polski”. Nonsens i zbrodnia wobec Polski... Mocne słowa. Nawet jak na polityka. A co poza tym?

No cóż, okazuje się, że całkiem sporo. Ileż można w końcu antyszambrować w korytarzach japońskiej dyplomacji? Polityka polityką, a życie toczy się dalej. Wolne popołudnia i wieczory Dmowski i Piłsudski spędzali często wspólnie, poznając orientalne osobliwości. Spacerowali, bywali w teatrze, odwiedzili słynną Yoshiwarę (dzielnicę czerwonych latarni). Dmowski przestudiował guidebook i służył za przewodnika. O czym rozmawiali? Podobno już nie o polskiej polityce. Wspólnym, choć drażliwym tematem mogła być „piękna pani”, Maria z Koplewskich Juszkiewiczowa. Dmowski kochał się w niej na zabój. Bez wzajemności. Piękna Maria wybrała Piłsudskiego. Nie wiadomo, czy dobrze zrobiła. Dmowski pozostał kawalerem.

Japończycy nie skorzystali z oferty Piłsudskiego. Wojnę z Rosją wygrali bez pomocy Polaków. Rozgrywkę w Tokio wygrał Dmowski.

Płynąc z powrotem, socjalista Piłsudski poczuł w Vancouver ochotę na lody. Gdy wrócił do portu, statek już odpłynął. Powrót do Ojczyzny trochę się opóźnił. Zwłoka nie wpłynęła na bieg historii. Wojna światowa miała wybuchnąć dopiero za dziesięć lat.

DARIUSZ KUZIAK

Z bocznego toru



Najważniejsze lansowanie siebie

Kłamstwo wiele razy powtarzane staje się prawdą. Jeśli zostaniesz obrzucony błotem, to nawet jak nie oberwiesz zbyt mocno, to jakieś grudki do palta przylgną. Te wyświechtane slogany ciągle są aktualne. Mechanizmy walki o władzę, pozycję, synekury nie zmieniają się od wieków. Trzeba chyba beczkę soli zjeść, żeby zorientować się kto w debacie publicznej ma rację. Kto posługuje się prawdziwymi danymi, a kto perfidnie kłamie. Kto do bólu jest lub chce być sprawiedliwy, a kto cynicznie wykorzystuje nadarzające się okazje do wylansowania swojej osoby.

Przy niezliczonych spotkaniach towarzyskich w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, gdy atmosfera dyskusji mocno gęstniała, nasz nieżyjący kolega redakcyjny Staszek Celiński zwykł deklamować: „Zostawcie prawdę w spokoju, niech sobie leży odłogiem, niech sobie gdzieś tam śpi. Bo zanim tej prawdy dotkniesz już będziesz miał ręce we krwi. Bo każdy w imię swej prawdy własnych uzbraja żołnierzy. Żeby zabili każdego... Każdego kto w nią nie wierzy”. Dziś jak sobie to przypominam, to dochodzę do przekonania, że mimo młodego wówczas wieku nie byliśmy aż tak bardzo zacietrzewieni, nawiedzeni czy nienawidzący. Po takiej wstawce Staszka emocje opadały, spór zazwyczaj wygasał, następowała jakaś refleksja.

Trzeba przy tym pamiętać, że wtedy Polska była wyraźnie i mocno podzielona na ludzi starego systemu i zwolenników obozu Wałęsy. Rany były głębokie. Jednym przecież przez lata żyło się, jak na tamte warunki, bardzo dobrze, inni borykali się z codziennymi kłopotami, a jeszcze inni płacili słoną cenę za odwagę krytykowania rządzących. Mimo to nienawiść jeszcze nie triumfowała. Liczyły się idee i cel, jakim była wolność i poprawa stanu gospodarki. Któż mógł wtedy przypuszczać, że po latach demokratycznych rządów i ewidentnej poprawy poziomu życia Polacy staną się wrogami Polaków. Że politycy nie zawahają się sięgać po najohydniejsze epitety, żeby tylko wygrać kolejne wybory. Mam wrażenie, że głoszone idee i wypisywane hasła są tylko instrumentem do wyniesienia na piedestał własnych postaci. Gdy patrzyłem, jak podczas protestów przed Trybunałem Konstytucyjnym co niektórzy filmują się w różnych pozach na tle hasła „Bóg, Honor i Ojczyzna”, to zrobiło mi się szkoda honoru i ojczyzny (Bóg poradzi sobie bez politykierów i karierowiczów). Ewidentnie było widać, że tak naprawdę nie wszystkim chodzi o szczytne wartości. Dla wielu najważniejsze bowiem jest lansowanie siebie w perspektywie najbliższych wyborów parlamentarnych.

MIROSŁAW BUCZEK

Biel i czerwień. Są tuż obok

Przed 11 listopada biel i czerwień nabierają szczególnego znaczenia. Pojawiają się na flagach, w oknach i na ulicach. Warto poszukać ich także w codziennym otoczeniu – w przedmiotach, architekturze, ubraniach czy odbiciach światła.



Takie poszukiwania mogą zmienić zwykły spacer w fotograficzną przygodę. Wystarczy zwolnić, przyjrzeć się szczegółom, a czasem spojrzeć z innej strony. Znajome miejsca potrafią wtedy zaskoczyć zestawieniem kolorów, którego wcześniej nie dostrzegaliśmy.

Zaprośćie do zabawy bliskich, zabierzcie telefon lub aparat i spróbujcie odnaleźć własne biało-czerwone kadry. To prosty pomysł na wspólne spędzenie czasu i odkrycie czegoś nowego tuż obok siebie.

Tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**













eprasa.pl 40973aafa7

Pocztówki patriotyczne z kolekcji Jana Wiktora Newelskiego

Tajemnica starej sekretery

– Wśród nielicznych rzeczy ocalonych w 1944 roku z wodyńskiego dworu była stara sekretera. Jej wnętrze stanowiło dla mnie zawsze wielką tajemnicę – wspomina Katarzyna Markiewicz, wnuczka właścicieli dworu w Wodyniach. – Sekretera była zamykana na stare, skrzętnie chowane klucze i skrywała ważne, znane tylko babci Leontynie skarby.



Katarzyna Markiewicz

Babcia **Leontyna** to żona **Jana Wiktora Newelskiego**. Sekretera to zabytkowy mebel skrzyniowy, łączący funkcje komody, szafki lub biblioteczki. Z dworu w Wodyniach wyniesiono sekreterę pospiesznie pod okiem ludowego komisarza oraz tak zwanego czynnika społecznego, czyli okolicznych gapiów.

– Po śmierci babci Leontyny okazało się, że w sekreterze znajdowały się między innymi trzy wielkie albumy, z których dwa oprawiono w ciemną skórę, zdobioną metalową inkrustacją. Była to ułożona chronologicznie i tematycznie kolekcja patriotycznych pocztówek – opowiada Katarzyna Markiewicz.

ZIEMIANIE KOLEKCJONERZY

O kolekcji patriotycznych pocztówek swego dziadka Jana Wiktora Newelskiego zajmująco opowiadała **Katarzyna Markiewicz** w czerwcu tego roku podczas zorganizowanej przez siedleckie Muzeum Regionalne sesji naukowej „Ziemianie kolekcjonerzy – ziemiaństwo w kolekcjach”.

– Mniejszy album zawiera 50 kart, z których każda ma miejsce dla czterech pocztówek. W większości są to pocztówki czarno-białe przedstawiające kopie autentycznych fotografii i rysunków żołnierzy, dowódców podczas walki lub odpoczynku na biwaku. Dokumentują życie obozowe, budowę okopów, fortyfikacji, schronów. Pokazują sceny z codziennego życia legionów i innych oddziałów wojska polskiego – mówiła. – Znaczna część tych pocztówek była wydawana przez Naczelny Komitet Narodowy, reprezentujący ugrupowania polityczne Polaków w Galicji, który zajmował się finansowaniem Legionów Polskich walczących u boku Austro-Węgier, agitacją, werbunkiem i opieką nad żołnierzami.

Drugi, znacznie większy album zawiera 81 kart. Pocztówki w nim są w większości kolorowe, niektóre z nich układają się w serie tematyczne: Herby Polskie, Sztandary Polskie, Powstanie Listopadowe, Powstanie Styczniowe, Obchody Konstytucji 3 Maja, Legiony Polskie.

– Pocztówki bardzo sugestywnie, z adekwatnym podpisem, wierszem, przesłaniem, czasem dowcipem, fragmentem patriotycznej pieśni czy modlitwy, opisują historię Polski na tle wydarzeń świata w latach 1788-1939. Na reprodukcjach obrazów czy grafik widzimy doniosłe wydarzenia, mające wpływ na bieg naszej historii. Z kart pocztowych możemy również dowiedzieć się o powodach klęsk, porażek, przyczynach utraty niepodległości. Przeważają jednak te pocztówki, których obrazy mają podtrzymywać na duchu i utwierdzać w przekonaniu o nadejściu dnia odzyskania wolności i suwerenności.



I Brygada J. Piłsudskiego Kwatera Dyogenesa

KARTY HISTORII

Dlaczego babcia Leontyna przez dziesięciolecia skrywała rodzinne pamiątki?

– Mam wrażenie, że dziadkowie i rodzice świadomie starali się odciąć nasze pokolenie od przeszłości, a przez to ochronić. Nie było wspomnień. Mieliśmy żyć skromnie, ze świadomością, że nic nam się nie należy – mówi Katarzyna Markiewicz. – Nie mam pewności, czy babcia Leontyna nie była zmuszona sprzedać pojedynczych kart i znaczków pocztowych, by utrzymać siebie i stale odnajdujących się po wojnie, wymagających pomocy bliskich i znajomych.

Jak mówi Katarzyna Markiewicz, dzisiaj już trudno określić, czy kolekcja Jana Wiktora Newelskiego jest kompletna. Jaką część zbiorów udało się ocalić? Ile kart uległo rozproszeniu w latach PRL-u? Na kartach albumów tu i tam zdarzają się puste miejsca. Kiedyś niewątpliwie znajdowały się tam pocztówki. Jakie? Tego się już zapewne nigdy nie dowiemy.

ZŁOTE CZASY POCZTÓWKI

Uważne obejrzenie zawartości trzech albumów to zajęcie, któremu można poświęcić długie jesienne wieczory. I to nie przez kilka dni, ale całe tygodnie. Może nawet do Bożego Narodzenia... Każda pocztówka to przecież nie tylko widoczek. To często historia, która domaga się osobnej powieści. Kiedy, gdzie i przez kogo pocztówka została wydrukowana? Z jakiego powodu? Jakie wydarzenie upamiętnia?

Na bok odkładamy myśliwską część kolekcji. Wraz z kalendarzykiem myśliwskim z 1926 roku zbiór ten stanowi piękną lekcję przyrody i zasad w niej obowiązujących. Ale o tym może przy innej okazji. W przededniu Święta Niepodległości interesują nas przede wszystkim pocztówki patriotyczne.

„Jak to było ładnie, kiedy do Lublina / na karkach moskali wjechał pan Belina” – czytamy na pocztówce z czasów I wojny światowej. Upamiętnia ona zajęcie Lublina przez oddział ułanów dowodzonych przez Władysława Belinę-Prażmowskiego. Rok wcześniej, w chwili wybuchu I wojny światowej, na polecenie Józefa Piłsudskiego Belina utworzył zwiadowczy patrol ułański, który wkroczył na teren zaboru rosyjskiego.



To właśnie z czasów I wojny światowej pochodzi znaczna część kolekcji pocztówek Jana Wiktora Newelskiego. Były to nie tylko złote czasy pocztówki. To także lata, gdy spełniały się słowa Adama Mickiewicza z „Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego”: „O wojnę powszechną za Wolność Ludów! Prosimy cię Panie. O Broń i orły narodowe. Prosimy cię Panie”.

Gdy w 1915 r. Niemcy zajęli tereny dawnego Królestwa Kongresowego, po raz pierwszy od czasów powstania listopadowego w przestrzeni publicznej mogły pojawić się polskie barwy narodowe. Wolno było obchodzić historyczne rocznice, np. uchwalenia Konstytucji 3 Maja, i upamiętniać narodowych bohaterów. W Siedlcach postawiono pomnik Tadeuszowi Kościuszce, a ulicę Stodolną przemianowano na ulicę 3 Maja.

Dzięki pocztówkom w narodowych barwach Polacy przesyłali sobie „pozdrowienia polskie”, przywoływali, zakazane przez dziesięciolecia, historyczne rocznice. Pocztówki – o czym świadczy wiersz o zajęciu Lublina przez beliniaków, podpisany przez Edwarda Słońskiego pseudonimem Litwos – reagowały również na bieżące wydarzenia. Ilustrując frontowe sukcesy i ujmując romantyzmem ułańskiej służby, zachęcały do wstąpienia w szeregi legionów. Pocztówki wydawane nakładem Naczelnego Komitetu Narodowego zasilały legionową kasę.



W bogactwie pocztówek warto zwrócić uwagę na żartobliwą kartę opatrzoną tytułem „Kwatera Dyogenesa”. Widzimy na niej bardzo młodego chłopca leżącego na wiązce słomy we wnętrzu dużej drewnianej beczki. Towarzyszy mu kilkunastu legionistów z I Brygady. Skąd nazwa? To oczywiście humorystyczne nawiązanie do starożytnego greckiego filozofa Diogenesa z Synopy, który według legendy odrzucił dobra materialne i zamieszkał w beczce. Żołnierze przenieśli tę anegdotę na frontowe warunki polowe. Legioniści byli nie tylko gruntownie wykształceni, lecz także dowcipni.

Tekst i zdjęcia: **DARIUSZ KUZIAK**

Jan Wiktor Newelski (1881-1942) był przedstawicielem trzeciego pokolenia starego rodu Newelskich związanych z Wodyniami. Newelscy wywodzą się z miasta Newel położonego na kresach dawnej Rzeczypospolitej w województwie połockim. Gdy w wyniku rozbiorów miasto znalazło się pod rządami Moskwy, część rodu przeniosła się na ziemie polskie, gospodarując przez pewien czas w Biszczy pod Biłgorajem. Wodynie wydzierżawił od Załuskich Jan Newelski, dziadek Jana Wiktora. Majątek zakupił natomiast w 1876 r. jego ojciec, Wiktor Feliks Newelski.

Jan Newelski był sędzią. Podobnie jak dwaj jego bracia uczestniczył w powstaniu listopadowym. W powstaniu styczniowym walczył Wiktor Feliks Newelski. Kolekcjonując patriotyczne pocztówki, Jan Wiktor Newelski nawiązywał więc nie tylko do narodowych, lecz również do rodzinnych tradycji.

eprasa.pl 40973aafa7

7 lat więzienia za niezapłacone zboże. Wyrok w sprawie Marka G.

Dramat oszukanych rolników

Sąd Okręgowy w Siedlcach skazał Marka G., byłego przewodniczącego rady powiatu łosickiego, na 7 lat więzienia za oszukiwanie rolników i dostawców. Jego żona Małgorzata G. usłyszała wyrok 3 lat, a szwagier Dawid Sz. został uniewinniony. Skazani mają naprawić szkody sięgające około 5 mln zł, a prokurator, który żądał surowszych kar, od razu wniósł o aresztowanie Marka G.



Prokurator Bartłomiej Świderski i sędzia Małgorzata Makarska

Prokuratura zarzuciła całej trójce, że od czerwca 2022 roku do kwietnia 2023 roku skupowali zboże i inne płody rolne, choć wiedzieli, że spółki nie będą w stanie za nie zapłacić. Towar sprzedawali dalej, a rolnicy czekali na pieniądze. Według aktu oskarżenia straty przekraczały 7 mln zł, a poszkodowanych miało być 137. Marek G. odpowiadał też za przywłaszczenie ciągnika, a cała trójka za przywłaszczenie naczepy i samochodu ciężarowego. Małgorzata G., prezes spółki „Agriteam”, usłyszała dodatkowo zarzut niezłożenia w terminie sprawozdania finansowego i niezgłoszenia upadłości.

ZATRZYMANIA I PROCES

W listopadzie 2023 roku zatrzymano i tymczasowo aresztowano Małgorzatę G. i Dawida Sz. Marek G. ukrywał się przed organami ścigania. Zarzuty usłyszał w lutym 2024 r., gdy zatrzymano go w Warszawie. Proces ruszył 30 sierpnia 2024 roku. Nikt z oskarżonych nie przyznał się do winy. Małgorzata G. tłumaczyła, że jedynie wystawiała faktury i przygotowywała umowy, a decyzje podejmował mąż. Dawid Sz. mówił, że założył firmę, by pomóc szwagrowi i nie wiedział o kłopotach. Marek G. przyznał, że to on o wszystkim decydował, i bronił się kradzieżą rzepaku oraz zalaniem rynku importowanym zbożem. Wartość zobowiązań oceniał na o połowę niższą niż w akcie oskarżenia. Dwie godziny po przesłuchaniach sąd zwolnił Dawida Sz. z aresztu. Małgorzata G. wyszła na wolność 3 września po wpłaceniu 200 tys. zł poręczenia. Marek G. także opuścił areszt w lipcu 2025 roku po wpłaceniu poręczenia w wysokości 50 tys. zł.

WYROK BEZ OSKARŻONYCH

Na ogłoszeniu wyroku 30 października 2026 roku stawił się tylko Dawid Sz. Nie było Marka G., Małgorzaty G. ani żadnego z obrońców. Obecny był prokurator **Bartłomiej Świderski**. Sędzia **Małgorzata Makarska** uznała Marka G. za winnego i wymierzyła mu karę łączną 7 lat pozbawienia wolności, 75 tys. zł grzywny i 10-letni zakaz prowadzenia działalności związanej z obrotem produktami rolnymi. Małgorzata G. została skazana na 3 lata więzienia, 15 tys. zł grzywny i 6 lat zakazu. Na poczet kary zaliczono jej okres tymczasowego aresztowania od 20 listopada 2023 roku do 3 września 2024 roku. Prokuratura żądała 10 lat dla Marka G., 5 lat i 6 miesięcy dla jego żony oraz ponad 3 lat dla Dawida Sz.

Małgorzata i Marek G. mają solidarnie naprawić szkody, a także zwrócić koszty pełnomocników poszkodowanych. Sędzia przez kilkanaście minut odczytywała kolejno nazwiska pokrzywdzonych i należne im kwoty. Sumy wahają się od kilku tysięcy złotych do ponad miliona złotych w przypadku jednego z poszkodowanych.

„DRAMAT ROLNIKÓW” I TEN SAM SCHEMAT

– W tej sprawie mamy do czynienia przede wszystkim z dramatem rolników – zaczęła uzasadnienie wyroku sędzia Małgorzata Makarska. Jak podkreślała, rolnicy dostarczali całość lub większość zbiorów, a ogromne straty nie zostały pokryte nawet w wyniku licznych procesów sądowych i postępowań egzekucyjnych.

Zdaniem sądu Marek i Małgorzata G. wielokrotnie wprowadzali kontrahentów w błąd.

– Oferowali korzystniejsze ceny, korzystniejsze warunki odbioru, zapewniali o terminowej płatności – wymieniała sędzia. Jak mówiła, w tym samym czasie, gdy nie płacili jednym dostawcom, w prasie ogłaszali kolejne oferty skupu płodów rolnych. Gdy pieniądze nie wpływały, wyglądało to zawsze podobnie.

– Nie odbierali telefonów, unikali kontaktów. Ten sam mechanizm działania był przyjęty przez cały okres objęty zarzutem – stwierdziła sędzia i dodała, że czasem po ponagleniach zdesperowanych rolników, płacili tylko częściowo i wybiórczo.

Małgorzata Makarska zaznaczyła też, że rolnicy nie wiedzieli o kłopotach spółek. Mieli wcześniej dobre doświadczenia ze współpracy i słyszeli zapewnienia oskarżonych, że firma płaci terminowo. Sąd uznał też, że spółka czerpała korzyści z niepłacenia kontrahentom, nawet jeśli późniejsza sprzedaż towaru odbywała się ze stratą. Uznał również, że przywłaszczono



Małgorzata G. została skazana na 3 lata więzienia.

pojazdy, które były wypożyczone. Dwa z nich, jak zaznaczyła sędzia, zostały wywiezione na Ukrainę.

DAWID SZ. NA WOLNOŚCI

Inaczej sąd ocenił rolę szwagra. W odniesieniu do zarzutu działania z góry powziętym zamiarem sędzia stwierdziła, że w przypadku Marka i Małgorzaty G. jest on niewątpliwy, ale w przypadku Dawida Sz. zebrane dowody nie pozwalają uznać, że tak zamiar istniał. Dawid Sz. mógł wiedzieć o trudnej sytuacji spółki, ale ta wiedza, podobnie jak samo niezapłacenie dostawcom, nie wystarcza do przypisania mu zamiaru bezpośredniego. Sąd uznał też, że do połowy października 2022 roku Dawid Sz. mógł zasadnie przypuszczać, że spółka realizuje swoje kontrakty. Zwrócił uwagę, że część faktur była opłacana, a pierwsze sygnały o kłopotach pojawiły się dopiero później. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom, że zaangażował się, by pomóc Markowi i Małgorzacie G., którzy z powodu sytuacji Marka G. nie mogli prowadzić działalności we własnym imieniu. Wszelkie wątpliwości wobec Dawida Sz. sąd rozstrzygnął na jego korzyść. Szwagier Marka G. został uniewinniony.

WNIOSEK O ARESZT

Po ogłoszeniu wyroku prokurator wniósł o tymczasowe aresztowanie Marka G.

– Składam wniosek o aresztowanie Marka G., bo zasądzona kara wynosi ponad 3 lata (art. 258 § 2 Kodeksu postępowania karnego). Chciałem zauważyć, że już w postępowaniu przygotowawczym Marek G. się ukrywał – mówił prokurator Bartłomiej Świderski.

Sąd po południu nie uwzględnił tego wniosku. Wyrok jest nieprawomocny. Obrońcy Marka G. i Małgorzaty G. już zapowiedzieli apelację do Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Małżeństwo przebywa na wolności.

Po ogłoszeniu wyroku na Dawida Sz. czekała żona. Roztrzęsiona, przytuliła go. On sam, zarówno na sali sądowej, jak i po wyjściu z niej, nie krył niedowierzania. Wyroku słuchał w skupieniu, a na jego twarzy nie było widać ani uśmiechu, ani ulgi. Zapytani przez nas oboje zapewnili, że nie mają żadnego kontaktu z Markiem G. i Małgorzatą G. Małżeństwo, jak wynika z naszych informacji, mieszka poza powiatem łosickim.

Tekst i zdjęcia:
MILENA CELIŃSKA



Marek G. od 2018 roku był przewodniczącym rady powiatu łosickiego, a rok później kandydował w wyborach parlamentarnych z ramienia PiS. W połowie 2021 roku przestał pojawiać się na sesjach rady. Jesienią tego samego roku zatrzymano go pod zarzutem kradzieży ciągnika z siewnikiem oraz posiadania narkotyków (mefedronu). W styczniu 2023 roku zrezygnował z mandatu radnego, a w kwietniu został skazany. Sprawę opisywały lokalne media i ogólnopolskie portale. W obecnym procesie prokurator Bartłomiej Świderski przypominał, że Marek G. był już karany za przywłaszczenie mienia. Gdy w sprawie oszustwa rolników w listopadzie 2023 roku zatrzymano jego żonę i szwagra, Marek G. ukrywał się. Zarzuty usłyszał dopiero w lutym 2024 roku, po zatrzymaniu w Warszawie. Według prokuratora przez cztery miesiące przebywał za granicą.

Bierzmowanie za murami

Trzynastu osadzonych w Zakładzie Karnym w Siedlcach przyjęło sakrament bierzmowania. Był to dla nich ważny moment życia duchowego, związany z umocnieniem wiary i nadzieją na zmianę swojego życia.

Uroczystość odbyła się 27 października w więziennej kaplicy pw. Dobrego Łotra. Mszy świętej przewodniczył biskup siedlecki **Kazimierz Gurda**. Liturgię koncelebrowali **ks. Adam Jabłoński,** naczelny kapelan więziennictwa Kościoła rzymskokatolickiego, ks. **Mateusz Czubak**, kapelan siedleckiego zakładu karnego, oraz ks. **Dariusz Mioduszewski**, dziekan dekanatu siedleckiego i proboszcz parafii katedralnej.

Osadzeni z zaangażowaniem uczestniczyli w nabożeństwie, modląc się o dary Ducha Świętego. Towarzyszyły im osoby związane z apostolatem więziennym, które wspierały ich modlitwą i posługą w przygotowaniach do przyjęcia sakramentu. Uroczystość miała oprawę muzyczną i podniosły charakter.

W tej ważnej chwili skazanym towarzyszyli również funkcjonariusze Służby Więziennej z dyrektorem zakładu, płk. **Cezarym Bujakiem**.

Przyjęcie bierzmowania było okazją do refleksji nad własnym postępowaniem i dalszą drogą. Wiara i wsparcie wspólnoty mogą pomagać osadzonym w pracy nad sobą oraz budowaniu nadziei na przyszłość po opuszczeniu zakładu karnego. (**ak**)



fot. Zakład Karny

eprasa.pl 40973aafa7

Syn Edyty K. zeznawał w procesie Dariusza W. Sala słuchała w ciszy, ktoś płakał…

Chyba zabiłem matkę

Najpierw telefon od człowieka, którego nazywał ojcem. Potem ostatnie minuty życia matki, których nie zapomni. Przed Sądem Okręgowym w Siedlcach zeznawał 34-letni syn zamordowanej Edyty K. Mówił łamiącym się głosem, a w ławach dla publiczności płakała rodzina. Zapytany, jakiego wyroku oczekuje, odpowiedział jednym słowem: dożywocia.

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia 2025 roku w Strzale zginęła **Edyta K.** Według aktu oskarżenia jej konkubent **Dariusz W.** zadał jej kilka ciosów nożem w okolice klatki piersiowej i szyi. Prokuratura zakwalifikowała czyn jako zabójstwo z art. 148 § 1 kodeksu karnego. Grozi za nie od ośmiu do 25 lat więzienia albo dożywocie.

Podczas pierwszej rozprawy oskarżony przyznał się do winy. Opowiadał o depresji, myślach samobójczych i „szale”, w który miał wpaść tuż przed tragedią. Twierdził, że nie pamięta samego zdarzenia. Sąd zestawił te słowa z protokołami z 26 grudnia, w których szczegółowo opisywał ciosy, nóż i kolejność wydarzeń. Różnicę tłumaczył tym, że wtedy „nie wiedział, co mówi”.

MAMA WZIĘŁA MNIE NA ROZMOWĘ

Druga rozprawa odbyła się 23 października. Zeznawało dwóch świadków, w tym syn Edyty K., występujący również jako oskarżyciel posiłkowy. Na sali byli członkowie jego rodziny. Mówił powoli. Sąd i strony nie przerywały mu.

Zaczął od rozmowy, którą odbył z matką jeszcze przed Wigilią.

– Mama wzięła mnie na rozmowę, powiedziała, że Darek przechodzi załamanie, że panikuje, że wszystko straci. Rozmawialiśmy też w trójkę. Tłumaczyłem, żeby się nie przejmował, że pomogę, że razem damy radę, bo mam dobrą pracę. A on mówił, że wszystko stracone i nie ma sensu – relacjonował.

Opisał też niepokojące zachowania Dariusza W. Miał mówić pod nosem, jakby do siebie. Świadek wcześniej nigdy tego u niego nie zauważył. Na pytanie obrońcy, mecenas **Marioli Braszczyńskiej**, o szczegóły „irracjonalnych” zachowań odpowiedział, że trwały od kilku tygodni.



„Wbiegłem i zobaczyłem mamę siedzącą, z na pół otwartymi oczami. Zobaczyłem krew”. Po tych słowach po policzkach syna Edyty K. popłynęły łzy.

Matka opowiadała o panice związanej z niesprawnym samochodem, w którym mechanik miał coś zepsuć. Oskarżony bał się również kary za nielegalnie podniesiony dach, którego nie zgłosił.

– Ale ten telefon to była wtedy największa fobia. Abonament był za dwadzieścia parę złotych – mówił świadek. Dariusz W. miał panicznie bać się, że nie zapłaci rachunku i straci dom. Syn dodał, że według matki byli u psychologa albo psychiatry, a oskarżony otrzymał jakieś leki.

TELEFON NAD ZALEWEM

Rodzina spędziła Wigilię u dziadków. Wszyscy starali się dodać Dariuszowi W. otuchy. Był smutny, wyraźnie czymś zmartwiony. Nie było kłótni.

Syn Edyty K. zapamiętał, że oskarżony mówił, by zabierał psa do Białegostoku, bo „zaraz nie będzie domu”. Nie był pewien, czy słowa te padły w Wigilię, czy w pierwszy dzień świąt, w który też odwiedzili dziadków.

– To, co mi się wryło w pamięć: gdy wracaliśmy, Darek siedział z tyłu i cały czas szeptał – mówił.

Po powrocie syn został z matką na kanapie i czekał na kolegę. Później pojechali nad siedlecki zalew. Tam zadzwonił telefon.

– Usłyszałem: „chyba zabiłem matkę”. Potem: „o k…, zabiłem matkę”. Chyba odpowiedziałem: „jak to?” – wspominał 34-latek.

Razem z kolegą natychmiast ruszył do Strzały. Po drodze zadzwonił pod numer 112. Przed domem stał oskarżony i jego brat.

– Zapytałem, gdzie jest mama. Powiedział, że w domu – mówił świadek.

Głos mu się załamał.

– Wbiegłem i zobaczyłem mamę siedzącą, z na pół otwartymi oczami. Zobaczyłem krew.

Po tych słowach po jego policzkach popłynęły łzy. W ławach dla publiczności jedna z kobiet z rodziny nie powstrzymała płaczu.

Syn Edyty K. wybiegł z domu, krzycząc: „Dlaczego to zrobiłeś?”. Brat oskarżonego podał mu telefon, w którym czekał operator pogotowia. Zapytał, czy matka oddycha. Syn wrócił, by to sprawdzić.

– Wziąłem mamę na ręce, położyłem na podłodze – mówił. Znów przerwał, gdy załamał mu się głos. – Zacząłem udzielać jej pierwszej pomocy.

Gdy usłyszał, że pomoc już przyjechała, wybiegł do policjantów.

– Błagałem: ratujcie ją! – krzyknął.

Funkcjonariusze rozpoczęli reanimację. Zapytali, gdzie jest sprawca. Syn wskazał, że przed domem. Na podwórku jeden z policjantów zatrzymał oskarżonego. Potem synowi któremu robiło się słabo, poszedł umyć ręce zakrwawione podczas reanimacji.

BYŁ MI BARDZIEJ OJCEM NIŻ MÓJ WŁASNY

Sędzia zapytała, jak zachowywał się oskarżony, gdy na miejscu była już policja.

– W trakcie, gdy reanimowałem mamę, wszedł do salonu i mówił: „ona już nie żyje, już nie żyje”. W złości krzyczałem, żeby się wynosił, a właściwie użyłem wulgaryzmu, żeby „wy…lał”. Na pewno wykrzyczałem to kilka razy, aż wyszedł. Gdy wychodziłem na zewnątrz, pytałem: dlaczego? Usłyszałem tylko: „nie wiem” – zeznał syn Edyty K.

Sąd zapytał również o związek matki z oskarżonym. Według świadka trwał 13–14 lat. Zaczęli być razem, gdy miał 18 lub 19 lat.

– Nigdy nie było sytuacji, żeby mama się skarżyła, żeby podniósł na nią rękę. Kłócili się jak w każdym związku, jak mówiła mama, o pierdoły. Żadnej przemocy nie było. Darek nie nadużywał narkotyków ani alkoholu. Pod tym względem nie mogę powiedzieć złego słowa – zeznał.

Na prośbę obrońcy opisał, jakim człowiekiem był dla niego Dariusz W. Odpowiedź mogła zaboleć nie tylko oskarżonego.

– Był bardzo opiekuńczy. Mama śmiała się nieraz, że jak byli na zakupach, to Darek mówił, że dla mnie też trzeba coś kupić. Jak mama pakowała mnie do Białegostoku, to on: „a daj mu to, a daj mu to”. Nie mogę powiedzieć, że był zły. Niejednej osobie powiedziałem, że jest dla mnie bardziej ojcem niż mój własny ojciec – powiedział syn zamordowanej.

NIE MOŻEMY ZROZUMIEĆ

W przerwie, gdy sąd rozpatrywał wniosek obrony o badanie psychiatryczne oskarżonego, zapytałam syna zmarłej, czego oczekuje od procesu.

Odpowiedział krótko, bez namysłu: – Dożywocia.

Obok stał brat Edyty K. Mówił pewnym głosem, choć wyraźnie był poruszony.

– Do tej pory nie możemy zrozumieć, co spowodowało zachowanie Darka. Było wszystko dobrze. Był pracowity ponad miarę. Jak miałem coś z nim robić, nie wytrzymywałem jego tempa. Nie wiem, co mu w głowie strzeliło. Stracił pracę, może tym się załamał. Ale co w niego wstąpiło… nie wiemy.

Syn kiwnął głową.

– Tak jak powiedziałem na rozprawie, on był mi bardziej ojcem niż mój prawdziwy ojciec. On się o mnie martwił – powtórzył.

Kolejną rozprawę wyznaczono na 8 grudnia.

MILENA CELIŃSKA

Sprawa burmistrza i skarbnik gminy Łochów w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie

Sąd sprawdzi sędziego

W minionym tygodniu (29 października) w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie odbyła się pierwsza rozprawa dotycząca wyroku uniewinniającego burmistrza Łochowa Roberta Gołaszewskiego i skarbnik gminy Marii K. wydanego w maju 2025 roku przez Sąd Wojewódzki w Siedlcach. Nie zapadło jednak żadne rozstrzygnięcie. Sędziowie zdecydowali, że wcześniej trzeba sprawdzić status sędziego z Siedlec, który wydał korzystny dla burmistrza i pani skarbnik wyrok.

Dla przypomnienia, sprawa dotyczy realizowanej w latach 2017-2019 inwestycji pn. „Odnawialne źródła energii w gminie Łochów”. 20 lipca 2017 r. burmistrz **Robert Gołaszewski**, przy kontrasygnacie skarbnik **Marii K.**, podpisał umowę z zarządem województwa mazowieckiego na realizację ww. projektu OZE w gminie Łochów z dofinasowaniem z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

W listopadzie 2017 r. został ogłoszony przetarg na realizację projektu obejmującego montaż u mieszkańców 555 instalacji solarnych, 218 instalacji fotowoltaicznych i 126 kotłów na biomasę. Zadanie o wartości 13,6 mln zł otrzymało prawie 9,5 mln zł dofinansowania. Do przetargu zgłosiła się jedna firma – Sanito, z którą w marcu 2018 r. podpisano umowę na realizację zadania w terminie do 30 września 2018 r. Spółka Sanito nie wywiązała się z zadania w określonym czasie, więc burmistrz wydłużył jej terminy podpisując kolejne 3 aneksy do umowy. Po ukończeniu inwestycji do gminy przyjechali kontrolerzy z Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych (MJWPU). W protokole pokontrolnym stwierdzili rażące błędy przy realizacji inwestycji, dotyczące głównie wydłużania terminów. Skutkowało to koniecznością zwrotu dotacji w wysokości 2,3 mln zł. Ostatecznie kwota ta, wraz z odsetkami, przekroczyła 2,6 mln zł.

Sprawą zajęła się Prokuratura Okręgowa w Zamościu i w lipcu 2024 r. postawiła burmistrzowi i skarbnik zarzuty. Według prokuratury przy realizacji projektu OZE zarówno burmistrz jak i skarbnik przekroczyli swoje uprawnienia i nie dopełnili swoich obowiązków najpierw podpisując aneksy wydłużające spółce terminy realizacji inwestycji, a następnie odstępując od naliczenia kar umownych. Działania te miały doprowadzić do powstania szkody wielkich rozmiarów, wynoszącej prawie 5 mln zł. Na kwotę tę składa się ponad 2,6 mln zł zwrócone przez gminę Łochów do MJWPU oraz prawie 2,3 mln zł nienaliczonych kar umownych wobec Sanito.

Pierwsza rozprawa przed Sądem Okręgowym w Siedlcach odbyła się w lutym 2025 roku, a 22 maja 2025 roku zapadł wyrok, którym zarówno burmistrz Robert Gołaszewski jak i skarbnik Maria K. zostali uniewinnieni od zarzucanych im czynów. A że wyrok nie był prawomocny, zamojska prokuratura odwołała się od niego do Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Pierwsza rozprawa apelacyjna odbyła się 29 października. Rozprawie w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie przysłuchiwała się dziennikarka gazety „Z biegiem Liwca” **Agata Dąmbska**. Z jej obserwacji wynika, prokurator reprezentujący zamojską Prokuraturę Okręgową przyszedł do sądu nieprzygotowany. Twierdził, że nie zna treści apelacji, nie potrafił uprawdopodobnić zarzutów w niej podniesionych, gdyż - jak stwierdził - nie on ją pisał, a o wokandzie dowiedział się… poprzedniego dnia. Podtrzymał tylko zawarte w odwołaniu zarzuty.



Robert Gołaszewski fot. sej

Mimo nieprzygotowania prokuratora sąd w trzyosobowym składzie zajął się tylko pierwszym z dwóch zarzutów, dotyczącym wydania wyroku w sprawie burmistrza i skarbnik Łochowa przez wadliwie powołanego tzw. neosędziego.

- Sąd Apelacyjny postanowił, że najpierw zweryfikuje niezawisłość **Marka Korczyńskiego**, który wydał wyrok uniewinniający burmistrza i skarbnik. W tym celu Sąd wystąpi do Krajowej Rady Sadownictwa i Sądu Okręgowego w Siedlcach o przekazanie wniosku neoKRS z 2020 roku o powołanie Marka Korczyńskiego na sędziego Sądu Okręgowego w Siedlcach, oraz list poparcia kandydatów PiS do neoKRS, które podpisywał Marek Korczyński (m.in. **Łukasza Piebiaka, Macieja Nawackiego**) w 2018 i 2022 roku. Zwróci się też o akta osobowe Marka Korczyńskiego, by zweryfikować jego zatrudnienie za czasów PiS w Ministerstwie Sprawiedliwości **Zbigniewa Ziobry** – mówi Agata Dąmbska.

Sąd Apelacyjny w Lublinie odroczył rozpatrywanie sprawy do 10 grudnia br.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

JK

eprasa.pl 40973aafa7

O męskim zdrowiu bez wstydu

Nie udawaj twardziela. Zbadaj się!

Wstyd przed badaniem i strach przed diagnozą sprawiają, że mężczyźni łatwo odkładają wizytę lekarską na później. Skutki takich postaw widać w gabinetach onkologicznych.

- Część mężczyzn chce uchodzić za zdrowych i silnych, za macho, i dlatego unika lekarza. Odkładanie badań może źle się skończyć – mówi prof. dr hab. n. med. **Lubomir Bodnar**, onkolog kliniczny i dyrektor Siedleckiego Centrum Onkologii - Zwykle nowotwory we wczesnej fazie w ogóle nikomu nie dokuczają i człowiek nie ma poczucia, że jest chory, że coś się rozwija. Niestety bardzo często, kiedy pojawiają się pierwsze objawy, okazuje się, że choroba jest już bardzo zaawansowana albo są nawet przerzuty – dodaje prof. Bodnar.

W przełamywaniu wstydu może pomóc poznawanie swojego ciała i oswajanie tematu samobadania już w bardzo młodym wieku.

- Podczas spotkań z młodzieżą temat własnego ciała bywa przyjmowany żartem. Potem jednak uczniowie zaczynają słuchać i pytać - wyjaśnia dr n. med. **Joanna Kozłowiec**, zastępca dyrektora Siedleckiego Centrum Onkologii. Dodaje, że takie zajęcia są prowadzone już w ostatnich klasach szkoły podstawowej.

- Żeby móc się samobadać, czy dotyczy to piersi, czy jąder, trzeba najpierw poznać swój organizm - podkreśla dr Joanna Kozłowiec.

Oswojenie tematu może pomóc później powiedzieć lekarzowi o zmianie, której człowiek nie rozumie i której się obawia.

PROSTATA I RAK SUTKA U MĘŻCZYZN

Przy zmianach w intymnych częściach ciała skrępowanie może być szczególnie silne. Warto je przełamać także wtedy, gdy młody wiek wydaje się chronić przed poważną chorobą.

- Każde powiększenie jądra czy jego bolesność na pewno wymagają konsultacji u lekarza rodzinnego, ewentualnie u urologa. Szczególnie dotyczy to młodych mężczyzn - zaznacza prof. Bodnar.

Guzek czy zmiana konsystencji mogą pojawić się również bez bólu. Ich przyczyną nie musi być rak, ale samemu nie sposób tego rozstrzygnąć.

Profesor zwraca uwagę także na utrzymujący się kaszel, zwłaszcza u palaczy, nowe zaburzenia oddawania moczu czy zmianę rytmu wypróżnień, na przykład naprzemienne biegunki i zaparcia. Takich dolegliwości nie warto bez końca tłumaczyć wiekiem lub codziennymi nawykami.

W ocenie prostaty wykorzystuje się oznaczenie PSA, czyli swoistego antygenu sterczowego. Pacjent otrzymuje liczbę, którą łatwo uznać za jednoznaczną odpowiedź na pytanie o zdrowie.

Prof. Bodnar wyjaśnia, że nie ma jednej wartości PSA, która pozwalałaby jednoznacznie oddzielić osoby zdrowe od chorych na raka prostaty.

Stężenie PSA może jednak wzrastać także przy łagodnym przeroście



Joanna Kozłowiec

lub zapaleniu prostaty, a niższy wynik nie wyklucza nowotworu. Dlatego termin badania, jego powtarzanie i dalszą diagnostykę ustala się z lekarzem. Znaczenie mają wiek, wcześniejsze wyniki i obciążenia rodzinne. Potrzebne może być również badanie per rectum, czyli przez odbytnicę.

Historia chorób w rodzinie jest ważna także przy raku sutka, który występuje u mężczyzn. Zachorowania na raka piersi lub jajnika u krewnych mogą wskazywać na potrzebę oceny ryzyka genetycznego.

- Jeżeli pojawi się jakiś twardy guzek w okolicy brodawki, którego wcześniej nie było, zdecydowanie trzeba go zdiagnozować - podkreśla dyrektor SCO.

WARTO POMYŚLEĆ O PRZYSZŁOŚCI

Wielu mężczyzn obawia się, że leczenie może wpłynąć na ich sprawność, życie intymne, a nawet możliwości posiadania dzieci. Czy te obawy są uzasadnione? Prof. Lubomir Bodnar wyjaśnia, że przed terapią mogącą zaszkodzić płodności omawia się



Siedleckie Centrum Onkologii

możliwość jej zabezpieczenia, między innymi przez zamrożenie nasienia.

- Pacjent myśli przede wszystkim o tym, żeby przeżyć i wyzdrowieć. A nie o tym, żeby mieć dzieci - mówi profesor. – Ale kiedy mija czas tego agresywnego leczenia, ludzie zmieniają swoje poglądy na życie, zawierają nowe związki i wraca chęć posiadania potomstwa.

Profesor zaznacza, że usunięcie jednego jądra nie musi przekreślać ojcostwa. Znaczenie mają czynność drugiego jądra i dalsze leczenie.

ZDROWIE TAKŻE POZA GABINETEM

Prof. Lubomir Bodnar zwraca uwagę na prawidłową masę ciała i aktywność fizyczną już w młodym wieku. Docenia zainteresowanie młodych ludzi siłownią i zachęca, żeby ruch pozostał częścią codzienności także jesienią i zimą. W rozmowie o żywieniu wskazuje możliwość konsultacji z dietetykiem.

- Dużo warzyw, oliwa, produkty rybne – wylicza prof. Bodnar, polecając dietę śródziemnomorską.

Onkolog przypomina również, jakie skutki może za sobą nieść palenie papierosów. - Tytoń wiąże się nie tylko z rakiem płuca, ale też z nowotworami



Lubomir Bodnar

nerki, pęcherza moczowego oraz głowy i szyi. Te ostatnie są bardzo trudne w leczeniu, które może być mocno okaleczające - podkreśla profesor.

Dr Joanna Kozłowiec apeluje również o większą czujność w gabinetach podstawowej opieki zdrowotnej. – Warto zapytać pacjenta, kiedy ostatnio się badał i czy wykonał wcześniejsze zalecenia. Lekarz pierwszego kontaktu powinien ocenić potrzebę diagnostyki i, gdy są wskazania, zlecić badania dostępne w POZ.

A co jeśli lekarz nie daje skierowania na badanie? - Pacjent ma prawo do zrozumiałej informacji o proponowanych metodach diagnostycznych. Może upomnieć się o rozmowę czy badania, a jeśli nie otrzymuje skierowania - poprosić o wyjaśnienie powodów tej decyzji – mówi dr Kozłowiec.

W wielu przychodniach pacjenci mogą skorzystać z programów profilaktycznych, które zachęcają do badań i diagnostyki już w młodym wieku. Osoby od 20. roku życia, ubezpieczone w NFZ, mogą skorzystać w POZ z programu „Moje Zdrowie", który obejmuje ankiety, badania oraz wizyty podsumowujące z indywidualnym planem zdrowotnym. Osobno dostępna jest bezpłatna kolonoskopia bez skierowania dla osób spełniających kryteria programu przesiewowego. Niepokojące objawy wymagają natomiast diagnostyki niezależnie od zasad udziału w programie.

PARTNERZY MOGĄ SOBIE POMÓC

Wsparciem w wykryciu niepokojących zmian może być bliska osoba. Dr Kozłowiec opowiada o partnerkach, które zauważają dolegliwości bagatelizowane przez mężczyzn i pomagają przekazać lekarzowi pełniejszy obraz sytuacji.

- My, kobiety, musimy chyba po prostu zachęcać. Wszystko w naszych rękach. To może być wzajemne samobadanie - mówi zastępca dyrektora SCO.

Podczas bliskości partner może wyczuć zmianę w piersi kobiety, a ona - coś niepokojącego w jego jądrze. Takie spostrzeżenie warto omówić z lekarzem. Wcześniejsze rozpoznanie może zwiększyć możliwości leczenia.

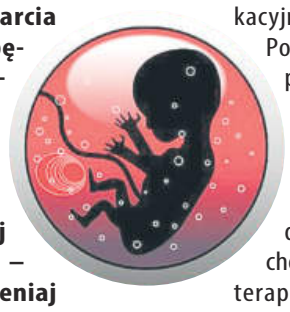
- Nie wstydźmy się, nie bójmy się. Od tego pierwszego kroku często zależy nasze życie - zachęca dr Joanna Kozłowiec.

Tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**

Młodzież i specjaliści o FASD

Patronat „TS"

Jak wygląda codzienność rodzin wychowujących dzieci z FASD i jakiego wsparcia potrzebują? O tym będzie mowa 13 listopada o godz. 9.00 w Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach, podczas konferencji podsumowującej kampanię „FASD – Edukuj, Działaj, Zmieniaj 2026". Wydarzenie jest otwarte dla wszystkich zainteresowanych.



FASD to spektrum zaburzeń wynikających z narażenia dziecka na działanie alkoholu w okresie prenatalnym. W ramach kampanii uczniowie pięciu siedleckich szkół przygotowali projekty społeczne, materiały edukacyjne i prace artystyczne. Podczas konferencji zaprezentują efekty swoich działań.

W programie przewidziano również wystąpienia dotyczące doświadczeń rodzin wychowujących dzieci z FASD, terapii i profilaktyki. Głos zabiorą **Małgorzata Korolczuk**, dr **Katarzyna Dobijańska**, dr **Albert Stec** oraz **Jarosław Świerczewski**, dyrektor Wioski SOS w Siedlcach. Spotkanie potrwa do godz. 13.00. Organizatorem jest Stowarzyszenie Szansa.

AGA KRÓL

Mają ponad sto lat. I jest ich coraz więcej

Najstarsza ma 105 lat i cztery miesiące. Wśród 32 stulatków ujętych w zestawieniu siedleckiego ZUS jest aż 29 kobiet i tylko trzech mężczyzn. Także na całym Mazowszu to panie zdecydowanie częściej świętują setne urodziny.



fot. AK

Według danych ZUS na 31 października 2026 roku w regionie siedleckim świadczenie honorowe otrzymują 32 osoby, które ukończyły sto lat. Cztery lata wcześniej było ich 30.

W całym województwie mazowieckim wzrost jest znacznie wyraźniejszy. W 2022 roku takie świadczenie pobierały 443 osoby, a obecnie już 759 - o 316 więcej. W tym gronie jest 619 kobiet i 140 mężczyzn. Najstarsza seniorka mieszka w Warszawie i ma 107 lat oraz dziesięć miesięcy.

Za każdą z tych liczb kryje się ponad wiek życia - wspomnienia kolejnych pokoleń, zmieniającego się świata i codzienności, która dziś wygląda zupełnie inaczej niż w czasach ich dzieciństwa.

Z okazji setnych urodzin przysługuje również dodatkowe świadczenie honorowe. Wynosi ono 6938,92 zł miesięcznie i co roku w marcu podlega waloryzacji.

- Świadczenie to mogą otrzymać nie tylko klienci ZUS, ale również stulatkowie, którzy do tej pory nie pobierali emerytury lub renty z żadnej instytucji - informuje Wojciech Ściwiarski, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

AGA KRÓL

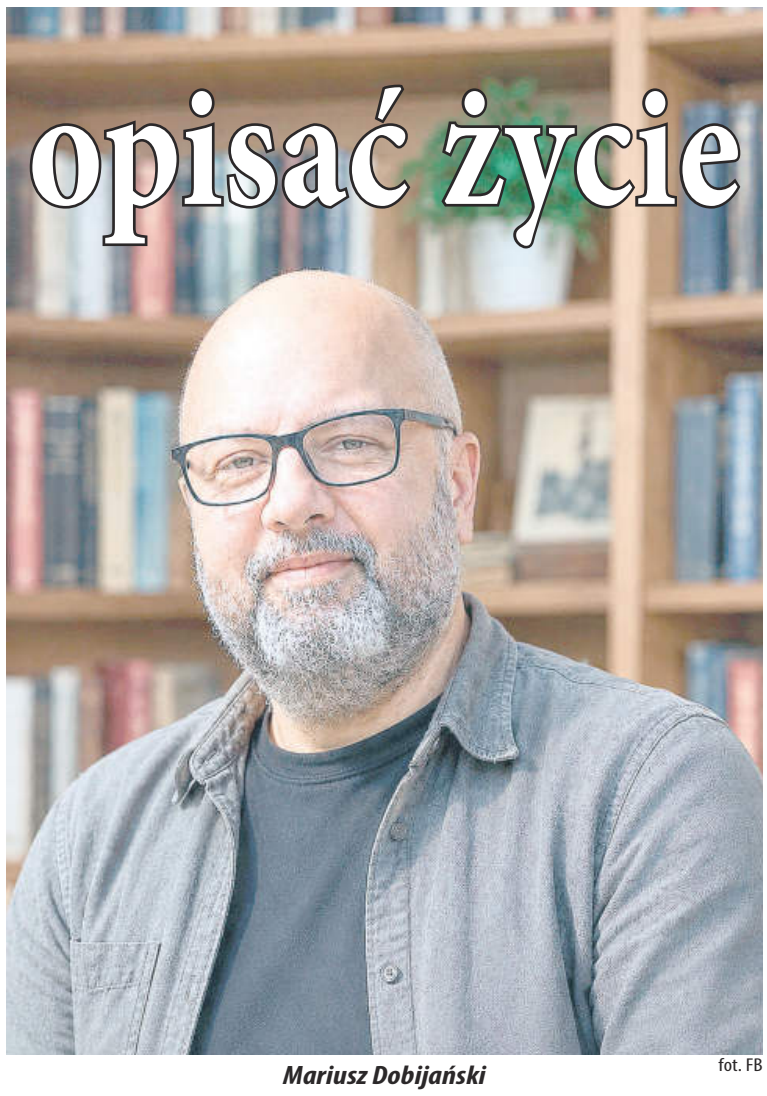
JK

eprasa.pl 40973aafa7

Wszystko zaczęło się od niespodzianki, którą sprawiła mu żona…

Bestseller? Wystarczyło opisać życie

Książka „Nazywają ich patologią. Opowieści dyrektora ośrodka wychowawczego” – ku zaskoczeniu autora – podbiła rynek wydawniczy. Mariusz Dobijański, dyrektor MOW w Jaworku, a wcześniej wieloletni radny Siedlec, opowiada o kulisach literackiego sukcesu, ale przede wszystkim o chłopcach, których społeczeństwo często skreśla, zanim zdąży ich poznać. Mówi o nieformalnych zasadach funkcjonujących w ośrodku, sile relacji i granicach resocjalizacji.



Mariusz Dobijański fot. FB

■ To Pana debiut reporterski. Skąd pomysł na książkę?

Nigdy nie miałem zamiaru napisać takiej książki. Mam za sobą autorstwo kilkunastu publikacji naukowych. Tym razem wszystko zaczęło się przypadkowo. Moja żona przeczytała książkę dotyczącą pracy kuratora sądowego i zaczęła mnie prowokować: „A ty byś nie napisał takiej książki?”.

„Jak bym nie napisał? Co to za problem opisać swoją pracę”. Podjąłem wyzwanie. Kilkadziesiąt stron napisałem dość szybko, wieczorami siadałem do komputera i zapisywałem kolejne historie. Pokazałem żonie fragment, a potem odłożyłem tekst na bok. Nie przypuszczałem, że wyśle go do wydawnictwa. Kiedy zadzwonili z informacją, że są zainteresowani publikacją, byłem kompletnie zaskoczony. Muszę przyznać, że żona zrobiła mi niezłą niespodziankę. Bez niej prawdopodobnie ta książka nigdy by nie powstała.

■ Książka zaczęła piąć się w rankingach. Jak się Pan czuje jako autor bestsellera?

Przede wszystkim jestem zaskoczony. Kiedy wydawca poinformował mnie, że książka zajmuje 37. miejsce w rankingu, nie bardzo wiedziałem, co mam z tą informacją zrobić. Zapytałem nawet, czy to dobrze, czy źle. Potem dowiadywałem się, że jestem już na 22., 18., 12., a w końcu nawet na siódmym miejscu.

Nie ukrywam, że to łechce ambicję i sprawia przyjemność. Jestem dumny, ale traktuję te informacje przede wszystkim jako miły sygnał, że książka zainteresowała czytelników.

■ Tytuł zawiera mocne, stygmatyzujące słowo – „patologia”.

Rzeczywiście. Po pojawieniu się informacji o książce dostałem kilka wiadomości od byłych wychowanków. Niektórzy byli zbulwersowani prowokującym tytułem. Pisali: „Ale jak to? Ja jestem dumny, że byłem w pana ośrodku i wcale nie czuję się patologią”. Po przeczytaniu całości ich nastawienie się zmieniało. Dostawałem wiadomości, że odnajdują w niej własne doświadczenia i że wiele rzeczy w ich życiu zmieniło się właśnie po pobycie w ośrodku.

■ Jak zachowują się chłopcy, kiedy po raz pierwszy przekraczają próg placówki?

Bardzo różnie. Wiele zależy od doświadczeń konkretnego chłopaka. Niektórzy reagują prowokacyjnie, zachowują się agresywnie, sprawdzają, na ile mogą sobie pozwolić i jak zareagują na nich inni. Jest też druga grupa: chłopcy przerażeni, wycofani, zagubieni. Nie wiedzą, co się z nimi dzieje ani jak będzie wyglądało ich życie. Zdarza się, że lęk przybiera postać agresji. Młody człowiek próbuje w ten sposób zaznaczyć swoją obecność i zadbać o bezpieczeństwo.

Zanim zaczniemy z nim pracować, musimy pomóc mu odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

■ W resocjalizacji ważną rolę odgrywają relacje i emocje.

Zdecydowanie. Z emocjami trudno jest dyskutować. Jeżeli czuję się przez wychowanka zraniony albo oszukany, mówię mu o tym. W ten sposób przekazuję dwa ważne komunikaty: pokazuję, że jest dla mnie ważny, i uczę go, że jego postępowanie wpływa na innych ludzi.

Jeżeli staniemy się dla kogoś ważni emocjonalnie, nasz wpływ na niego będzie zdecydowanie większy.

■ Czy możemy zdradzić czytelnikom, czym jest „drugie życie”?

To zjawisko typowe dla wielu środowisk, w których ludzie przebywają ze sobą przez długi czas. Chłopcy tworzą społeczność, pojawiają się więzi, hierarchie i nieformalne zasady. Problem zaczyna się wtedy, kiedy drugie życie przybiera destrukcyjny kierunek i zaczyna dominować nad normalnym funkcjonowaniem placówki.

Przykładem jest stołówka. Zdarza się, że chłopcy zajmujący najwyższą pozycję w nieformalnej hierarchii otrzymują posiłki jako pierwsi. Gorzej, gdy pozostali muszą podporządkować się liderowi. Na przykład kiedy on wstaje od stołu, jest to sygnał dla innych, by również zakończyli posiłek, nawet jeśli nie zdążyli zjeść do końca.

Oczywiście nie akceptujemy takich sytuacji. Przeciwstawiamy się zasadom prowadzącym do wykorzystywania i poniżania jednych przez drugich.

■ Jak reagujecie na destrukcyjnych liderów?

Staramy się działać, zanim sytuacja stanie się poważnym problemem. Ograniczamy wpływ takiego chłopaka na grupę, obejmujemy go większą opieką psychologów i pedagogów. Odbieramy mu „atrybuty władzy”, czyli próbujemy sprawić, żeby pozytywne aktywności proponowane przez wychowawców były dla chłopców atrakcyjniejsze niż to, co oferuje negatywny lider. Organizujemy wyjazdy do kina, na basen, wycieczki, poświęcamy im więcej czasu i uwagi.

Taki lider często daje kolegom poczucie bezpieczeństwa i przynależności. Jeżeli my, jako wychowawcy, stworzymy wokół siebie pozytywną grupę i zaoferujemy chłopakom coś wartościowego, mamy szansę przekonać ich do innych aktywności.

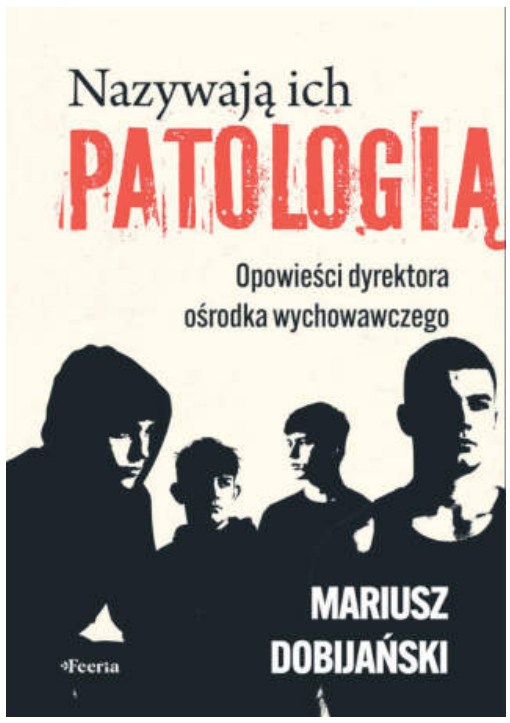
Nie zawsze się to udaje. Czasami, gdy wpływ wychowanka staje się zbyt destrukcyjny, podejmujemy decyzję o przeniesieniu go do innej placówki. W nowym miejscu jego dotychczasowa pozycja może być znacznie słabsza, co daje szansę na rozpoczęcie pracy nad zmianą.

■ Często zdarzają się sytuacje zagrażające bezpieczeństwu wychowawców i pozostałych chłopców?

Nie ma ich szczególnie dużo, ale się zdarzają. Pamiętam sytuację, kiedy w nocy musiałem przyjechać do ośrodka, żeby wesprzeć wychowawcę w rozwiązaniu problemu. Istniało ryzyko zbiorowego buntu wychowanków.

Była też sytuacja, w której musiałem stanąć przed grupą chłopców, którzy mieli do mnie pretensje o decyzję dotyczącą przeniesienia jednego z nich do innej placówki. Był to nieformalny lider tej grupy, chłopak bardzo destrukcyjnie wpływający na pozostałych. Koledzy się z nim solidaryzowali i próbowali zaprotestować przeciwko jego odejściu.

Zdarzały się też pojedyncze przypadki prób użycia siły fizycznej wobec wychowawców. Mamy jednak doświadczoną kadrę, dzięki czemu potrafimy radzić sobie z trudnymi sytuacjami, nie narażając ani siebie, ani wychowanków na niebezpieczeństwo.



■ Ostatnie tragiczne wydarzenia w polskich szkołach Pana również szokują?

Sam fakt, że dochodzi do tragedii, w których giną ludzie, zawsze szokuje. Natomiast to, że młodzi ludzie coraz częściej zmagają się z poważnymi problemami, zaburzeniami i trudnościami psychicznymi, niestety już mnie nie dziwi. Liczba dzieci z takimi problemami rośnie.

■ Czy ośrodki wychowawcze mogą zapobiegać podobnym tragediom?

Nie traktowałbym placówki resocjalizacyjnej jako miejsca, które ma po prostu przetrzymywać dzieci stwarzające problemy. Naszym zadaniem jest pomagać młodym ludziom, którzy mają trudności z prawidłowym funkcjonowaniem w społeczeństwie, zrozumieć otaczający ich świat i nauczyć się odnajdywać w nim w sposób akceptowalny.

Nie jesteśmy jednak odpowiednim miejscem dla dzieci z zaburzeniami psychicznymi, a takie również do nas trafiają. Dysponujemy narzędziami resocjalizacyjnymi, ale nie metodami leczenia. Kierowanie takich dzieci do naszej placówki może być nieskuteczne, a nawet stać się dla nich kolejnym traumatycznym doświadczeniem i pogłębić ich problemy.

■ Czy zdarzają się Panu chwile zwątpienia, kiedy pojawia się myśl, że ta praca nie ma sensu?

Myślę, że każdy z nas doświadcza w pracy zarówno chwil, które uskrzydlają, jak i zniechęcenia. Mam jednak nadzieję, że z tymi drugimi potrafię sobie stosunkowo szybko radzić. Nie uda nam się zresocjalizować wszystkich. Nie ma idealnego systemu ani rozwiązania, które gwarantowałoby stuprocentową skuteczność. Czasami docierają do nas informacje, że były wychowanek został zatrzymany i trafił do zakładu karnego. To trudne, szczególnie jeśli wcześniej pokładaliśmy w nim duże nadzieje”.

Ale są też zupełnie inne wiadomości. Czasami w mediach społecznościowych obserwuję, jak wielu byłych wychowanków świetnie sobie radzi. Pracują, zakładają rodziny, rozwijają pasje. Człowiek dostaje wtedy potwierdzenie, że jego praca ma sens.

■ W książce i wywiadach mówi Pan o wyjazdach wychowanków poza ośrodek. Okazuje się, że w ich trakcie zachowują się lepiej niż niektórzy mogliby się spodziewać?

To pewna prawidłowość. Kiedyś miałem obawy przed organizowaniem takich wyjazdów. Zastanawiałem się, czy nie dojdzie do trudnych sytuacji, czy ktoś czegoś nie zniszczy albo nie zachowa się niewłaściwie. Dzisiaj takich obaw praktycznie nie mam.

Kiedy chłopcy wychodzą poza ośrodek, są skoncentrowani. Zależy im, żeby nikt nie patrzył na nich z góry ani nie wytykał ich palcami. Chcą zasłużyć na pozytywny odbiór.

Zdarzało się, że po pobytach w hotelach otrzymywaliśmy bardzo dobre informacje zwrotne od gospodarzy. Chłopcy wręczali im drobne upominki i dziękowali za gościnę. To bardzo budujące sytuacje.

■ Przez wiele lat zasiadał Pan w Radzie Miasta Siedlce. Tęskni Pan za samorządem?

Wydaje mi się, że ta formuła się wyczerpała. Po 21 latach mojej pracy w samorządzie mieszkańcy zaufali innym osobom. Na początku trudno było mi się z tym pogodzić, bo samorząd był dla mnie ważny i dobrze się w nim realizowałem. Dzisiaj nie odczuwam już straty.

Nadal działam na rzecz samorządu, ale w innej roli. Pracowaliśmy zespołowo nad programem przeciwdziałania niedostosowaniu społecznemu i mam nadzieję, że wkrótce zostanie przyjęty przez radę miasta i przejdzie do etapu realizacji.

■ Najwięcej satysfakcji czerpie Pan z pracy związanej z resocjalizacją?

Tak. Lubię pracę w ośrodku, ale również działalność wykładową. Książka otworzyła przede mną zupełnie nowe możliwości. Pojawiają się zaproszenia ze szkół, instytucji i uczelni. Cieszę się, że mogę dzielić się swoim doświadczeniem i pokazywać resocjalizację z perspektywy praktyka.

Może ten temat stanie się społecznie ważny i będzie krokiem ku przełamaniu krzywdzącego stereotypu młodego człowieka określanego mianem „patola”. Może naiwnie, ale taką mam nadzieję.

Rozmawiała **MARIA POPEK**

Już **12 listopada o godz. 18.00** w Czytelni Głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siedlcach, odbędzie się spotkanie autorskie z Mariuszem Dobijańskim. To okazja, by lepiej poznać perspektywę autora i kupić jego książkę. Wydarzenie będzie tłumaczone na polski język migowy.

JK

eprasa.pl 40973aafa7

Co działo się w powiecie węgrowskim po 1944 roku? Historycy sięgnęli do archiwów.

Zanim powstanie monografia

Na terenie powiatu węgrowskiego w działalność niepodległościową było zaangażowanych około sześciuset osób. „Ubecy” nazywali ich „bandami”.

Serię publikacji „Mazowsze i Podlasie w ogniu 1944–1956” rozpoczął w 2007 roku tom „Powiat Sokołów Podlaski”. W następnych latach ukazały się książki poświęcone powiatom: pułtuskiemu, ostrołęckiemu, siedleckiemu (razem z łosickim) oraz ostrowskiemu. Uzupełnieniem serii jest praca **Mariusza Bechty** „Między Bolszewią a Niemcami” poświęcona konspiracji narodowej na Podlasiu.

Czy powiat węgrowski stanie się przedmiotem podobnej monografii? Konferencja naukowa „Powiat Węgrów w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych 1944-1956” może być pierwszym krokiem do jej powstania.

– Przez dekady pamięć o tamtych wydarzeniach, o dramacie mieszkańców i brutalności aparatu represji była spychana na margines i całkowicie zakłamywana. Przez lata wiele z tych historii kryło się jedynie w rodzinnych wspomnieniach. Dzisiaj dzięki pracy historyków i państwa obecności przywracamy głos tym, których próbowano uciszyć – mówiła dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej dr **Małgorzata Rospara**, witając prelegentów i gości konferencji.

TAKIE CZASY

Historię swojej rodziny z czasów stalinowskich przywołała wiceburmistrz **Halina Ulińska**, której dziadek został zamordowany w Katyniu. – Moja mama wraz z babcią i prababcią były deportowane na Syberię. Jako mała dziewczynka spędziła tam sześć lat – opowiadała. – Mój świętej pamięci ojciec, który był magistrem matematyki i nauczycielem w liceum, miał być w tamtych czasach powołany na stanowisko dyrektora szkoły.

Do rodzinnej miejscowości kandydata na dyrektora przyjechali jednak czarnym samochodem panowie w garniturach. – Pytali o ciebie, kim ty jesteś – relacjonowali sąsiedzi. – Powiedzieliśmy, że jesteś wykształcony, że masz brata, księdza i siostrę w zakonie.

Tyle wystarczyło, by do awansu na dyrektora nie doszło.

– Były to czasy okrutne. Oby nigdy takie nie wróciły. Nie chcemy żyć w Polsce, gdzie nie można mówić o swoich odczuciach, o swoich przekonaniach – zapewniała Halina Ulińska, dziękując MBP oraz Instytutowi Pamięci Narodowej (IPN) za zorganizowanie konferencji.

Z ARCHIWÓW PPR

Jak mówiła dr **Małgorzata Nikoniuk** z Uniwersytetu w Siedlcach, pierwsze powojenne dokumenty Komitetu Powiatowego PPR w Węgrowie ujawniają słabość organizacyjną tej partii. W lutym 1945 roku PPR w powiecie liczyła zaledwie 27 członków. Miała problemy z dyscypliną i zaangażowaniem, zdarzały się konflikty personalne – wnioski o zawieszenie członkostwa, skargi na brak frekwencji na zebraniach. Z archiwalnych dokumentów PPR wynika, że w 1946 roku w wielu gminach struktury PPR funkcjonowały jedynie formalnie lub nie istniały w ogóle. W gminie Borze PPR nie było wcale. W Korytnicy praktycznie nie prowadzono działalności partyjnej. W Miedznie działało tylko jedno koło PPR. W Grębkowie 20-osobowa organizacja PPR – jak raportowano – nie prowadziła działalności z powodu zagrożenia ze strony podziemia niepodległościowego, zaś w Stoczku organizacja została niemal całkowicie rozbita, a działacze obawiali się większego zaangażowania.

Według archiwów PPR, w drugiej połowie lat 40. postawy mieszkańców były zróżnicowane. Odnotowano np., że w Miedznie społeczeństwo jest wrogo usposobione wobec „demokracji” (czyli narzuconej władzy). W Jaczewie wskazywano na częściowo „reakcyjne nastawienie” ludności.

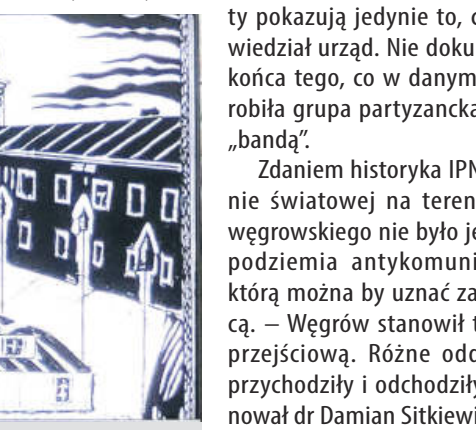
– W Ossównie zwracano uwagę na pomoc udzielaną podziemiu przez część mieszkańców. W innych miejscowościach pisano o bierności, obojętności lub braku zainteresowania polityką – relacjonowała prelegentka. – Ocen tych nie można utożsamiać z poglądami całej społeczności. Ukazują one przede wszystkim sposób postrzegania mieszkańców przez aparat PPR. W dokumentach robotników często przedstawiano jako potencjalne zaplecze partii, a ludność rolniczą jako podatną na wpływy PSL i nieufną wobec nowej władzy.

W dokumentach PPR odnotowywano aktywność oddziałów antykomunistycznej organizacji Wolność i Niezawisłość (WiN) oraz Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), napady na posterunki Milicji Obywatelskiej, stacje kolejowe i osoby związane z aparatem władzy.

– Obawa przed atakami prowadziła do ograniczenia zaangażowania, a niekiedy do całkowitego wycofywania się członków PPR z działalności publicznej. W kolejnych dokumentach członkowie raportowali, iż posterunki były nieliczne, źle wyposażone i pozbawione odpowiednio przygotowanych funkcjonariuszy – mówiła dr **Małgorzata Nikoniuk**. – W Grębkowie brakowało komendanta, a w Stoczku zwracano uwagę na niewystarczające przygotowanie komendanta. W Sinołęce trudności pogłębiało oddalenie od posterunku Milicji Obywatelskiej, który znajdował się w Bojmiu.

– Wyraźnym przykładem rozbieżności między celami partii a oczekiwaniami społecznymi były szkolenia młodzieży. W raporcie z sierpnia 1947 roku odnotowano absencję na kursach partyjnych sięgającą 60%. Część uczestników nie akceptowała programu obejmującego przygotowanie wojskowe i naukę strzelania. Młodzież oczekiwała przede wszystkim praktycznych umiejętności, przygotowania zawodowego, co prowadziło do rezygnacji z zajęć – mówiła prelegentka.

– Analiza materiałów Komitetu Powiatowego PPR w Węgrowie pokazuje, że instalowanie i utrwalanie władzy komunistycznej w powiecie było procesem początkowo nierównomiernym, konfliktowym i obciążonym trudnościami organizacyjnymi – podsumowała dr Małgorzata Nikoniuk. – Rywalizacja z PSL, działalność podziemia, słabość aparatu bezpieczeństwa oraz problemy gospodarcze wzajemnie na siebie oddziaływały.



dr Damian Sitkiewicz

PODZIEMIE NIEPODLEGŁOŚCIOWE

Dr **Damian Sitkiewicz** z Biura Badań Historycznych IPN zwrócił uwagę, że wolność uzyskana w Węgrowie dzięki akcji „Burza”, przeprowadzonej przez oddział Armii Krajowej pod dowództwem mjr. **Zygmunta Maciejowskiego**, trwała tylko trzy dni.



Grafika powstała na podstawie wspomnień mieszkańca, który w latach 1946-1949 był młodszym referentem w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Węgrowie. UB zajęło na siedzibę budynek plebanii. Ponieważ ubecy nie czuli się tam bezpiecznie, na tyczkach wokół budynku umieścili budki przypominające karmiki. W środku każdej budki znajdował się granat. Zawleczka granatu przywiązana była do sznurka, którego drugi koniec znajdował się na strychu plebanii, gdzie pełnił służbę wartownik. Ciągnąc za sznurek, wartownik mógł spowodować wybuch jednego lub kilku granatów. Dodatkową ochroną siedziby UB był karabin maszynowy ustawiony w bramie lub na strychu.

O grafice i jej znaczeniu uczestnikom konferencji opowiedziała dyrektor MBP dr Małgorzata Rospara.

AK-owcy, którzy się ujawnili, zostali wkrótce aresztowani. NKWD rozpoczęło brutalne przesłuchania. Zaczęły się wywózki na Syberię.

Jak wynika z archiwów, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Węgrowie był początkowo strukturą dość mizerną. – Gdy czyta się materiały, odnosi się wrażenie, że była to grupa jakichś pijaków, nieudaczników albo ludzi o wątpliwej konduicie, takich, którzy nawet nie chcieli zajmować się tym, czym się zajmowali. Nazywali AK czy NSZ „bandami”, ale trudno im było z tymi „bandami” walczyć, ponieważ sami byli nieudolni. Dopiero w pewnym momencie ta struktura zaczęła funkcjonować – mówił dr Damian Sitkiewicz.

Zachowane dokumenty dowodzą, że miejscowe UB słabo orientowało się w terenie. Jeszcze w połowie 1945 roku w raportach pisano o bliżej nieokreślonych grupach czy bandach. Współczesnemu historykowi badającemu archiwa trudno więc zorientować się, o jakich oddziałach podziemia jest mowa. Problem polega na tym, że oryginalnych materiałów wytworzonych przez podziemie niepodległościowe na terenie powiatu węgrowskiego właściwie nie ma.

– Jeśli ktoś do takich materiałów dotarł, to proszę mnie wyprowadzić z błędu. Ja takich dokumentów nie czytałem, być może istnieją – mówił historyk. – Nasza wiedza pochodzi prawie wyłącznie z raportów, meldunków, sprawozdań Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego lub innych organów powołanych do tego, żeby to podziemie zdławić – mówił prelegent. – Te dokumenty pokazują jedynie to, co robił i co wiedział urząd. Nie dokumentują do końca tego, co w danym momencie robiła grupa partyzancka nazywana „bandą”.

Zdaniem historyka IPN, po II wojnie światowej na terenie powiatu węgrowskiego nie było jednej grupy podziemia antykomunistycznego, którą można by uznać za dominującą. – Węgrów stanowił taką ziemię przejściową. Różne oddziały tutaj przychodziły i odchodziły – relacjonował dr Damian Sitkiewicz.

Jedną z takich grup był oddział dowodzony przez porucznika Hieronima Piotrowskiego „Jura”. Działał on jednak głównie w powiatach ostrowskim i zambrowskim oraz w okolicach Pułtuska i Radzymina. Po śmierci **Hieronima Piotrowskiego** (zginął w styczniu 1947 r. w obławie w Brzuzie, gm. Łochów) dowództwo nad oddziałami WiN-u na tym terenie przejął **Władysław Łukasiuk** „Młot”. Mimo że grupa nie była już tak silna, jej placówki wciąż funkcjonowały na terenie powiatu. – Jedna z placówek znajdowała się we wsi Szynkarzyzna, gdzie dowódcą był **Wincenty Rogala**. Placówka istniała także w Sadownem oraz w Stoczku, gdzie dowódcą był **Apolinary Agrasiński** – mówił dr Damian Sitkiewicz. – Placówka młodzieżowa WiN działała m.in. w szkole w Łochowie.



dr Małgorzata Rospara

WALKA O PRZETRWANIE

Na czym polegała działalność konspiracyjna? Po pierwsze starano się neutralizować organy tzw. władzy ludowej, po drugie – zapewnić pieniądze na funkcjonowanie oddziału. Wydawano wyroki śmierci na wysługujących się nowej władzy – działaczy PPR i funkcjonariuszy UB. W roku 1945 czy nawet 1946 organy komunistycznego bezpieczeństwa publicznego były zbyt słabe, by złamać niepodległościową partyzantkę. Z czasem jednak Urzędowi Bezpieczeństwa udawało się aresztować kogoś z oddziału albo też umieścić w oddziale swojego agenta. Większość Polaków jednak nowej władzy po prostu nie chciała, partyzanci mogli więc liczyć na wsparcie mieszkańców. Z tego powodu stosowano szeroko zakrojone represje, w które oprócz wojska i UB były zaangażowane prokuratura i sądy.

Wśród dowódców oddziałów działających na terenie powiatu węgrowskiego dr Damian Sitkiewicz wymienił m.in. **Janusza Kotowskiego** „Mściciela”, **Jana Rogalskiego** „Guberskiego”, **Mariana Gadomskiego** „Niedźwiadka” (kojarzonego raczej z Mrozami i powiatem mińskim), **Zygmunta Jezierskiego** „Orła” oraz **Zdzisława Łosiewicza**. Bardziej szczegółowe dane o oddziałach zostaną zawarte w przygotowanej przez IPN publikacji.

Jak wielu mieszkańców powiatu węgrowskiego było zaangażowanych w podziemie niepodległościowe? – Sami pracownicy Urzędu Bezpieczeństwa już po październiku 1956 roku starali się dociec, jak duża grupa była zaangażowana w działalność niepodległościową, kim byli ci, jak ich określali, „bandyci”. Ze statystyk Służby Bezpieczeństwa sporządzonych w 1957 roku przez **Zygmunta Piwońskiego** wynika, że na terenie powiatu węgrowskiego w działalność niepodległościową było zaangażowanych około sześciuset osób – mówił dr Damian Sitkiewicz. – Nie znaczy to, że wszyscy walczyli z bronią w ręku – zastrzegł. – Ciekaw jestem, czy po badaniach będziemy mogli te informacje potwierdzić.

– Podziemie zostało ostatecznie zdławione w 1950 roku. Jeżeli później mieliśmy jakieś formy oporu, czy walki z systemem komunistycznym, to już nie była walka zbrojna – zakończył prelegent.

■ ■ ■

Podczas konferencji wygłoszono dziesięć referatów. Jak zapowiedział dr **Patryk Pleskot**, naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, IPN zamierza zachęcać prelegentów do przygotowania artykułów, by po konferencji pozostał trwały ślad w formie publikacji pokonferencyjnej.

Tekst i zdjęcia: **DARIUSZ KUZIAK**

JK

eprasa.pl 40973aafa7

Nauka przez piłę, lutownicę i doświadczenie…

Zanim wybiorą zawód, sprawdzają, co potrafią

Drewniane stojaki, podstawy elektroniki, kosmiczne technologie i sprawdzian przywództwa. Podczas XVIII Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery w Siedlcach młodzież poznawała zawody i odkrywała własne umiejętności przez praktykę.



Podczas warsztatów można sprawdzić swoje umiejętności i predyspozycje zawodowe.

Od 19 do 23 października Centrum Kształcenia Branżowego w Siedlcach włączyło się w obchody pod hasłem „Człowiek – serce każdej profesji”. Warsztaty i spotkania pomagały uczniom sprawdzić, co ich interesuje, zanim zdecydują o dalszej nauce.

PIŁY, DREWNO I SATYSFAKCJA

23 października siódmoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Siedlcach wykonywali stojaki na słuchawki i klocki Jenga. Podczas zajęć „Zrób to sam – odkryj swoje możliwości” mierzyli, cięli i wygładzali drewno.

Oliwia cieszyła się z okazji do samodzielnego zbudowania czegoś. **Karolina** i **Angelika** miały już doświadczenie w pomaganiu bliskim przy domowych pracach. Teraz dziewczyny w okularach ochronnych sięgały po ręczne piły i przycinały drewno.

Eliza za największe wyzwanie uznała równe odmierzanie i przybijanie części. **Janek** opowiadał o przygotowaniu elementów stojaka, a **Fabian** musiał dodatkowo poradzić sobie z naprawą połamanego fragmentu.

– Jestem bardzo dumny ze swojej pracy – podkreślał Fabian. – Oglądając coś na ekranie, możemy pomyśleć, że to łatwe, ale kiedy próbujemy zrobić to sami, od razu czujemy różnicę.

Julia poznawała różnice między papierem ściernym o grubszym i drobniejszym ziarnie. Przygotowane klocki miały trafić do wspólnej gry w szkole, o czym mówiła inna uczestniczka, **Oliwia**. **Weronika** już deklarowała chęć powrotu na kolejne warsztaty.

Justyna Kowalczyk, nauczycielka języka polskiego w „Siódemce”, zauważyła, że przy warsztatowych stołach uczniowie ćwiczyli również współpracę i matematykę – każdy element trzeba było dokładnie zmierzyć i dopasować.



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 wykonali stojaki na słuchawki i klocki Jenga.

LIDER MUSI TEŻ SŁUCHAĆ

Tego samego dnia uczniowie klasy piątej kształcący się w zawodzie technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej w ZSP nr 1 uczestniczyli w warsztacie „Kompetencje przyszłości”. BCU zaprosiło do jego przeprowadzenia **Urszulę Paczuską**, kierowniczkę Działu Promocji i Komunikacji oraz Biura Karier uczelni. Jest ona także certyfikowaną trenerką biznesu i rozwoju osobistego oraz psychotraumatolożką.

Uczestnicy analizowali sytuację kryzysową: najpierw podejmowali własne decyzje, później przekonywali do nich grupę. Ćwiczyli negocjowanie, słuchanie i panowanie nad emocjami. Jak relacjonowała prowadząca, podczas gry wyłonili się naturalni liderzy.

Paweł przyznał, że dobrze czuje się w roli lidera i odpowiada mu działanie pod presją. Początkowo podkreślał stanowczość przywódcy, po chwili dodał jednak, że powinien on uwzględniać zdanie innych, korzystać z pomocy zespołu i przewidywać skutki decyzji.

OD ELEKTRONIKI PO KOSMOS

Podczas warsztatów elektronicznych starsi uczniowie ZSP nr 1 pomagali młodszym kolegom z Publicznej Szkoły Podstawowej w Starogrodzie. Przedstawiciel firmy Stadler Polska rozmawiał z uczestnikami o szkoleniach, współpracy z centrum i koncepcji pracowni mechatronicznej.

Uczniowie II LO im. św. Królowej Jadwigi poznawali technologie kosmiczne podczas zajęć „Klucz do kosmosu”. **Henryk Młodawski** opowiadał o pracy i bezpieczeństwie na morskich platformach wiertniczych. Z kolei uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego poznawali zawód pomocnika mechanika.

SPRÓBOWAĆ MOŻNA TAKŻE Z RODZICEM

Izabela Romańska, doradczyni zawodowa w BCU, podkreśla, że takie doświadczenia pomagają świadomie wybierać szkołę i odkrywać zainteresowania, których wcześniej nie było okazji sprawdzić.

Małgorzata Szymaniuk-Kruk, dyrektor Centrum Kształcenia Branżowego w Siedlcach, zaznacza, że temu służy różnorodność propozycji placówki. Wykonanie zadania, poznanie narzędzi czy sprawdzenie się w zespole pozwala młodym ludziom lepiej rozpoznać własne możliwości. Według przekazanych przez nią danych z zajęć praktycznych lub doradztwa zawodowego skorzystało już ponad 450 uczniów szkół podstawowych.

Centrum organizuje również piątkowe warsztaty dla dzieci wraz z rodzicami lub dziadkami. Kolejne planowane są w listopadzie. Terminy mają pojawić się na stronie placówki, a udział trzeba wcześniej uzgodnić.

– Chcemy, aby w tej drodze poznawania przyszłej ścieżki zawodowej młodemu człowiekowi towarzyszyli dorośli – mówi Małgorzata Szymaniuk-Kruk.

Uczniowie „Siódemki” już zadeklarowali chęć powrotu. Powiedzieli, że warsztaty z drewnem podobały im się bardziej niż wycieczka do Warszawy. Do szkoły zabrali własnoręcznie wykonane przedmioty i satysfakcję z własnej pracy.

Tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**

Więcej na: tygodniksiedlecki.com

Z leśnej osady do miasta

Nieznane początki Siedlec

Zanim powstały Siedlce, były tu gęste lasy, bagna i osada pracowników leśnych.

O niezwykłych początkach miasta, dawnym dworku myśliwskim i zabytkach skrywających niejedną tajemnicę opowiadał w Pałacu Ogińskich przewodnik turystyczny **Eugeniusz Skorupka** podczas spotkania Siedleckiego Towarzystwa Myśliwych i Przyjaciół.



Eugeniusz Skorupka fot. Ed

Przez wiele lat głównym ośrodkiem w tej okolicy był Pruszyn. Teren między rzekami Muchawką, Liwcem i Helenką był gęsto zalesiony i obfitował w dziką zwierzynę. Otaczające go bagna utrudniały jednak transport pozyskiwanego drewna. Był on możliwy właściwie tylko zimą. To właśnie te warunki przyczyniły się do powstania osady pracowników leśnych. Latem młodzi ludzie wycinali drzewa i gromadzili mięso upolowanej zwierzyny, a zimą odstawiali zgromadzone dobra do Pruszyna i dalej.

– Około 1520 roku na miejscu dzisiejszego Pałacu Ogińskich powstał pierwszy drewniany dworek myśliwski z głębokim podpiwniczeniem. Zimą rąbano lód i zabezpieczano go przed rozpuszczeniem, a od wiosny do jesieni wykorzystywano go do przechowywania tusz upolowanej zwierzyny – mówił Eugeniusz Skorupka. – Z czasem osada tak się rozrosła, że postanowiono założyć tu miasto. Warunkiem było wybudowanie kościoła i utworzenie parafii. Kościół powstał bez problemów, ale proboszcz pruszyński nie godził się na utworzenie nowej parafii. Dopiero specjalna komisja z Krakowa stwierdziła, że jest to konieczne, ponieważ przez większą część roku mieszkańcy osady nie mogli dojeżdżać do Pruszyna z powodu otaczających ich bagien. Parafię utworzono w 1532 roku, a 15 lat później król Zygmunt Stary nadał Siedlcom prawa miejskie.

Przewodnik bardzo ciekawie opowiadał o dziejach miasta i związanych z nim postaciach. Wiele historycznych śladów przetrwało do dziś, choć nie wszystkie są powszechnie znane. Przewodniczący rady programowej STMiP Ryszard Czwarnog poinformował, że wystąpił do prezydenta Siedlec z wnioskiem o ustawienie estetycznych słupów informacyjnych, które przybliżałyby mieszkańcom i turystom historię wybranych miejsc.



Andrzej Bakiera fot. MB

– Wiele zabytkowych obiektów znajduje się w pewnej odległości od ciągów spacerowych. Są niemal ukryte. Turyści często nie wiedzą, że w danym budynku gościły na przykład bardzo ważne osobistości albo mieszkali zasłużeni ludzie. Chcemy to przypomnieć i pokazać – mówił **Ryszard Czwarnog**. Dodał, że prezydent wyraził zgodę na taką inwestycję i upoważnił go do wspólnego z dyrektorem muzeum i dyrektorem archiwum wyboru 20 obiektów.

Z kolei **Andrzej Bakiera** przypomniał o decyzji dotyczącej odbudowy zabytkowej bramy oraz o przygotowaniach do wykonania niezbędnej dokumentacji. Dla osób niezajmujących się takimi sprawami może się to wydawać proste, jednak przedsięwzięcie jest skomplikowane ze względów technicznych i wymaga również zmiany organizacji ruchu drogowego. Wyzwanie zostało podjęte, ale na efekty trzeba będzie jeszcze poczekać.

MIROSŁAW BUCZEK

JK

eprasa.pl 40973aafa7

12 LISTOPADA - CZWARTEK

IMIENINY: Renaty, Witolda

TVP 1

05:15 Pytanie dnia
05:35 Reporterzy
05:45 Oko na świat, magazyn
06:10 Akacjowa 38
07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze
07:30 Dobre historie, magazyn
08:00 Serwis Info, Pogoda Info
08:25 Zaraz wracam, serial obyczajowy odc. 170
09:00 Ranczo
10:00 Komisarz Alex
11:00 Ojciec Mateusz
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes, Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Zwierzęta 3, serial dokumentalny odc. 1/10
14:00 Splątane losy
15:00 Serwis Info
15:10 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 1069
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Klan, odc. 4774
18:40 Akacjowa 38
19:30 Program inform. 19.30
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Ojciec Mateusz
21:25 Sprawa dla reportera
22:30 Klangor, serial kryminalny odc. 1/8
23:40 Gra z Cieniem
00:35 Emma, film kostiumowy
02:40 Magazyn Ekspresu Rep.
03:40 Sprawa dla reportera
04:30 Notacje

TVP 2

05:30 M jak miłość
06:20 Operacja zdrowie
06:50 Barwy szczęścia, odc. 3438
07:30 Pytanie na śniadanie - pobudka, magazyn
07:55 Pytanie na śniadanie
11:45 Jedzenie ma znaczenie
12:25 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 246
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 952
15:05 La Promesa - pałac tajemnic, odc. 518
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 247
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3438
19:55 Domowe patenty 3
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3439
20:40 Postaw na milion
21:40 Super Gary. Gotuj z Bosacką! 2
22:15 Dyżur ogólny program rozrywkowy
22:45 Europa da się lubić - nowe pokolenie
23:45 SOR
00:30 Rodzinka.pl, odc. 322
01:10 Peaky Blinders, odc. 20/36
02:15 Śniadanie u Tiffany'ego komediodramat, Początkujący pisarz Paul Varjak wprowadza się do eleganckiej nowojorskiej kamienicy. Jego sąsiadką jest śliczna Holly żyjąca na koszt bogatych adoratorów.

polsat

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:20 Trudne sprawy, odc. 1136
09:20 Dlaczego ja? odc. 899
10:20 Dlaczego ja? odc. 900
11:20 Dlaczego ja? odc. 901
12:25 Gliniarze Śląsk, odc. 51
13:25 Gliniarze, odc. 1046
14:25 Gliniarze, odc. 1047
15:30 Wydarzenia 24, Pogoda
15:55 Gliniarze, odc. 1267
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 52
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4285
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Nasz nowy dom
21:40 Zdrada
22:55 Nie kłam, kochanie komedia romantyczna, Kobieciarz wpada w finansowe tarapaty, a jedynym ratunkiem wydaje się majątek cioci z zagranicy.
01:05 Lista dźwięków, film obycz., Licealista i audiofil Marcus dowiaduje się, że musi przejść operację mózgu, po której będzie głuchy.
03:25 Nasz nowy dom

tvn

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1533
06:50 Kuchenne rewolucje program rozrywkowy
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:30 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1700
14:40 Ukryta prawda, odc. 1701
15:45 Młode gliny, odc. 78
16:50 Szpital św. Anny
17:55 Detektywi, odc. 383
19:00 Fakty
19:35 Sport, Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4311
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Kuchenne rewolucje
22:40 Zaginione miasto film przygodowy
01:00 Zbliżenie. Mówię Wam podcast, program rozrywkowy
01:50 Uwaga!
02:10 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas
03:15 Down the road 4, odc. 4/12
04:15 Zwykłe rzeczy - niezwykłe wynalazki, serial dokumentalny odc. 1/26
04:50 Zamieszkać na plaży 5

Republika

05:50 Agro Info
05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi? program publicystyczny
06:50 Andrzej Gajcy - pierwsza rozmowa polityczna
07:05 Przyjaciele Republiki morning show
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
08:30 Michał #Rachoń program publicystyczny
10:01 Po 10:00, program publ.
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta... pr. publ.
13:35 Republika dzień program informacyjny
14:10 1410 Bitwa polityczna program publicystyczny
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień, inform.
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis inform.
20:20 Gość „Dzisiaj" program informacyjny
20:50 W punkt, program publ.
22:15 Piachem w tryby program satyryczny
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór
00:20 Republika nocą
01:40 Express Republiki program informacyjny
02:00 Express Republiki+
02:15 Poland Daily
02:30 Dzisiaj, serwis inform.
03:45 W punkt, publicystyczny
04:30 Telezakupy

13 LISTOPADA - PIĄTEK

IMIENINY: Stanisława, Augustyna

TVP 1

05:15 Pytanie dnia
05:35 Reporterzy
05:45 Oko na świat, magazyn
06:10 Akacjowa 38
07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze
07:30 Agape blisko Ciebie
08:00 Serwis Info
08:10 Pogoda Info
08:25 Okrasa łamie przepisy
09:05 Ranczo
10:05 Komisarz Alex
11:00 Ojciec Mateusz
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Zwierzęta 3, odc. 2/10
14:00 Splątane losy
15:00 Serwis Info
15:10 Reporterzy magazyn reporterów
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 1070
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Klan, odc. 4775
18:40 Akacjowa 38
19:30 Program inform. 19.30
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Pociąg widmo, serial kryminalny odc. 2/6
21:25 Powrót na Ranczo
22:00 Abba w Studiu 2, koncert
23:00 Wróbel, komediodramat
00:55 Znachor, dramat obycz.
03:10 Kos, dramat historyczny

TVP 2

05:30 M jak miłość
06:20 Anna Dymna - spotkajmy się
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3439
07:30 Pytanie na śniadanie
07:55 Pytanie na śniadanie
11:45 Operacja zdrowie
12:25 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 247
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 953
15:05 La Promesa - pałac tajemnic, odc. 519
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 248
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3439
19:55 Domowe patenty 3
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3440
20:40 Kocham Cię, Polsko!
22:15 Gabi Drzewiecka zaprasza 2, talk-show
23:15 To jest grane
23:50 Porzucony według Harlana Cobena, Pięcioletni chłopiec znika w niewyjaśnionych okolicznościach. Wiele lat później jego DNA pojawia się na miejscu zbrodni.
00:55 Porzucony według Harlana Cobena
01:45 Empire State: Ryzykowna gra, film sens., Dwaj przyjaciele z dzieciństwa planują okraść gangsterów i przechytrzyć oficera policji.
03:25 Serial
04:20 Serial

polsat

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News program informacyjny
08:00 halo tu polsat, magazyn
11:40 Na ratunek 112, odc. 940
12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 52
13:20 Gliniarze, odc. 1048
14:25 Gliniarze, odc. 1049
15:30 Wydarzenia 24, Pogoda
15:55 Gliniarze, odc. 1268
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 53
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4286
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport, Pogoda
19:55 LEGO Masters. W drodze program rozrywkowy
21:00 Hobbit: Niezwykła podróż, film fantasy, Hobbit Bilbo Baggins, przy udziale czarodzieja Gandalfa, dołącza do kompanii krasnoludów pod dowództwem Thorina Dębowej Tarczy. Celem ich wyprawy jest wydarcie Samotnej Góry i jej bogactw spod władzy smoka Smauga.
00:55 Przykładny obywatel thriller
03:30 Nasz nowy dom

tvn

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1534
06:50 Kuchenne rewolucje program rozrywkowy
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1702
14:40 Ukryta prawda, odc. 1703
15:45 Młode gliny, odc. 79
16:50 Szpital św. Anny
17:55 Detektywi, odc. 384
19:00 Fakty, program inform.
19:30 Sport, Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 007 Quantum of Solace film sensacyjny
22:20 Mroczny Rycerz powstaje film sensacyjny, Po ośmiu latach nieobecności Batman wraca, by uratować Gotham City przed zamaskowanym terrorystą Bane'em.
01:50 Kuba Wojewódzki talk-show
03:00 Uwaga!
03:20 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas
04:20 Zwykłe rzeczy - niezwykłe wynalazki, odc. 2/26
04:50 Zamieszkać na plaży 5

Republika

05:50 Agro Info
05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - pierwsza rozmowa polityczna
07:05 Przyjaciele Republiki morning show
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00, program publ.
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta... pr. publ.
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Podsumowanie tygodnia Rafała Ziemkiewicza
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis inform.
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha program publicystyczny
22:00 Piachem w tryby program satyryczny
22:45 Kulisy manipulacji
23:25 Reasumując. Jakubiak, Kowalski
23:55 Republika wieczór
00:20 Republika nocą
01:40 Express Republiki
02:00 Express Republiki+
02:15 Poland Daily
02:30 Dzisiaj, serwis inform.
03:45 Podsumowanie tygodnia Rafała Ziemkiewicza
04:30 Telezakupy

14 LISTOPADA - SOBOTA

IMIENINY: Laury, Emila

TVP 1

05:25 Pytanie dnia
05:45 Oko na świat, magazyn
06:20 Balans bieli, pr. religijny
07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze
07:40 Rok w ogrodzie, magazyn
08:05 Rok w ogrodzie extra
08:20 Pełnosprawni, magazyn dla niepełnosprawnych
08:50 Ranczo
09:40 Felicità
10:05 Felicità
10:35 Felicità
11:00 Dobre strony, felieton
11:25 Ojciec Mateusz
12:10 Domowe patenty 3
12:15 Między pokoleniami cykl dokumentalny
12:50 Hondo, western
14:15 Minuta dla Twojego bezpieczeństwa
14:25 Okrasa łamie przepisy
15:00 Rolnik szuka żony, odc. 10
16:00 Zaraz wracam, odc. 172
16:25 Zaraz wracam, odc. 173
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Ojciec Mateusz
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program inform. 19.30
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Piłka nożna: Liga Narodów - studio
20:35 Liga Narodów - mecz: Rumunia - Polska
23:15 Pat Garrett i Billy Kid western
01:05 Wróbel, komediodramat
02:55 Jaka to melodia?

TVP 2

05:10 Barwy szczęścia, odc. 3436
05:45 Barwy szczęścia, odc. 3437
06:25 M jak miłość, odc. 1955
07:30 Pytanie na śniadanie - pobudka, magazyn
07:55 Pytanie na śniadanie
10:50 Super Gary. Gotuj z Bosacką! 2 mag. kulinarny
11:20 The Voice of Poland 17
12:40 The Voice of Poland 17
14:00 Familiada, teleturniej
14:30 Program rozrywkowy
17:15 Panna młoda, odc. 249
18:15 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
19:10 Słowo na niedzielę
19:25 Rodzinka.pl, odc. 322
20:00 Rodzinka.pl, odc. 323
20:30 The Voice of Poland 17
22:00 The Voice of Poland 17
23:30 Postaw na milion
00:30 Country Strong dramat obyczajowy, Wokalista muzyki country poznaje popularną piosenkarkę. Chcąc zostać sławnym, razem z nią i jej mężem wyrusza w trasę koncertową.
02:25 Ikar. Legenda Mietka Kosza, dramat biograficzny, Wbrew wszelkim przeciwnościom losu i własnym ograniczeniom Mietek Kosz zostaje wirtuozem fortepianu. Jednak okrzykniętemu geniuszem chłopakowi oszałamiająca kariera nie daje szczęścia.

polsat

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat, magazyn
11:15 SuperMarket Chef
11:55 Nasz nowy dom
13:05 Pokochaj lub sprzedaj program rozrywkowy
14:10 Nie kłam, kochanie komedia romantyczna
16:30 Awantura o kasę
17:40 Hitster, program rozr.
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy program publicystyczny
19:39 Sport, Pogoda
19:55 Kabaret na żywo. Młodzi i Moralni
22:00 Bez litości 3. Ostatni rozdział, thriller, Były żołnierz sił specjalnych pragnie wieść spokojne życie, ale nie potrafi odmówić pomocy potrzebującym. Przebywając na południu Włoch odkrywa, że jego nowi przyjaciele są pod kontrolą lokalnych bossów mafijnych, więc podejmuje walkę z ciemiężcami.
00:15 Detonator, film sensac.
02:35 Snajper 3, film sensac.

tvn

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1535
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Bez kompleksów 2 program rozrywkowy
12:30 Na Wspólnej, odc. 4308
12:55 Na Wspólnej, odc. 4309
13:20 Na Wspólnej, odc. 4310
13:45 Na Wspólnej, odc. 4311
14:05 MasterChef program rozrywkowy
15:45 Przetrwać święta komedia romantyczna
17:55 Kuchenne rewolucje
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Azja Express, reality show
21:30 Miłość, ślub i inne nieszczęścia, komedia romantyczna
23:30 Wszyscy moi przyjaciele nie żyją, komedia
01:30 Uwaga!
01:50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas
03:00 Młode gliny
04:00 Zwykłe rzeczy - niezwykłe wynalazki, odc. 3/26
04:35 Zamieszkać na plaży 5
05:05 Kto was tak urządził?

Republika

06:00 Smaki Polski
06:15 Kulisy manipulacji
06:50 Biznes Polska
07:05 Republika, wstajemy!
08:30 Przyjaciele Republiki
09:20 Rewolwer
11:55 Salonik Ziemkiewicza
13:15 Republika dzień
13:30 Polityczne podsumowanie tygodnia
14:00 Republika dzień - serwis informacyjny
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:10 Klub sportowy
15:20 Republika dzień
16:00 Republika dzień
16:10 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:25 Express Republiki Luz
17:45 Republika dzień
18:00 Republika dzień
18:15 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis inform.
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Jastrząb show
22:15 Piachem w tryby program satyryczny
23:10 Ściśle jawne, magazyn
00:00 Odbudowani
01:00 Magazyn filmowy Piotra Gońca, mag. kulturalny
01:25 Poland Daily
01:35 Poland Daily - Weather
01:40 Dzisiaj, serwis inform.
03:00 Gość „Dzisiaj"
03:25 Reasumując. Jakubiak, Kowalski
03:55 Przyjaciele Republiki
04:40 Jastrząb show
05:50 Biznes Polska

15 LISTOPADA

IMIENINY:

TVP 1

05:00 Sprawdzamy, magazyn
05:25 Sprawa dla reportera
06:20 Słownik polsko@polski talk-show prof. J. Miodka
06:55 Słowo na niedzielę
07:00 Transmisja mszy świętej
08:00 Tydzień
08:30 Film dokumentalny
09:05 U Pana Boga w ogródku
10:00 Ojciec Mateusz
11:00 Komisarz Alex
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Taize. Dom serca, reportaż
13:10 Ssaki
14:10 Opowieści o niedźwiedziu
14:25 Rolnik szuka żony. Odwiedziny
14:50 Alternatywy 4
16:00 Zaraz wracam, odc. 174
16:25 Zaraz wracam, odc. 175
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Daję słowo - Maciej Orłoś 2, talk-show
18:25 Minuta dla Twojego bezpieczeństwa
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program inform. 19.30
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Gra z Cieniem
21:25 Rolnik szuka żony, odc. 11
22:20 Rolnik szuka żony. Odwiedziny
22:45 Ślubne wojny, kom. rom.
00:20 Hondo, western
01:50 Jaka to melodia?
02:45 Wino truskawkowe dramat obyczajowy

polsat

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News program informacyjny
08:00 halo tu polsat, magazyn
11:10 Ewa gotuje, mag. kulin.
11:50 Sezon na misia 2 film animowany
13:30 Pingwiny z Madagaskaru film animowany
15:25 LEGO Masters. W drodze program rozrywkowy
16:30 Awantura o kasę teleturniej
17:40 Hitster, program rozr.
18:50 Wydarzenia
19:15 Sport, Pogoda
19:30 Być Gwiazdą
19:55 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami
22:40 Cały ten seks komedia romantyczna, Przebojowa komedia romantyczna o sześciu zwyczajnych parach i ich niegrzecznych fantazjach.
00:55 Projektantka komediodramat
03:30 Świat według Kiepskich odc. 427
04:00 Świat według Kiepskich odc. 428

Republika

06:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
07:00 Oko na niedzielę
07:10 Republika, wstajemy!
07:35 SOS dla chrześcijan
07:50 Smaki Polski
08:05 Przyjaciele Republiki morning show
09:05 Miłosz Kłeczek - Wysokie Napięcie
10:35 13. piętro, pr. public.
12:10 Studio prasowe
13:20 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:00 Republika dzień
16:10 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki

eprasa.pl 40973aafa7

NIEDZIELA

Amelii, Leopolda

TVP 2

05:15 Barwy szczęścia, odc. 3439
05:45 Barwy szczęścia, odc. 3440
06:25 M jak miłość, odc. 1956
07:30 Pytanie na śniadanie
07:55 Pytanie na śniadanie
10:25 Domowe patenty 3
10:35 Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka magazyn kulturalny
11:10 The Voice of Poland 17
12:30 The Voice of Poland 17
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces. Opole 2027, widowisko
16:10 Europa da się lubić - nowe pokolenie
17:15 Tak to leciało!
18:15 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
19:10 Kocham Cię, Polsko!
20:45 ABBA. Film biograficzny, Ashley Wallace jest niekompetentnym didżejem w jednej ze stacji radiowych. Mężczyzna próbuje przeprowadzić wywiad z grupą ABBA podczas ich trasy koncertowej po Australii.
22:30 Kwiatki polskie duże program publicystyczny
23:30 Dzień z życia artysty
00:10 Matylda
01:05 Porzucony według Harlana Cobena
01:55 Porzucony według Harlana Cobena
02:50 Serial
03:40 Serial

tvn

05:45 Uwaga! mag. reporterów
06:05 Kuchenne rewolucje
07:00 „Nasza rewolucja" - kulisy produkcji
07:10 Magda gotuje Internet magazyn kulinarny
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Unboxing - Wielkie Otwarcie, pr. rozrywk.
12:05 Co za tydzień
12:45 Azja Express, reality show
14:30 Kuchenne rewolucje
15:35 Paddington w Peru film familijny
17:55 Nowa Szelągowska program rozrywkowy
19:00 Fakty, program inform.
19:30 Sport, Pogoda
19:45 MasterChef
21:20 Miłość jest blisko komedia romantyczna
23:35 Jack Ryan: Teoria chaosu film sensacyjny
01:50 Superwizjer magazyn reporterów
02:30 Uwaga! mag. reporterów
02:50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas
03:50 Młode gliny
04:50 Zwykłe rzeczy - niezwykłe wynalazki, odc. 4/26
05:15 Zamieszkać na plaży 5

Republika

17:10 Express Republiki+
17:25 Express Republiki Luz
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis inform.
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Rachoń & Cejrowski
21:30 Klub Republiki program publicystyczny
22:30 Piachem w tryby program satyryczny
23:15 Wywiad z chuliganem program publicystyczny
00:25 Express Republiki
00:45 Express Republiki+
01:00 Poland Daily
01:15 Dzisiaj, serwis inform.
02:30 Gość „Dzisiaj"
03:00 Miłosz Kłeczek - Wysokie Napięcie
04:25 Lewy z bicepsem
04:30 Telezakupy

16 LISTOPADA - PONIEDZIAŁEK

IMIENINY: Edmunda, Marii

TVP 1

05:10 Pytanie dnia
05:30 Reporterzy
05:40 Oko na świat, magazyn
06:05 Akacjowa 38
07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze
07:30 Studio Raban
08:00 Serwis Info, Pogoda Info
08:25 Zaraz wracam, odc. 171
09:05 Ranczo
10:05 Komisarz Alex
11:00 Ojciec Mateusz
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes, Agropogoda
12:35 Rok w ogrodzie extra
12:50 Ssaki
14:00 Splątane losy
15:00 Serwis Info
15:10 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 1071
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Klan, odc. 4776
18:40 Akacjowa 38
19:30 Program inform. 19.30
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Słoneczna. Poza ciszą
20:55 Książka wszystkich rzeczy, sztuka na podstawie powieści Guusa Kuijera
22:20 Postscriptum, wywiad
22:50 Paczka do Gruzji, dokum.
23:55 Balans bieli, religijny
00:35 Pat Garrett i Billy Kid western
02:20 Film dokumentalny
03:20 Raport specjalny

TVP 2

05:30 M jak miłość
06:20 Rodzina (nie od) święta magazyn religijny
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3440
07:30 Pytanie na śniadanie - pobudka, magazyn
07:55 Pytanie na śniadanie magazyn
11:45 Okrasa łamie przepisy magazyn kulinarny
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 249
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 953
15:05 La Promesa - pałac tajemnic, odc. 520
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 250
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3440
19:55 Domowe patenty 3
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3441
20:40 Kulisy serialu „M jak miłość"
20:50 M jak miłość, odc. 1957
21:50 Na sygnale, odc. 954
22:20 Na sygnale, odc. 955
23:00 Chłopiec w pasiastej piżamie, dramat wojenny, Ośmioletni syn niemieckiego oficera SS zaprzyjaźnia się z żydowskim chłopcem przebywającym w obozie.
00:40 Davos. Wojna szpiegów
01:40 Country Strong dramat obyczajowy
03:40 Serial

polsat

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:20 Trudne sprawy, odc. 1137
09:20 Dlaczego ja? odc. 902
10:20 Dlaczego ja? odc. 903
11:20 Dlaczego ja? odc. 904
12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 53
13:20 Gliniarze, odc. 1050
14:25 Gliniarze, odc. 1051
15:30 Wydarzenia 24, Pogoda
15:55 Gliniarze, odc. 1269
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 54
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4287
18:50 Wydarzenia, Gość „Wyd."
19:30 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:35 Uprowadzona 2, film sens., Agent Bryan Mills wraz z żoną zostają uprowadzeni podczas wakacji w Stambule. Ich oprawcą jest ojciec chłopaka zamordowanego przez Millsa.
22:20 Patriota, dramat hist., Martin wstępuje do armii, gdy jego syn ginie z rąk Anglika. Wkrótce ważniejsza od zemsty staje się dla niego walka o niepodległość.
02:00 Siła rażenia, film sens.
04:05 Kabaretowa Ekstraklasa

tvn

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1536
06:50 Kuchenne rewolucje program rozrywkowy
07:45 Dzień Dobry TVN magazyn
11:20 Doradca smaku
11:30 Kuchenne rewolucje program rozrywkowy
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1704
14:40 Ukryta prawda, odc. 1705
15:45 Młode gliny, odc. 80
16:50 Szpital św. Anny
17:55 Detektywi, odc. 385
19:00 Fakty
19:35 Sport, Pogoda
19:55 Uwaga! magazyn report.
20:15 Na Wspólnej, odc. 4312
20:50 The Floor. VIP Challenge teleturniej
21:30 Mafia Mamma komedia sensacyjna
23:40 Zaginione miasto film przygodowy
02:05 Co za tydzień
02:55 Uwaga! magazyn report.
03:15 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas
04:15 Młode gliny
05:15 Zwykłe rzeczy - niezwykłe wynalazki, odc. 5/26

Republika

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - pierwsza rozmowa polityczna
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
08:30 Michał #Rachoń program publicystyczny
10:01 Po 10:00, program publ.
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta... pr. publ.
13:35 Republika dzień program informacyjny
14:10 1410 Bitwa polityczna program publicystyczny
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+ program informacyjny
17:30 Ewa Bugała. Wszystko jasne, program publ.
18:00 Gabinet Sakiewicza program publicystyczny
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis inform.
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt, program publ.
22:15 Piachem w tryby program satyryczny
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór
00:00 Biznes Polska
00:20 Republika nocą
01:40 Express Republiki
02:00 Express Republiki+
02:15 Poland Daily
02:30 Dzisiaj, serwis inform.
03:45 W punkt, program publ.
04:30 Telezakupy

17 LISTOPADA - WTOREK

IMIENINY: Grzegorza, Walerii

TVP 1

05:10 Pytanie dnia
05:30 Reporterzy
05:40 Oko na świat, magazyn
06:05 Akacjowa 38
06:50 Minuta dla Twojego bezpieczeństwa
07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze
07:30 Kościół z bliska
08:00 Serwis Info, Pogoda Info
08:25 Zaraz wracam, odc. 172
09:00 Ranczo
10:00 Komisarz Alex
11:00 Ojciec Mateusz
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes, Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Zwierzęta 3, odc. 3/10
14:00 Splątane losy
15:00 Serwis Info
15:10 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 1072
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Klan, odc. 4777
18:40 Akacjowa 38
19:30 Program inform. 19.30
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:25 Piłka nożna: studio
20:35 Piłka nożna: Liga Narodów - mecz: Polska - Szwecja
23:15 1917, dramat wojenny
01:20 Ślubne wojny, komedia romantyczna
02:55 Dziewczęta z Nowolipek dramat obyczajowy

TVP 2

05:30 M jak miłość
06:25 My, ewangelicy warszawscy, reportaż
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3441
07:30 Pytanie na śniadanie
07:55 Pytanie na śniadanie
11:45 Rosół polski magazyn kulinarny
12:25 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 250
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 954
15:05 La Promesa - pałac tajemnic, odc. 521
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 251
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3441
19:55 Domowe patenty 3
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3442
20:40 Kulisy serialu „M jak miłość"
20:50 M jak miłość, odc. 1958
21:50 SOR
22:30 Na sygnale, odc. 956
23:05 Tyle co nic, dramat obycz., Grupa rolników protestuje pod domem posła, który zawiódł ich oczekiwania.
00:55 Chłopiec w pasiastej piżamie, dramat wojenny
02:35 Rozbite marzenia. 1918 - 1939, Dziesięciu bohaterów różnych narodowości przeżywa odrodzenie Europy po wybuchu I wojny światowej.
03:35 Serial

polsat

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:20 Trudne sprawy, odc. 1138
09:20 Dlaczego ja? odc. 905
10:20 Dlaczego ja? odc. 906
11:20 Dlaczego ja? odc. 907
12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 54
13:25 Gliniarze, odc. 1052
14:25 Gliniarze, odc. 1053
15:30 Wydarzenia 24, Pogoda
15:55 Gliniarze, odc. 1270
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 55
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4288
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:35 Jurassic World: Upadłe królestwo, film SF, Kiedy uśpiony wulkan budzi się do życia, Owen i Claire podejmują próbę ocalenia zagrożonych dinozaurów.
23:10 Kryzys, dramat sens., Akcja rozgrywa się podczas epidemii opioidów, gdzie historie tajniaka, profesora i rozpaczającej matki zderzają się ze sobą.
01:50 Marine, dramat sensac.
03:50 Kabaretowa Ekstraklasa

tvn

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1537
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:30 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1706
14:40 Ukryta prawda, odc. 1707
15:45 Młode gliny, odc. 81
16:50 Szpital św. Anny
17:55 Detektywi, odc. 386
19:00 Fakty, Sport, Pogoda
19:55 Uwaga! mag. reporterów
20:15 Na Wspólnej, odc. 4313
20:50 The Floor. VIP Challenge
21:30 Kuba Wojewódzki
22:45 007 Quantum of Solace film sensacyjny, Agent 007 szuka osób odpowiedzialnych za śmierć Vesper. Trop prowadzi do organizacji Quantum.
01:00 Superwizjer
01:35 Uwaga! mag. reporterów
01:55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas
02:55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas
03:55 Młode gliny
05:00 Zwykłe rzeczy - niezwykłe wynalazki, odc. 6/26

Republika

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi? program publicystyczny
06:50 Andrzej Gajcy - pierwsza rozmowa polityczna
07:05 Przyjaciele Republiki morning show
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
08:30 Michał #Rachoń program publicystyczny
10:01 Po 10:00, program publ.
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta... pr. publ.
13:35 Republika dzień program informacyjny
14:10 1410 Bitwa polityczna program publicystyczny
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis inform.
20:20 Gość „Dzisiaj" program informacyjny
20:50 W punkt, program publ.
22:15 Piachem w tryby program satyryczny
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór program informacyjny
00:20 Republika nocą
01:40 Express Republiki program informacyjny
02:00 Express Republiki+
02:15 Poland Daily
02:30 Dzisiaj, serwis inform.
03:45 W punkt
04:30 Telezakupy

18 LISTOPADA - ŚRODA

IMIENINY: Romana, Tomasza

TVP 1

05:10 Pytanie dnia
05:30 Reporterzy
05:40 Oko na świat, magazyn
06:05 Akacjowa 38
06:50 Minuta dla Twojego bezpieczeństwa
07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze
07:30 Rodzina (nie od) święta
08:00 Serwis Info, Pogoda Info
08:30 Zaraz wracam, odc. 173
09:05 Ranczo
10:05 Komisarz Alex
11:00 Ojciec Mateusz
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Zwierzęta 3, odc. 4/10
14:00 Splątane losy
15:00 Serwis Info
15:10 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 1073
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Klan, odc. 4778
18:40 Akacjowa 38
19:30 Program inform. 19.30
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Słoneczna. Poza ciszą
21:05 Rocky 2, dramat obycz.
23:15 Na własnych zasadach film dokumentalny
00:20 Chce się żyć, dramat obycz.
02:15 Rajska jabłoń dramat obyczajowy
04:05 Film dokumentalny

TVP 2

05:35 M jak miłość
06:25 Mozaika żydowska. Magazyn kulturalno-religijno-społeczny
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3442
07:30 Pytanie na śniadanie
07:55 Pytanie na śniadanie
11:45 Gwiazdorska kuchnia Ani 5, magazyn kulinarny
12:25 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 251
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 955
15:05 La Promesa - pałac tajemnic, odc. 522
15:50 Domowe patenty 3
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 252
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3442
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3443
20:40 Przepis dnia
20:50 Na dobre i na złe, odc. 1005
21:50 Na sygnale, odc. 957
22:20 Mag. Ekspresu Reporterów
23:20 Jesień w Nowym Jorku komedia romantyczna, Aby zacząć życie od nowa Piper przeprowadza się do Nowego Jorku, gdzie poznaje początkującego pisarza. Przy projekcie dotyczącym książki dla dzieci zaczyna łączyć ich więź.
00:55 Peaky Blinders, odc. 21/36
02:05 Abastumani, film dok.
03:30 Serial

polsat

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:20 Trudne sprawy, odc. 1139
09:20 Dlaczego ja? odc. 908
10:20 Dlaczego ja? odc. 909
11:20 Dlaczego ja? odc. 910
12:25 Gliniarze Śląsk, odc. 55
13:25 Gliniarze, odc. 1054
14:25 Gliniarze, odc. 1055
15:30 Wydarzenia 24, Pogoda
15:55 Gliniarze, odc. 1271
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 56
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4289
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Kabaret K2. Jedziemy po bandzie
22:00 Na ringu z rodziną komediodramat
00:30 Mocne uderzenie, komed.
02:45 Super tata, komedia, Lekkoduszny Sonny Koufax musi się zaopiekować pięcioletnim synem współlokatora. Chcąc udowodnić swojej dziewczynie, że potrafi być odpowiedzialny, udaje ojca chłopca.
04:40 Kabaretowa Ekstraklasa

tvn

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1538
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:30 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1708
14:40 Ukryta prawda, odc. 1709
15:45 Młode gliny, odc. 82
16:50 Szpital św. Anny
17:55 Detektywi, odc. 387
19:00 Fakty, Sport, Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4314
20:50 The Floor. VIP Challenge
21:30 Top Model, reality show
23:05 Kursk, dramat histor., Rosyjski, atomowy okręt podwodny „Kursk" ulega wypadkowi. Brytyjski rząd oferuje pomoc w poszukiwaniu ocalałych z tragedii.
01:25 Nowa Szelągowska, rozr.
02:30 Uwaga!
03:15 Młode gliny
03:50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas
04:50 Zwykłe rzeczy - niezwykłe wynalazki, odc. 7/26
05:15 Zamieszkać na plaży 5

Republika

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi? program publicystyczny
06:50 Andrzej Gajcy - pierwsza rozmowa polityczna
07:05 Przyjaciele Republiki morning show
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
08:30 Michał #Rachoń program publicystyczny
10:01 Po 10:00, program publ.
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta... pr. publ.
13:35 Republika dzień program informacyjny
14:10 1410 Bitwa polityczna program publicystyczny
15:00 Republika dzień program informacyjny
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza program publicystyczny
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis inform.
20:20 Gość „Dzisiaj" program informacyjny
20:50 W punkt, program publ.
22:15 Piachem w tryby program satyryczny
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór program informacyjny
00:20 Republika nocą
01:40 Express Republiki program informacyjny
02:00 Express Republiki+
02:15 Poland Daily
02:30 Dzisiaj, serwis inform.
03:45 W punkt, publicystyczny
04:30 Telezakupy

eprasa.pl 40973aafa7

ODESZLI...

USC w Kosowie Lackim

osoba, której akt zgonu został sporządzony od 2 do 6 listopada

Leszek Grzymała, 56 lat

USC w Łosicach

osoba, której akt zgonu został sporządzony od 2 do 6 listopada

Jan Hryć, 70 lat
Franciszek Skolimowski, 76 lat
Wanda Niedziółka, 83 lata

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego zmarłe od 31 października do 5 listopada

Henryk Skowerski, 91 lat
Ryszard Śledź, 65 lat
Zofia Kucharska, 67 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 30 października do 5 listopada

Agnieszka Ewa Borkowska, 70 lat
Mieczysław Wierzbicki, 69 lat
Jan Zgódka, 63 lata
Danuta Ruta, 78 lat
Eugenia Filomena Stefańczuk, 98 lat
Tadeusz Józef Trębicki, 92 lata
Jarosław Andrzej Sawicki, 58 lat
Wiktoria Drzazga, 86 lat
Mieczysław Zygmunt Ksionek, 66 lat
Sylwia Zielińska-Struczyk, 42 lata
Marianna Teresa Demczenko, 97 lat
Bożena Kalacińska, 67 lat
Ryszard Stanisław Kowalczyk, 72 lata
Jadwiga Teresa Sulich, 97 lat
Jerzy Ostrowski, 68 lat
Helena Genowefa Kąkol, 89 lat
Ryszard Mieścicki, 70 lat
Alicja Wacława Kuziak, 85 lat
Bogusław Renik, 73 lata
Marianna Jednorowska, 83 lata
Zofia Jadczuk, 91 lat
Halina Michalak, 76 lat
Zdzisław Wąsowski, 78 lat
Wiktor Wiesław Mazurek, 79 lat
Marian Harasimiuk, 71 lat
Waldemar Bernard Piotrowski, 67 lat
Andrzej Karol Celiński, 71 lat
Stanisław Henryk Banasiak, 90 lat
Iwona Małgorzata Oknińska, 72 lata
Jan Józef Witos, 76 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 30 października do 5 listopada

Robert Knysak, 54 lata
Lucyna Oleszczuk, 79 lat
Daniel Steć, 39 lat
Sylwester Maleszewski, 83 lata
Jadwiga Mazur, 87 lat
Jan Kobyliński, 84 lata
Zbigniew Byczuk, 63 lata
Józef Banasiuk, 91 lat
Krystyna Księżopolska, 96 lat



Siedlecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Siedlcach

ogłasza przetarg nieograniczony (licytację) na zbycie prawa własności (wraz z ustanowieniem odrębnej własności) **lokalu mieszkalnego położonego w Siedlcach przy ul. Mieszka I 22 m 2 o pow. użytkowej 66,40 m² (parter), udział w nieruchomości wspólnej 7770/451913.**
Cena wywoławcza: **442.420 zł**
Przetarg odbędzie się w dniu **25 listopada 2026 r. o godz. 11.00** w biurze Spółdzielni przy ul. 3 Maja 28 – sala nr 212 – II piętro.
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5.000 zł płatne przelewem na konto Spółdzielni w PKO BP nr 61 1020 4476 0000 8502 0016 8609 najpóźniej do dnia 23 listopada 2026 r. (data wpływu na konto).
Lokal można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu w administracji osiedlowej: ul. J. Sobieskiego 18 tel. 25 644 2889, 25 644 7980.
Szczegółowe informacje dotyczące warunków przetargu określone są w Regulaminie, z którym można zapoznać się w Biurze Obsługi Mieszkańców (parter) lub telefonicznie w godzinach 7.00 – 15.00, Tel. 25 644 10 15 lub 25 644 10 16.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Szczęśliwa trzynastka

Ponad 31 700 zł zebrano podczas tegorocznej, XIII kwesty „Ratujmy historyczne nagrobki na siedleckim cmentarzu" organizowanej przez Siedleckie Towarzystwo Samorządowe. Datki mieszkańców i osób odwiedzających siedleckie nekropolie pozwolą odrestaurować nagrobek dr. **Anastazego Sawickiego**, zasłużonego lekarza i mikrobiologa. **(ak)**

O Etiopii w Zbuczynie

Jak wygląda codzienne życie etiopskich społeczności? Co można zobaczyć podczas miesięcznej ekspedycji naukowej? O swoich doświadczeniach opowie dr hab. **Zbigniew Kasprzykowski**, profesor Uniwersytetu w Siedlcach, przyrodnik i podróżnik.

Spotkanie z cyklu „Dobre Strony" odbędzie się w piątek, **20 listopada, o godz. 18.00** w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Zbuczynie przy ul. Jana Pawła II 3.

W programie znajdą się nagrania z wyprawy, opowieści o etiopskiej przyrodzie i kulturze oraz miejscach trudno dostępnych dla turystów. Nie zabraknie też spojrzenia na pracę naukowca w terenie i zapowiadanego przez organizatorów kawowego akcentu.

Rozmowę z autorem kanału „Pasja Przygody" na YouTube poprowadzi **Agnieszka Osmólska-Ilczuk**. Wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona. Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawuje wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak**. **AK**

COWKINACH

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 13-19.11.2026r.

CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
OCZAMI KOBIET:O CZYM SOBIE NIE MÓWIMY - NAPISY	114						19:00	
PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KRÓL KRÓLÓW - DUBBING PRZEDPREMIERA	103		10:45	10:45				
STRUŚ PĘDZIWIATR I ZEMSTA KOJOTA- DUBBING PRZEDPREMIERA	103		15:30	15:30				
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
EBENEZER SCROOGE. OPOWIEŚĆ WIGILIJNA - NAPISY	115	17:45	17:45	17:45	17:45	17:45	17:45	17:45
EBENEZER SCROOGE. OPOWIEŚĆ WIGILIJNA - DUBBING	115	13:00	13:00 15:00	13:00 15:00	13:00	13:00	13:00	13:00
NASZA REWOLUCJA	126	17:15 20:00	17:15 20:00	17:15 20:00	17:15 20:00	17:15 20:00	16:15 20:00	17:15 20:00
JAK OBRABOWAĆ BANK - NnapisY	121	19:50	19:50	19:50	19:50	19:50	19:50	19:50
POZOSTAŁE FILMY								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
SUPERMOCNI - DUBBING	96	13:00 15:00	11:00 13:00	11:00 13:00	13:00 15:00	13:00 15:00	13:00	13:00 15:00
LALKA	162	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45		19:45
PRZEPIS NA ŚWIĘTA	110	15:15 17:30 19:45	13:00 15:15 17:30 19:45	13:00 15:15 17:30 19:45	15:15 17:30 19:45	15:15 17:30 19:45	15:15 17:30 19:45	15:15 17:30 19:45
BARANEK SHAUN I KUDŁATA BESTIA - DUBBING	81	13:15	11:15	11:15	13:15	13:15	13:15	13:15
KOT PROT 3D - DUBBING	107	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30
KOT PROT - DUBBING	107	13:15 17:45	11:00 13:15 17:45	11:00 13:15 17:45	13:15 17:45	13:15 17:45	13:15 17:45	13:15 17:45
JAK ŻYĆ, ŻEBY NIE ZWARIOWAĆ	102	15:30			15:30	15:30	15:30	15:30

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM



BURMISTRZ STANISŁAWOWA

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Stanisławów, na stronie internetowej www.stanislawow.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.stanislawow.eu, na okres 21 dni został zamieszczony

wykaz nieruchomości należących do Gminy Stanisławów, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Stanisławów, pok. 33 oraz pod numerem **tel. 25 757 58 53**.

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz.U. z 2026 r. poz. 399/ w dniu 3 listopada 2026 roku podałem do publicznej wiadomości **wykaz nieruchomości obejmujących niezabudowaną dz. gruntu 487/3 pow. 0,0026 ha oraz dz. 487/4 o pow. 0,0017 ha położone w miejscowości Stojadła przeznaczone do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.** Wspomniany wyżej wykaz wywieszono na tablicy Urzędu Gminy Mińsk Mazowiecki, ul. Chełmońskiego 14, na okres 21 dni tj. od 3 listopada 2026 roku do 24 listopada 2026 roku, a także zamieszczono na stronach internetowych tego Urzędu.

WÓJT GMINY MIŃSK MAZOWIECKI
Antoni Janusz Piechoski

583-1p

KINO KOBIET

Ciekawy film, babskie pogaduchy, mnóstwo atrakcji i świetna zabawa? Brzmi jak idealny plan!

Kino Kobiet to wyjątkowe seanse z filmami specjalnie dobranymi z myślą o żeńskiej widowni, którym towarzyszą liczne niespodzianki i atrakcje jeszcze przed rozpoczęciem seansu.

To wieczór, podczas którego można oderwać się od codziennych obowiązków, spotkać z przyjaciółkami, poznać coś nowego i po prostu dobrze się bawić! A wszystko to w luźnej, pełnej pozytywnej energii atmosferze, którą pokochały już setki kinomaniaczek.

Bo umówmy się – czasem najlepszy plan to dobry film, świetne towarzystwo i kilka godzin tylko dla siebie!

Nie może Cię zabraknąć! Zbierz przyjaciółki, zarezerwujcie sobie wspólny wieczór i dołączcie do nas na najbliższym Kinie Kobiet w kinie Helios! Gwarantujemy, że będzie co wspominać! Bo każda z nas zasługuje czasem na wieczór tylko dla siebie!

Drogie Panie, **18 listopada** zapraszamy na wyjątkowe Kino Kobiet z filmem „Przepis na święta"!

Przygotujcie się na ciepłą, pełną uroku historię, w której świąteczna atmosfera, zapach domowych wypieków i niespodziewane zwroty akcji tworzą przepis na prawdziwe wzruszenia.

Bohaterowie przekonają się, że życie nie zawsze układa się według planu, serce potrafi zaskoczyć, a miłość pojawia się wtedy, gdy najmniej się jej spodziewamy. Bo przecież najlepsze rzeczy w życiu nie zawsze da się zaplanować!

MOTYW WIECZORU: 18 listopada przebieramy się za mikołajki.



JK

eprasa.pl 40973aafa7

Aleksandrie po raz trzydziesty

- „Aleksandria” jest nagrodą wdzięczności - powiedział prezydent Tomasz Hapunowicz podczas tegorocznej gali wręczenia statuetek. – Miasto chce w ten sposób, tak po ludzku, powiedzieć „dziękuję” osobom i organizacjom, które je rozwijają.



fot. Aga Król

Podczas gali, która odbyła się 4 listopada w Sali Białej w Siedlcach przyznano siedem Aleksandrii i jedną SuperAleksandrię. Nagrodę Prezydenta Miasta Siedlce przyznaje się od 1996 roku za działalność na rzecz miasta i jego mieszkańców. Jej nazwa nawiązuje do księżnej **Aleksandry Ogińskiej**.

- Odpowiedzieli, że czyste ulice i zadbane budynki - opowiadała **Natalia Zyśk** o turystach z Białegostoku, których zapytała, co najbardziej zapamiętali z Siedlec. - Zapamiętujemy to, jak się czuliśmy w jakimś miejscu. Znana jako Pani Przewodnik, podczas jubileuszowej gali otrzymała nagrodę za przybliżanie historii miasta podczas spacerów, gier edukacyjnych i audycji.

Od piętnastu lat Stowarzyszenie „Zawsze Razem” organizuje zajęcia i spotkania dla osób z zespołem Downa i wspiera ich rodziny. Za tę pracę Aleksandrię odebrała prezes **Mariola Toczyska**. - Chcieliśmy pokazać wszystkim rodzicom, że to ich trudne ojcostwo i macierzyństwo może być dla nich źródłem prawdziwej radości i prawdziwej siły - mówiła.

Pomoc siedleckiego stomatologa Grzegorza Ołtarzewskiego sięga aż do Kamerunu. Za własne pieniądze kupuje sprzęt i organizuje wyjazdy, podczas których bezpłatnie leczy dzieci i dorosłych. Za tę działalność również otrzymał Aleksandrię. - Dziękuję państwu za uważność. Za uważność na otaczającą nas rzeczywistość, którą możemy zmieniać, jeśli tylko tego chcemy - powiedział.

Młodzi wolontariusze współtworzą Hosanna Festiwal, jedno z przedsięwzięć Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Siedleckiej. Nagrodę za działalność społeczną i kulturalną oraz pracę z młodzieżą odebrała w imieniu KSM prezes **Aleksandra Drabińska**. - Przez cnotę, naukę i pracę będziemy dalej gotowi służyć Bogu i Ojczyźnie - zapewniła.

Wśród nagrodzonych za pracę z młodymi ludźmi znalazł się także Klub Przyjaciół Siatkówki Siedlce. W laudacji przypomniano, że klub szkoli zawodników, a sukcesami w pierwszej lidze promuje miasto. Odbierając statuetkę, prezes **Bartłomiej Kurkus** wrócił do sportowych planów drużyny. - Już kilka lat temu mówiliśmy o awansie do najwyższej klasy rozgrywkowej. [...] Jest to kwestia infrastruktury sportowej.

Z inwestycjami dla mieszkańców wiązało się wyróżnienie dla **Henryka Brodowskiego**, wójta gminy Siedlce. Doceniono jego wieloletnią pracę samorządową oraz współpracę z miastem, m.in. przy przygotowaniu projektu zrównoważonej mobilności. - Nie zawsze się zgadzamy, ale najważniejsze jest to, że dochodzimy do porozumienia - mówił wójt Brodowski do prezydenta Hapunowicza.

Dwa ostatnie wyróżnienia dotyczyły bezpieczeństwa. SuperAleksandrię przyznano **Mariuszowi Błaszczakowi** za decyzję o utworzeniu 18. Dywizji Zmechanizowanej i ulokowaniu jej dowództwa w Siedlcach. - Jestem bardzo wdzięczny mieszkańcom Siedlec [...] za to, że chcą służyć w Wojsku Polskim - powiedział w nagraniu. O bezpieczeństwo na siedleckich ulicach zabiegał śp. **Janusz Cabaj**. Jako policjant prowadził zajęcia profilaktyczne, a jako radny starał się m.in. o doświetlenie przejść dla pieszych. Aleksandrię przyznano mu pośmiertnie.

Statuetkę odebrała jego żona **Marzanna Cabaj**. - Mój mąż kochał to miasto i jego mieszkańców - powiedziała. - Dziękuję [...] za każde ciepłe wspomnienie, za dobre słowo i za to, że wciąż nosicie mojego męża w swojej pamięci.

AGA KRÓL

Uroczystości, koncerty i Wielka MotoParada Niepodległości

Jak Siedlce uczczą 108. rocznicę?

Tegoroczne świętowanie to kolejna okazja do wspólnego uczczenia historii, przypomnienia drogi Polski do niepodległości i zamanifestowania przywiązania do narodowych tradycji.

Oficjalne miejskie obchody 11 listopada rozpoczną się o godz. 9.00 mszą świętą w intencji Ojczyzny w Katedrze Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Siedlcach. Nabożeństwu przewodniczyć będzie ordynariusz siedlecki, ks. bp dr **Kazimierz Gurda**, a uroczystą oprawę muzyczną zapewni Chór Miasta Siedlce.

O godz. 10.15 uczestnicy przejdą ulicami: Biskupa Ignacego Świrskiego, Jana Kochanowskiego i Kazimierza Pułaskiego na Skwer Niepodległości. Tam o godz. 10.30 rozpoczną się uroczystości centralne. W programie przewidziano odśpiewanie hymnu państwowego, wystąpienie dowódcy 18. Dywizji Zmechanizowanej im. gen. broni **Tadeusza Buka** oraz prezydenta miasta, apel pamięci, salwę honorową, składanie wieńców i zapalenie zniczy pamięci. Na mieszkańców będzie czekał również ciepły posiłek.

Niepodległościowe świętowanie odbędzie się także na sportowo. O godz. 12.00 w Parku Aleksandria wystartują biegi organizowane z okazji rocznicy odzyskania niepodległości. Zaplanowano sztafetę OPEN (dwuosobowe zespoły pokonają wspólnie 10 km), sztafetę rodzinną, bieg osób z niepełnosprawnościami oraz biegi dla dzieci i młodzieży w sześciu kategoriach wiekowych. Start i meta znajdować się będą na terenie parku. Zapisy elektroniczne prowadzone są na stronie fenikssiedlce.pl.

Wielka MotoParada Niepodległości będzie kolejnym widowiskowym punktem programu. Zbiórkę uczestników zaplanowano na godz. 16.00 przy ul. Pułaskiego i ulicach przyległych. O godz. 16.30 na placu im. gen. Sikorskiego rozpocznie się koncert zespołu rockowego. O godz. 17.45 uczestnicy wspólnie odśpiewają hymn państwowy, a następnie obejrzą pokaz laserów. O godz. 18.00 ruszy MotoParada z flagami. Po jej zakończeniu, o godz. 18.30, na placu odbędzie się kolejny koncert. Wieczór zakończy pokaz laserów o godz. 19.30. Zaplanowano także gorące posiłki dla uczestników i mieszkańców.

Świąteczny charakter miasta podkreślą również patriotyczne iluminacje. W barwach narodowych rozbłysną Pałac Ogińskich, kościół pw. św. Stanisława, Urząd Miasta Siedlce oraz budynek „Podlasie” Miejskiego Ośrodka Kultury. Iluminacje na kościele i budynku MOK zaplanowano w godz. 16.00–20.00.

Głównymi organizatorami wydarzeń są: Prezydent Miasta Siedlce, Dowódca Garnizonu Siedlce oraz Podlaski Społeczny Komitet Obchodów Świąt Narodowych. **(MP)**



Łuków

Biegi, koncert i patriotyczne uroczystości

W środę **11 listopada** obchody rozpoczną się o godz. 9.00 mszą w intencji Ojczyzny w Kolegiacie Łukowskiej. W nabożeństwie wezmą udział poczty sztandarowe i Łukowska Orkiestra Dęta.

Około godz. 10.00 uczestnicy złożą wieńce i kwiaty pod tablicą upamiętniającą Polską Organizację Wojskową przed Urzędem Miasta. Wystąpi też młodzież z Łukowskiego Ośrodka Kultury. O godz. 11.00 przy boiskach nad Krzną wystartują Łukowskie Biegi Niepodległości.

Po południu, o godz. 16.30, w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego rozpocznie się koncert „Ojczyzno ma...”. Wystąpią sopranistka **Anna Barska**, skrzypaczka **Natalia Kozub** i organista **Stanisław Maryjewski**.

Organizatorzy zachęcają mieszkańców do wywieszenia biało-czerwonych flag. **(ak)**

Święto Niepodległości w Łosicach

W środę, 11 listopada, w Łosicach odbędą się uroczystości z okazji 108. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Starosta **Bożena Niedzielak** i burmistrz Łosic **Mariusz Kucewicz** zapraszają mieszkańców do wspólnego świętowania.

Obchody rozpoczną się o godz. 10 mszą świętą w intencji Ojczyzny w kościele pw. św. Zygmunta Króla. Godzinę później uroczystości przeniosą się pod pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. W programie przewidziano: uroczyste poniesienie flagi państwowej, odśpiewanie hymnu, złożenie kwiatów oraz okolicznościowe przemówienia.

Program artystyczny przedstawią uczniowie Zespołu Szkół nr 2 w Łosicach. Oprawę muzyczną uroczystości zapewni orkiestra Państwowej Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Łosicach. **(DK)**



SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI


Józef Młyński, ur. 03.11.2026, godz. 20:47, waga 4.060, wzrost 60, Tarcze

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI


Tymoteusz Wielgat, ur. 01.11.2026, godz. 13:37, waga 3.270, wzrost 50, Sokołów Podlaski


Kalina Neese, ur. 31.10.2026, godz. 07:15, waga 3.255, wzrost 50, Siedlce


Michalina Wielgórska, ur. 31.10.2026, godz. 10:10, waga 4.040, wzrost 52, Łuków


Amelia Leszczyńska, ur. 03.11.2026, godz. 04:17, waga 3.510, wzrost 50, Dziadkowskie

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Autorem zdjęć noworodków jest:
w szpitalach siedleckich Patryk Strzeliński, tel. 508 988 390.

JK

eprasa.pl 40973aafa7

KRONIKA POLICYJNA

ZATRZYMALI 15-LATKĘ W SZKOLE

2 listopada w **Garwolinie** policjanci zatrzymali w jednej ze szkół 15-letnią mieszkankę powiatu garwolińskiego. Sąd rodzinny wydał nakaz doprowadzenia dziewczyny do młodzieżowego ośrodka wychowawczego.

NAKAZ OPUSZCZENIA MIESZKANIA

2 listopada dzielnicowi z **Pilawy** nakazali osobie stosującej przemoc opuścić wspólne mieszkanie i jego bezpośrednie otoczenie. Na 14 dni wydali jej również zakaz zbliżania się do lokalu. Zabronili także kontaktowania się z osobami doznającymi przemocy oraz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 100 metrów. Sprawę prowadzi posterunek w Pilawie. **(ak)**

W Żelechowie
Zeltech przebuduje Traugutta

Siedlecka firma Zeltech przebuduje ulicę Traugutta na odcinku od ulicy Piłsudskiego do ul. Sienkiewicza w Żelechowie. Zleceniodawcą prac jest samorząd powiatowy. Koszt inwestycji oszacowano na 4.428.000,- zł. Powiat uzyskał wsparcie finansowe z rządowego funduszu rozwoju dróg w wysokości 60 procent kosztów przebudowy. **(MB)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 2

Garwolin: O Chinach w pigułeczce
Nie tylko Wielki Mur

W Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Garwolinie gościła sinolożka, tłumaczka i wykładowczyni języka chińskiego Beata Kołodziej. Temat spotkania brzmiał: „Chiny wzdłuż i wszerz – jak jeden kraj może zastąpić cały świat". Mnogość zagadnień związanych z tym państwem i ograniczenia czasowe sprawiły, że mogła opowiedzieć o Chinach tylko w pigułce, by nie powiedzieć w pigułeczce.

Pod względem powierzchni Chiny są odrobinę mniejsze od całej Europy, ale mają za to dwa razy więcej ludności. Są podzielone na 22 prowincje, 5 regionów autonomicznych, 4 miasta wydzielone i 2 specjalne regiony administracyjne (Hongkong i Makau). Podczas garwolińskiego spotkania **Beata Kołodziej** skoncentrowała się na 5 wybranych miastach: Pekinie, Szanghaju, Chengdu, Harbinie i Haikou.

– Większość turystów zaczyna poznawanie Chin od Pekinu – mówiła Beata Kołodziej. – Jeśli zaś są w Pekinie, to obowiązkowo udają się na Wielki Mur. Według Wikipedii ma on 2400 km długości. W rzeczywistości jest to miara jednego, głównego odcinka. Tak naprawdę jego długość wynosi ponad 21 000 km. Został zbudowany z wykorzystaniem mączki ryżowej jako spoiwa. Stąd bierze się jego biały nalot. Obowiązkiem turysty jest też zjedzenie pieczonej kaczki po pekińsku. Jest ona podawana wraz z dodatkami w formie małych naleśników nadziewanych mięsem pieczonym w specjalnych piecach.

W Szanghaju najbardziej znanym budynkiem i symbolem tego miasta jest Perła Orientu. Nie jest jednak najwyższa. Pod tym względem dominuje „otwieracz do butelek", czyli centrum finansowe. Można tam wjechać na 97. piętro, skąd rozciąga się najlepszy widok. Nie ma tam też tłumów. Miasto poprzecinane jest licznymi kanałami prowadzącymi do Morza Południowochińskiego. Łączy Chiny z zachodnią cywilizacją.

Znakiem rozpoznawczym Chengdu jest panda wielka. Powstał tam instytut naukowy, którego głównym



Beata Kołodziej fot. MB

celem jest ochrona tego gatunku uznawanego za skarb narodowy Chin. Turyści specjalnie przyjeżdżają, żeby oglądać te unikatowe zwierzęta. Na powierzchni 38 ha można spędzić cały dzień. W latach 70. panda była zagrożona wyginięciem. Na świecie żyło mniej niż 1000 osobników. Obecnie w Chinach jest już ok. 2000 pand. Miastem w mieście jest też centrum handlowe z restauracjami, lodowiskiem i pływalnią. Jest ono wyższe od Statui Wolności w Nowym Jorku. Można tam zjeść pysznego hot pota.

– Hot pot to ognisty garnek lub gorący kociołek – tłumaczyła sinolożka. – Siedzi się wokół gara z gotującym się wolno wywarem i wrzuca wybrane produkty: mięso, grzybki, paprykę, tofu, podroby, jelita, po czym wyciąga, co popadnie. Chińczycy jedzą wszystko. Nie lubią, gdy coś się marnuje. Z reguły nie jedzą surowych warzyw. Uważają, że surowe warzywa są oznaką biedy, dlatego je gotują. Nawet sałatę. Wzmożony ruch turystyczny sprawił, że pojawiły się także hot poty z podziałem na przedziałki. Tam można wybrać sobie produkt i przygotować go we własnej części gara. W dużym garze wszystko się miesza.



Obecnie w Chinach jest już ok. 2000 pand. fot. M-PBP w Garwolinie

Harbin słynie z festiwali lodu i śniegu. Co roku przyciągają one tłumy ludzi. Buduje się tam lodowe miasto z różnymi rzeźbami. Przygotowania rozpoczynają się na wiele miesięcy przed oficjalnym otwarciem. Zimą temperatury dochodzą do minus 40 stopni Celsjusza, ale mała wilgotność powoduje, że zimno nie jest bardzo dokuczliwe. Harbin zwany jest wschodnią Moskwą, ale jego założycielami byli Polacy.

– W latach 1897–1903 budowano kolej łączącą Chiny z Rosją – kontynuowała Beata Kołodziej. – Głównym inżynierem był Polak **Adam Szydłowski**. To on postanowił, że potrzebne jest miasteczko, w którym inżynierowie będą mogli sobie odpocząć. Harbin był wtedy wsią. Polacy tłumnie przybywali do Chin, ale na skutek różnych komplikacji politycznych zostali wyparci z Harbinu. Głównie przez Rosjan. Ostatni rodowity Harbińczyk polskiego pochodzenia opuścił to miasto w 1993 roku. Teraz nazwy ulic są po chińsku, angielsku i rosyjsku. Polskich nazw już tam nie ma. W broszurach często umieszcza się polskie nazwiska z informacją, że to Rosjanie. Mało kto wie, że Polak **Jan Wróblewski** założył pierwszy w historii Chin browar pod nazwą Harbin Beer. O nim też mówią, że był Rosjaninem. Podczas wizyt w Chinach staramy się prostować te przekłamania.

Ostatnim miastem, o którym opowiedziała Beata Kołodziej, były Usta Morza, czyli Haikou, zwane chińskimi Hawajami. Nie ma tam zbyt wielu atrakcji turystycznych, ale Chińczycy uwielbiają jeździć nad morze, choć nie lubią się opalać. Zakładają nawet specjalne kostiumy, żeby chronić skórę przed słońcem. Dominuje kult białej skóry. Uważają, że im skóra bledsza, tym kobieta piękniejsza. Za atrakcyjnych uważa się wysokich mężczyzn z długimi nosami. Im mają dłuższy, kartoflany nos, tym są atrakcyjniejsi. O Polsce tamtejsi Chińczycy mało słyszeli. Dopiero gdy im się powie, że Polska leży koło Niemiec, zaczynają kojarzyć, gdzie to jest. Powszechnie znają jedynie **Mikołaja Kopernika**, **Marię Skłodowską-Curie**, **Fryderyka Chopina** i **Roberta Lewandowskiego**.

MIROSŁAW BUCZEK

Kongres samorządów
Młodzi chcą zmieniać Mazowsze

W Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie odbył się niedawno III Kongres Samorządów Uczniowskich. Hasło przewodnie spotkania brzmiało: „Młodzi zmieniają Mazowsze". Uczniowie z garwolińskich i okolicznych szkół mówili o angażowaniu się w życie społeczne, pomysłach i konkretnych działaniach. Rozmawiano o zdrowiu psychicznym, bezpieczeństwie i reagowaniu na przemoc. Oprócz młodzieży w kongresie wzięli udział, między innymi, burmistrz Garwolina **Marzena Świeczak**, przewodniczący Rady Powiatu Garwolińskiego **Michał Pałyska** i dyrektor CSiK **Jarosław Kargol**. **(MB)**



Michał Pałyska, Marzena Świeczak i radny Młodzieżowego Sejmiku Województwa Mazowieckiego Adam Sędek fot. arch.

Razem przez dziesięciolecia

Pary małżeńskie z gminy Pilawa świętowały 50., 60. i 65. rocznice wspólnego pożycia. Pół wieku są już razem: Jadwiga i Czesław Piórowie z Gocławia, Władysława i Jan Szostakowie z Jaźwin, Marianna i Stanisław Jałochowie z Kalonki, Ewa i Marian Chodkiewiczowie, Barbara i Krzysztof Domaszczyńscy, Janina i Mirosław Elisowie, Genowefa i Eugeniusz Jedynakowie, Danuta i Stanisław Kucharscy, Bożena i Stanisław Legatowie, Ewa Krawczyk-Łysiak i Tomasz Łysiak, Justyna i Janusz Mikulscy, Zofia i Józef Pyzowie, Regina i Stanisław Szostakowie, Władysława i Jan Wiśniochowie z Pilawy, Barbara i Tomasz Rosłańcowie, Maria i Jan Rosłańcowie z Puznówki, Teresa i Stanisław Baranowie, Krystyna i Włodzimierz Chmielewscy, Grażyna i Mieczysław Czubrzyńscy, Barbara i Czesław Kaczmarkowie, Barbara i Janusz Kręciszowie, Helena i Leonard Maszkiewiczowie, Jadwiga i Zbigniew Mrozowie, Zofia i Ryszard Pałysowie, Elżbieta i Stanisław Sikorowie, Danuta i Stanisław Szydłowscy z Trąbek, Krystyna i Antoni Nomirscy z Wygody. 60 lat pożycia świętują: Henryka i Antoni Rędaszkowie, Marianna i Jan Szostakowie z Łucznicy, Teresa i Witold Czajkowie, Maria i Witold Ganowie, Teresa i Stanisław Stoniowie z Trąbek. 65. rocznicę ślubu obchodzą Wiesława i Ryszard Piętkowie z Lipówek oraz Marianna i Karol Packowie z Wygody.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy św. koncelebrowanej przez trzech proboszczów: ks. kanonika **Andrzeja Banasiuka** z Pilawy, ks. kanonika **Włodzimierza Wąsowskiego** z Trąbek i ks. **Marka Kujdy** z Gocławia. Oficjalne spotkanie z udziałem władz gminnych z burmistrz **Albiną Łubian** na czele zorganizowano w sali pilawskiego MGOK. Pary świętujące 50. rocznicę ślubu otrzymały medale prezydenckie „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie". **(MB)**

Dotacje dla strażaków

Samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył kolejne pieniądze na doposażenie ochotniczych straży pożarnych. Wśród beneficjentów nie zabrakło jednostek z powiatu garwolińskiego.

Z gminy Górzno dofinansowanie otrzymały OSP w: Chęcinach 900 zł, Goździku 8000 zł, Górznie 4000 zł, Kobylej Woli 8000 zł, Samorządkach 9900 zł, Wólce Ostrożeńskiej 3200 zł, Uninie 6400 zł i Łąkach 3600 zł.

Z gminy wiejskie Łaskarzew z dotacji cieszą się strażacy z: Dąbrowy 6350 zł, Grabiny 5600 zł, Izdebna 7450 zł, Melanowa 7450 zł, Starego Pilczyna 5600 zł, Woli Łaskarzewskiej 5600 zł, Woli Rowskiej 5600 zł i Uścieńca-Krzywdy 6350 zł.

Wsparcie trafiło też do druhów z gminy Trojanów: Woli Koryckiej Górnej – 25 500 zł, Więckowa – 13 100 zł i Mrokowa – 11 400 zł.

Na liście beneficjentów znalazły się również jednostki z gminy Sobolew: Chotynia – 8360 zł, Ostrożeń, Kownacica, Godzisz i Kaleń-Grabniak – po 6660 zł, Gończyce – 5100 zł, Sobolew – 4800 zł i Sokół – 5100 zł.

Wśród dofinansowanych są również strażacy z gminy Pilawa. Pieniądze otrzymały jednostki z: Wygody – 10 075 zł, Puznówki – 9190 zł, Lipówek – 8225 zł, Gocławia – 3750 zł i Pilawy – 2250 zł.

Listę uzupełniają OSP Starowola w gminie Parysów, która otrzymała 26 tys. zł, oraz OSP w Łaskarzewie, której zarząd województwa mazowieckiego przyznał 18 tys. zł.

Łącznie do jednostek OSP z powiatu garwolińskiego trafi 271 490 zł dofinansowania. **(MB)**



Anna Grzegrzółka-Woźniak fot. arch.

Nowa szefowa w PCKiP

Od 27 grudnia 2024 roku pracami Powiatowego Centrum Kultury i Promocji w Miętnem kierowała **Elżbieta Radziej**. Z końcem września odeszła jednak, na własną prośbę, do Gminnego Ośrodka Kultury w Trojanowie. Przez miesiąc jej obowiązki pełniła **Magdalena Sałata**. Od 1 listopada placówka ma już nową szefową. Została nią **Anna Grzegrzółka-Woźniak**. Wcześniej przez 24 lata pracowała ona w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Pilawie, gdzie przez wiele lat pełniła funkcję kierowniczki. Zarząd powiatu powierzył pani Annie stery PCKiP do 30 września 2027 roku. **(MB)**

JK

eprasa.pl 40973aafa7

Pomniki Niepodległej

W Łosicach członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej rozbrajali Niemców już 11 listopada. Następnego dnia to samo działo się w Platerowie i Sarnakach.

Dowództwo okupacyjne uznało, że przebiegające przez powiat łosicki szlaki komunikacyjne są zbyt ważne. Niemcy postanowili stawić opór. Doszło do walk. Wolność nie przyszła za darmo.

KORNICA: POMYSŁ NAUCZYCIELI

Pierwsze trwałe upamiętnienie Niepodległości w powiecie łosickim to pomnik na pograniczu Nowej Kornicy i Starej Kornicy. „Pamiątka odrodzenia Ojczyzny. Rok 1918" – głosi napis na obelisku zwieńczonym orłem. Tablica niżej informuje, że pomnik ufundowano staraniem nauczycielstwa gminy Kornica w 1925 r. Upamiętnienie powstało więc ze składek społecznych.

O pomnik dbają uczniowie miejscowej szkoły. Zespół Publicznych Placówek Oświatowych w Starej Kornicy od 2006 roku nosi imię Odzyskania Niepodległości. – Imię związane jest z historią regionu oraz pomnikiem uwieczniającym poświęcenie się dla ojczyzny miejscowej ludności. Pomnik znajduje się na skrzyżowaniu dróg Łosice-Szpaki-Walim-Biała Podlaska – informuje szkoła. – Społeczność szkolna co roku uroczyście składa hołd bohaterom, zapalając znicze i składając wieniec w dniu obchodów Naszego Patrona.

KAMIENNY KOPIEC W SERPELICACH

Obelisk w Kornicy ma już ponad sto lat. Niemal równie wiekowy jest pomnik w Serpelicach w gminie Sarnaki. Pochodzi z 1928 roku. Ma oryginalną formę stromego kopca usypanego z polnych kamieni. Z napisu na kamiennej tablicy można dowiedzieć się, że powstał „Ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Polski". Według tradycji, pomnik wzniesiono na mogile pięciu nieznanych żołnierzy poległych podczas walk obronnych o linię Bugu na przełomie lipca i sierpnia 1920 roku. Na kopcu z kamieni umieszczono orła w koronie na tle biało-czerwonej flagi, a całość wieńczy prosty metalowy krzyż.



Pomnik na pograniczu Nowej Kornicy i Starej Kornicy



Pomnik w Serpelicach w gminie Sarnaki

POMNIK-KAPLICZKA W GÓRKACH

Podobnie patriotyczno-religijny charakter ma Pomnik Niepodległości na skrzyżowaniu przy kościele w Górkach w gminie Platerów. Jest on właściwie połączeniem patriotycznego pomnika z kapliczką (czy to św. Stanisław Kostka?).

Monument wzniesiono w 1928 roku. – Orzeł umieszczony na szczycie symbolizował wyzwolenie gestem zrywania pęt w postaci łańcucha. Symbolizował, ponieważ tuż po wojnie usunięto mu koronę, a i łańcuch też nie istnieje. Wtedy również zdjęto medalion z podobizną Józefa Piłsudskiego – zapisali przed laty miłośnicy regionu w prywatnej publikacji „Zabytki ziemi najbliższej. Gmina Platerów". – Obecnie pomnik znajduje się w stanie daleko posuniętej dewastacji. Co zawiodło – patriotyzm czy religijność, że obiekt niszczeje i nikt temu nie przeciwdziała? – pytali autorzy.

Czasy się jednak zmieniają... i bywa, że na lepsze. Pomnik w Górkach został pięknie odnowiony. Na ścianę monumentu od strony kościoła powrócił medalion, który przypomina, że w 1934 roku Józef Piłsudski został honorowym obywatelem gminy Górki (Górki były wówczas siedzibą gminy).

W 100. rocznicę odzyskania niepodległości na odnowionej kapliczce-pomniku w Górkach pojawiła się tablica z nazwiskami sześciu mieszkańców okolicznych miejscowości: Ostromęczyna, Czuchleb i Szpak, którzy polegli w wojnie z bolszewikami w 1920 roku.

ŁOSICE: POMNIK PO RAZ DRUGI

W 1934 roku postanowiono ufundować Pomnik Niepodległości w Łosicach. – Staraniem społeczeństwa Łosic wzniesiono pomnik Józefa Piłsudskiego, na placu miejskim – przy ul. Siedleckiej (obecnie J. Piłsudskiego). Pomnik miał kształt graniastosłupa, wspartego na cokole z polnych, podlaskich kamieni. Zwieńczenie stanowił orzeł z gotowymi do lotu skrzydłami, wsparty na kuli. W górnej części obelisku umieszczono daty: „VI-VIII.1914, VI-VIII 1934". W środkowej części, odlany w brązie prostokątny medalion z podobizną Józefa Piłsudskiego, poniżej napis: „Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu Społeczeństwo Łosic" – czytamy na stronie poświęconej zabytkom i pomnikom na terenie gminy Łosice.



Pomnik Niepodległości na skrzyżowaniu przy kościele w Górkach w gminie Platerów

– Plac okalały 4 dwumetrowe, betonowe słupy w barwach narodowych, zwieńczone białymi orłami. W czasach komunistycznych dokonano całkowitego zniszczenia pomnika. - Dalej wędrując przez rynek na wschód, zwróćmy uwagę (...) w centrum skweru na postument, z którego władza ludowa usunęła po wojnie pomnik Niepodległości (Józefa Piłsudskiego). Postument po dziś dzień pozostaje pusty – odnotował w 2014 r. **Sławomir Kordaczuk**, autor przewodnika po powiecie łosickim.

Po renowacji parku nie widać już nawet postumentu. Nowy pomnik Józefa Piłsudskiego, przy którym Łosiczanie teraz świętują Dzień Niepodległości, stoi na skwerze przy Łosickim Domu Kultury.

Tekst i zdjęcia: **DARIUSZ KUZIAK**

KRONIKA POLICYJNA

DOPROWADZONY

29 października policjanci łosickiej patrolówki zatrzymali 49-letniego mieszkańca gminy **Olszanka**, poszukiwanego nakazem doprowadzenia do zakładu karnego. Mężczyzna najbliższe 90 dni spędzi w zakładzie karnym.

NA ZAKAZIE

29 października policjanci łosickiej drogówki zatrzymali do kontroli kierującego motorowerem. Okazało się, że 67-letni mieszkaniec gminy **Platerów** jechał pomimo obowiązującego go zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi.

ZATRZYMANI POSZUKIWANI

2 listopada na terenie powiatu łosickiego policjanci zatrzymali dwóch poszukiwanych mężczyzn w wieku 51 oraz 45 lat. Mężczyźni byli poszukiwani na podstawie sądowych nakazów do obycia kar 30 dni oraz 13 miesięcy pozbawienia wolności. Obaj trafili do zakładu karnego.

OSZUSTWO

2 listopada do łosickiej komendy zgłosił się 37-letni mieszkaniec gminy **Łosice**, który padł ofiarą oszustwa. Mężczyzna zawarł umowę na wykonanie termoizolacji w ramach programu „Czyste Powietrze". Firma otrzymała zaliczkę, jednak nie wykonała uzgodnionych prac. Pokrzywdzony stracił ponad 30 tys. zł.

KRADZIEŻ

2 listopada na terenie gminy **Platerów** 63-letni mężczyzna ukradł portfel należący do 67-latka. W portfelu były pieniądze, dokumenty oraz karty płatnicze.

USZKODZONE BMW

3 listopada w Komendzie Powiatowej Policji w Łosicach przyjęto zawiadomienie o uszkodzeniu mienia. Nieznany sprawca uszkodził drzwi i nadkola samochodu marki BMW. Pokrzywdzony mieszkaniec Łosic oszacował straty na 10 tys. zł. **(DK)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 10, 19

Gdyby nie linia kolejowa, nie byłoby Platerowa.

Zaczęło się od stacji

W środę, 4 listopada, spacerem po Platerowie rozpoczęto świętowanie jubileuszu 120-lecia przebiegającej przez miejscowość linii kolejowej. Spacer miał dwojaki charakter. Po pierwsze – edukacyjny, gdyż uczestniczyło w nim kilkudziesięciu uczniów z gminy (i kilkoro dorosłych). Po drugie – historyczny. Przewodnikiem był bowiem **Dariusz Kazun**, regionalista i nauczyciel, który dzieje Platerowa i okolic zna jak mało kto.

Gdyby nie kolej, nie byłoby Platerowa. Z folwarku Pasieka (najstarsze wzmianki o nim pochodzą z 1772 r.) wyrosłaby zapewne z czasem inna miejscowość, o innej zabudowie, z innymi mieszkańcami.

Jakich argumentów użyła **Kazimiera Boel-Plater**, właścicielka Hruszniewa, by w 1906 r. stację kolejową, wraz z pocztą i telegrafem, ulokowano akurat w Pasiece? Tego nie wiadomo. Wiadomo, że od nazwiska właścicielki miejscowość przyjęła nazwę Platerowo, a z czasem urosła i stała się Platerowem. Jeszcze przed wojną w Platerowie stanął drewniany kościół (później przeniesiony w inne miejsce). Po wojnie Platerów stał się ośrodkiem parafii, później siedzibą gromadzkiej rady narodowej, a w 1973 r. – stolicą gminy.

Jak mówił Dariusz Kazun, siedziba gromadzkiej rady mieściła się nie tam, gdzie obecnie urząd gminy, lecz w istniejącym do dziś małym pożydowskim domku po drugiej stronie ulicy. Była to dopiero pierwsza informacja z długiego szeregu ciekawostek i anegdot, znanych głównie regionalistom. Dzięki Dariuszowi Kazunowi mogli je poznać także uczestnicy edukacyjno-historycznego spaceru po Platerowie. Warto tam było być! **(DK)**



Przewodnikiem na spacerze był Dariusz Kazun fot. DK

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

Co w trawie piszczy, co w regionalizmie słychać?

Spotkanie z Siedlczankami

Fotografie ptaków i owadów oraz opowieść o regionaliach, czyli o historii „na wyciągnięcie ręki". Takie połączenie zaplanowała łosicka filia Biblioteki Pedagogicznej w Siedlcach. Wydarzenie z cyklu „Spotkania z ciekawymi ludźmi" odbędzie się we wtorek **17 listopada o godz. 17** w bibliotece przy ul. Piłsudskiego 9.

Gośćmi będą Siedlczanki **Renata Chojecka** i **Joanna Zielińska**. Będzie trochę o ptakach i owadach, a trochę o starych gazetach, książkach i dokumentach. – Choć na pierwszy rzut oka te dwa światy niewiele łączy, mają ze sobą więcej wspólnego, niż mogłoby się wydawać – przekonuje biblioteka.

Renata Chojecka to autorka książek i pasjonatka fotografii przyrodniczej. Od kilku tygodni w łosickiej bibliotece można oglądać jej wystawę „(Nie)zwykły świat". Spotkanie będzie finisażem tej wystawy. – Na fotografiach można zobaczyć sceny, które rozgrywają się niemal na naszych oczach, choć zwykle ich nie dostrzegamy. Bo kto podczas codziennych zajęć ma czas przyglądać się kąpieli ptaków, wypatrywać dzięciołów czy obserwować ważki? Renata Chojecka ten czas znajduje – czytamy w zaproszeniu na spotkanie. – Gdy sfotografowała nieznany gatunek ptaka, sięgała po wypożyczone z biblioteki książki specjalistyczne. Fotografia i czytelnictwo całkiem dobrze się uzupełniają! – przekonuje biblioteka.

Joanna Zielińska przez ponad czterdzieści lat była związana z Miejską Biblioteką Publiczną w Siedlcach, gdzie stworzyła i prowadziła Czytelnię Regionalną. W lutym 2026 r. otrzymała „Wawrzyn Siedlecki". Wygłosi prelekcję pt. „Regionalia, czyli historia na wyciągnięcie ręki". – Czasami wystarczy odnaleźć jedną wzmiankę w dawnej gazecie, żeby dowiedzieć się czegoś zupełnie nowego o swojej miejscowości – podkreśla biblioteka.

– Przyjdźcie posłuchać, pooglądać i porozmawiać. Będzie okazja przekonać się, co w trawie piszczy, a co w regionalizmie słychać! – zaprasza biblioteka. **(DK)**

JK

eprasa.pl 40973aafa7

KRONIKA POLICYJNA

UPADEK Z WYSOKOŚCI

3 listopada w **Kienkówce** w gminie **Stoczek Łukowski** mężczyzna spadł z wysokości. Zgłoszenie wpłynęło o godz. 14.35. Poszkodowanym zajęli się ratownicy medyczni, a strażacy przygotowali lądowisko dla wezwanego na miejsce śmigłowca LPR.

WYPADEK NA DRODZE NR 808

4 listopada między **Świderkami** a **Wojcieszkowem** na drodze wojewódzkiej nr 808 zderzyły się dwa samochody osobowe i bus. W jednym z pojazdów uwięziona była poszkodowana kobieta. Strażacy musieli wykonać do niej dostęp przy użyciu narzędzi hydraulicznych. W zdarzeniu ranne zostały dwie osoby.

Jednym z pierwszych na miejscu wypadku był mł. asp. Jakub Bosek, strażak łukowskiej JRG, który tego dnia był poza służbą. Niezwłocznie ocenił sytuację i przystąpił do udzielania pierwszej pomocy poszkodowanej kobiecie. Pomagał jej do czasu przybycia służb ratunkowych. Jego postawa zasługuje na szczególne uznanie.

POŻAR DACHU

5 listopada w **Łukowie** około godz. 12.30 zgłoszono pożar dachu budowanego domu przy ul. Pogodnej. Z ogniem walczyło sześć zastępów straży. Straty są znaczne. **(ak)**

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 2, 19

Rozpędzone hulajnogi. Rodzice boją się o bezpieczeństwo dzieci.

Niebezpieczna jazda pod szkołą

Rodzice uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Łukowie skarżą się na zbyt szybką jazdę młodzieży na hulajnogach elektrycznych po pasażu przy wejściu do szkoły. Ich uwagi przekazał podczas ostatniej sesji rady miasta Łuków radny Jerzy Siwiec. Podkreślał, że rodzice obawiają się przede wszystkim o bezpieczeństwo najmłodszych dzieci.



fot. KPP Łuków zdjęcie poglądowe

Burmistrz **Piotr Płudowski** zadeklarował przekazanie sprawy komendantowi powiatowemu policji w Łukowie. Mówił również o kontrolach hulajnóg i urządzeniach, dzięki którym funkcjonariusze mogą sprawdzić, czy nie usunięto z nich fabrycznego ograniczenia prędkości.

Problem niebezpiecznej jazdy hulajnogami już wcześniej trafiał do łukowskiego samorządu. W ubiegłym roku radni miejscy dyskutowali o bezpieczeństwie dzieci przy placu zabaw na osiedlu Klimeckiego. **Paweł Stoga** tłumaczył, że barierki miały chronić dzieci wychodzące z placu zabaw przed potrąceniem przez rowerzystów i osoby jadące na hulajnogach. Podczas dyskusji radni zwracali jednak uwagę, że przeszkody są słabo widoczne po zmroku, a użytkownicy omijają je, przejeżdżając po trawniku.

W maju br. radny **Sławomir Smolak** zaproponował ustawienie kwietników przy przejściach dla pieszych i przejazdach rowerowych. Miały zmuszać użytkowników hulajnóg do zwolnienia przed wjazdem na jezdnię. Kolejną interpelację, dotyczącą bezpieczeństwa w parku miejskim, złożył w sierpniu **Bartłomiej Bryk**. Powoływał się na zgłoszenia mieszkańców dotyczące nadmiernej prędkości, gwałtownych manewrów i przejeżdżania blisko pieszych. Proponował dodatkowe oznakowanie, działania informacyjne lub kontrole.

W ostatnich miesiącach w Łukowie doszło do kilku niebezpiecznych zdarzeń z udziałem nastolatków jadących hulajnogami. Na ul. Pana Tadeusza 15-latek stracił panowanie nad hulajnogą elektryczną i upadł. Na miejsce wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Z kolei na ul. 11 Listopada 14-latka przewożąca hulajnogą 15-letnią koleżankę uderzyła w bok samochodu na przejeździe dla rowerzystów.

TOMASZ MARKIEWICZ



fot. Urzad Miasta

Burmistrz Piotr Płudowski

Drzewa przy lądowisku w Łukowie mają trafić w okolice boiska „Wembley".

Nie mogą utrudniać lądowania

Drzewa rosnące przy lądowisku dla śmigłowców przy ul. Parkowej w Łukowie trzeba przenieść w miejsca, w których nie będą utrudniały lądowania. Burmistrz **Piotr Płudowski** zapowiedział, że te, które nadają się do przesadzenia, trafią w okolice pobliskiego boiska piłkarskiego, potocznie nazywanego „Wembley".

O to, gdzie zostaną przeniesione drzewa pytał radny **Sławomir Smolak**. Burmistrz wyjaśnił, że mają pozostać możliwie blisko miejsc, w których obecnie rosną. Nowe nasadzenia zaplanowano po obu stronach „Wembley", między boiskiem a bulwarem oraz w kierunku ulic Parkowej i Lipowej.

Na odtworzenie zieleni przy ul. Parkowej miasto otrzymało od powiatu łukowskiego 300 tys. zł pomocy finansowej w 2026 roku. W 2027 roku zaplanowano kolejne 200 tys. zł. Pieniądze mają pokryć przesadzenie drzew oraz zakup, posadzenie i pielęgnację nowych roślin na terenach nad rzeką. Zadanie powierzono Zarządowi Dróg Miejskich.

TOMASZ MARKIEWICZ

Ulicę Struga wykreślono z planu

Droga, która połączy w Łukowie ulice Stankiewicza i Jana Pawła II, ma być gotowa w 2027 roku. Z remontu innej ulicy, Andrzeja Struga, miasto w tym roku zrezygnowało. Przeznaczone na ten cel 17 418 zł trafi na zakupy dla Zarządu Dróg Miejskich.

Między ulicami Stankiewicza i Jana Pawła II powstaje około 110 metrów drogi. Po obu stronach jezdni zaplanowano chodniki, a przy posesjach zjazdy. Radny **Andrzej Skwarek** zapytał podczas sesji, czy budowę uda się zakończyć jeszcze w tym roku. Burmistrz **Piotr Płudowski** odpowiedział, że część prac trzeba będzie wykonać w 2027 roku. Opóźnienie tłumaczył problemami miejskiej spółki wodociągowo-kanalizacyjnej. Na wniosek dyrektora Zarządu Dróg Miejskich miasto uwzględniło dłuższy termin budowy w swoim planie finansowym.

Radny **Sławomir Smolak** chciał wiedzieć, dlaczego miasto zrezygnowało z remontu ulicy Andrzeja Struga.

Skarbnik miasta **Barbara Leszczyńska** przytoczyła pismo dyrektora Zarządu Dróg Miejskich. Wynikało z niego, że 17 418 zł przewidziane na remont przesunięto na zakupy inwestycyjne. Wśród planowanych zakupów były samochody dla zarządu dróg. **(T.MARK)**

Remont ulicy Czerwonego Krzyża potrwa dłużej

Prace na ulicy Czerwonego Krzyża w Łukowie miały zakończyć się 30 października. Wykonawca wystąpił jednak o przedłużenie terminu. Burmistrz **Piotr Płudowski** poinformował radnych, że miasto przygotowuje aneks umożliwiający dokończenie robót do 16 listopada.

Powodem są utrudnienia wynikające z prowadzonej obok rewitalizacji placu Narutowicza. Ekipy budowlane potrzebują dojazdu dla maszyn i dostaw materiałów, co ogranicza możliwość wykonania nawierzchni oraz chodnika przy ulicy Kościelnej. Burmistrz wyjaśnił, że podany termin dotyczy ulicy Czerwonego Krzyża wraz z odcinkiem łączącym ją z ul. Kościelną.

Przedłużający się remont oznacza problemy dla przedsiębiorców i mieszkańców. Radny **Jerzy Siwiec** zaproponował czasowe bezpłatne abonamenty parkingowe dla osób prowadzących działalność przy remontowanych ulicach. Argumentował, że utrudniony dostęp do własnych podwórek zmusza ich do korzystania ze strefy płatnego parkowania.

Płudowski odpowiedział, że decyzja o takich abonamentach należy do rady. Zapewniał też, że wykonawca umożliwia ograniczony dojazd do nieruchomości, między innymi kurierom i dostawcom. **(T.MARK)**

„Ziemia obiecana" wraca na kinowy ekran

Kino Łuków pokaże „Ziemię obiecaną" **Andrzeja Wajdy**. Seans odbędzie się 16 listopada o godz. 18.00 w ramach przeglądu „WAJDA: re-wizje".

Adaptacja powieści **Władysława Reymonta** przenosi widzów do przemysłowej Łodzi końca XIX wieku. Trzej przyjaciele zamierzają otworzyć własną fabrykę włókienniczą. Zdobywanie pieniędzy i walka o pozycję wystawiają na próbę ich lojalność, relacje i zasady.

W głównych rolach występują **Daniel Olbrychski, Wojciech Pszoniak** i **Andrzej Seweryn**. Muzykę do filmu skomponował **Wojciech Kilar**. Produkcja zdobyła Złote Lwy na festiwalu w Gdańsku i otrzymała nominację do Oscara. Pokaz potrwa 179 minut. Bilety kosztują 10 zł i można je kupić w kasie Kina Łuków oraz przez internet. **(T.MARK)**

R E K L A M A



Tomasz Boras przyjrzy się codziennym absurdom

Tomasz Boras wystąpi w Łukowie z programem „Kairos". Wieczór stand-upowy odbędzie się **13 listopada o godz. 19.00** w sali widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury.

Punktem wyjścia do żartów będą codzienne sytuacje, niewykorzystane okazje i przemyślenia, które pojawiają się dopiero po czasie. Boras opiera swój program na krótkich formach i zaskakujących skojarzeniach. Z pozornie zwyczajnych zdarzeń wydobywa absurd, który łatwo przeoczyć na co dzień. **(T.MARK)**

Ponad 16 tys. zł na odnowienie dwóch nagrobków

Ponad 16 tys. zł przekazali 1 listopada odwiedzający cmentarz św. Rocha w Łukowie. Pieniądze pomogą odnowić nagrobek **rodziny Majewskich** oraz miejsce spoczynku **Tadeusza Miatkowskiego**, pseudonim „Korab", który podczas II wojny światowej działał w łukowskiej konspiracji Armii Krajowej.

Kwestę zorganizowało Stowarzyszenie „Alternatywa dla Łukowa". Od godz. 8.00 do 14.00 datki zbierali członkowie stowarzyszenia i mieszkańcy. Z puszkami stanęli także radni miejscy, burmistrz **Piotr Płudowski** i wolontariusz **Piotr Wróbel**.

Była to druga w tym roku zbiórka na odnowienie tych samych nagrobków. Pierwszą przeprowadzono 16 sierpnia podczas odpustu św. Rocha. Przyniosła 12 156,20 zł. Łącznie w sierpniu i listopadzie darczyńcy przekazali na ten cel ponad 28 tys. zł.

Tradycję kwest na łukowskim cmentarzu zapoczątkował **Jan Karwowski**, który prowadził zbiórki wspólnie ze Stowarzyszeniem „Nasze Dziedzictwo". Dzięki wcześniejszym kwestom odnowiono m.in. nagrobek **Andrzeja Śledzia**, przedwojennego burmistrza Łukowa, oraz nagrobek **rodziny Kiernickich**. **(T.MARK)**

JK

eprasa.pl 40973aafa7

Sztuka w wieży ciśnień, koncerty bliżej domu

Co się zmieni w mińskiej kulturze?

Więcej wydarzeń na osiedlach, sale prób dla lokalnych zespołów i większy udział młodzieży w przygotowywaniu miejskich imprez – takie propozycje znalazły się w polityce kulturalnej Mińska Mazowieckiego na lata 2026–2035.

W kwietniu 2025 roku miasto zapytało mieszkańców, które wydarzenia kulturalne cenią, co utrudnia im udział w tych wydarzeniach i czego im brakuje w miejskiej ofercie kulturalnej. W ankiecie wzięło udział 858 osób. Wyniki opublikowano w raporcie „Co napędza życie kulturalne Mińska Mazowieckiego?". Później mieszkańcy, twórcy i animatorzy kultury mogli zgłaszać uwagi do projektu dokumentu.



Wystawa przy Miejskim Domu Kultury fot. TMark

KULTURA MA WYJŚĆ Z CENTRUM

Podczas konsultacji mieszkańcy zwracali uwagę, że zbyt wiele imprez odbywa się w centrum miasta. Chcieliby, aby bliżej ich domów częściej organizowano kameralne koncerty, pikniki i spotkania z miejscowymi artystami. W miejskiej polityce kulturalnej jako lokalizacje takich inicjatyw wskazano m.in. Zatorze i Nowe Miasto.

Miasto planuje konkurs, w którym organizacje pozarządowe będą mogły uzyskać dofinansowanie na przygotowanie wydarzeń sąsiedzkich. Miejski Dom Kultury ma rozwijać cykl „MDK w terenie", organizując koncerty w miejscach, w których dotąd ich brakowało.

W dokumencie znalazły się także propozycje utworzenia ściany do graffiti i skweru rzeźby, gdzie mieszkańcy mogliby prezentować własne prace.

Osobną kwestią jest informowanie o imprezach. Uczestnicy konsultacji zwracali uwagę, że mimo bogatego kalendarza informacje o wydarzeniach nie zawsze docierają do nich na czas. Zapowiedzi koncertów, wystaw i spotkań miałyby pojawiać się nie tylko w mediach społecznościowych, ale również na ekranach w autobusach, sklepach, przychodniach i szpitalu. Wśród propozycji jest także moduł „Wydarzenia" w aplikacji mMieszkaniec. Miejskie instytucje mają wspólnie układać kalendarz imprez i regularnie wymieniać się informacjami o swoich planach.

MŁODZI CHCĄ WSPÓŁDECYDOWAĆ

Część młodych uczestników konsultacji oceniła, że oferta kierowana do ich rówieśników rozmija się z ich zainteresowaniami. Uwagi dotyczyły również Centrum Młodzieżowego „Międzyczas", którego program odpowiadał potrzebom tylko części młodzieży. W przyjętym dokumencie zapisano, że młodzi mieszkańcy mają uczestniczyć w planowaniu dużych miejskich imprez, doradzać instytucjom kultury i otrzymywać pomoc w realizacji własnych pomysłów.

Jedną z propozycji jest „Dzień sportów miejskich na CSM". W programie miałyby się znaleźć deskorolka, BMX, parkour, street workout i koszykówka, a także warsztaty, muzyka DJ-a i koncerty. Wydarzenie mieliby przygotować wspólnie członkowie klubów sportowych, lokalni artyści, miasto i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Większy udział młodzieży w przygotowywaniu inicjatyw przewiduje również biblioteka. Jedną z okazji do takiej współpracy ma być program „Ambasadorzy Czytelnictwa".

SALE PRÓB DLA ZESPOŁÓW, WIEŻA CIŚNIEŃ DLA ARTYSTÓW

Lokalni muzycy i artyści wskazali na brak sal prób i pracowni. Miasto i jego instytucje mają zabiegać o przestrzenie, w których zespoły mogłyby regularnie ćwiczyć, a artyści pracować i prowadzić warsztaty. Wsparcie ma obejmować zarówno pomoc w znalezieniu lokalu, jak i przyznawanie grantów.

W polityce kulturalnej znalazła się również propozycja przekształcenia wieży ciśnień w obiekt użyteczności publicznej i udostępnienia jej lokalnym artystom. Przy organizacji wystaw twórcy mogliby liczyć na pomoc w przygotowaniu oświetlenia i nagłośnienia, a także w promocji swoich ekspozycji.

TOMASZ MARKIEWICZ

Dawne żwirownie zamienią się w miejsce wypoczynku

Przy stawach w Mrozach i Sokolniku powstaną miejsca do spacerów, zabawy i rodzinnych spotkań. Gmina wyremontuje też mieszkania komunalne w Guzewie. Na oba zadania wyda około 5,5 mln zł, w tym 2,54 mln zł pochodzące z Unii Europejskiej.



fot. Aga Król

Do zagospodarowania jest około 10 hektarów dawnych wyrobisk pożwirowych z pięcioma stawami. Wydobycie zakończyło się w latach sześćdziesiątych, a teren przez kolejne dekady zarastał roślinnością.

- Wygląda to uroczo i ciekawie, ale jest to teren dawnej kopalni pozostawiony bez uporządkowania. Chcemy poprawić całą infrastrukturę i stworzyć miejsce do wypoczynku, przede wszystkim weekendowego - mówi **Dariusz Jaszczuk**, burmistrz Mrozów.

Zaplanowano plac zabaw, altany, miejsca piknikowe, tarasy widokowe i ścieżki sensoryczne. Powstaną również oświetlone trasy piesze i rowerowe. Burmistrz zapowiada także miejsca do wędkowania, boiska oraz przestrzeń do gier i zabaw dla dzieci.

- Mieszkańcy Mrozów, Sokolnika i Guzewa będą korzystać z nowoczesnych terenów rekreacyjnych. To inwestycje, które odpowiadają na potrzeby mieszkańców - podkreśla **Janina Ewa Orzełowska**, członkini Zarządu Województwa Mazowieckiego.

W Guzewie prace obejmą dawną szkołę, w której znajdują się mieszkania komunalne. Budynek zostanie ocieplony, otrzyma nowy system ogrzewania i instalację fotowoltaiczną. Wymienione będą okna, drzwi oraz instalacje wewnętrzne. Remont obejmie też elewację i klatki schodowe, a otoczenie zostanie uporządkowane.

Nad stawami gmina rozważa również urządzenie plaży i kąpieliska. Ich powstanie będzie zależało od wyników badań wody i warunków ustalonych podczas projektowania. **AK**

Mieszkańcy Mińska Mazowieckiego w nietypowym światowym rankingu.

Blisko 60 tysięcy dolarów na OnlyFans

Mińsk Mazowiecki ponownie trafił na światową mapę OnlyFans. Według najnowszego raportu użytkownicy z miasta mogą wydać na platformie blisko 60 tys. dolarów. Sprawdziliśmy, skąd wzięły się te liczby i co na ten temat sądzą miejscy samorządowcy.

Już w ubiegłym roku informowano o milionowych wydatkach Polaków na OnlyFans. W zestawieniu pojawiły się wówczas Warszawa, Kraków i Mińsk Mazowiecki. W tegorocznej edycji raportu „OnlyFans Wrapped 2026" Mińsk Mazowiecki ponownie znalazł się w zestawieniu obejmującym 98 miast z całego świata. Autorzy raportu prognozują, że użytkownicy z tego miasta wydadzą na OnlyFans blisko 60 tys. dolarów.

OnlyFans, potocznie nazywany „niebieską stroną", to platforma, na której twórcy udostępniają zdjęcia, filmy i inne materiały w ramach płatnych subskrypcji lub za jednorazową opłatą. Choć serwis kojarzony jest głównie z treściami erotycznymi i pornograficznymi, publikować mogą na nim również trenerzy fitness, kucharze, muzycy oraz twórcy zajmujący się tematyką lifestylową.

Autorzy raportu, przygotowanego przez serwis OnlyGuider, prognozują, że w roku finansowym trwającym od grudnia 2025 r. do listopada 2026 r. użytkownicy z Mińska Mazowieckiego wydadzą na platformie 59 888 dolarów. W tej samej edycji raportu wydatki za poprzedni rok finansowy oszacowano na 49 760 dolarów. Oznacza to przewidywany wzrost o 20,4 proc.

Pod względem łącznej kwoty prognozowanych wydatków Mińsk Mazowiecki zajmuje ostatnie, 98. miejsce w zestawieniu obejmującym 98 miast z całego świata. Z Polski uwzględniono w nim również Warszawę i Kraków.

Jak powstały wyliczenia? Podstawą były sprawozdania finansowe Fenix International, operatora OnlyFans. Na ich podstawie autorzy raportu ustalili łączną kwotę wydatków na platformie. Aby oszacować, jaka część tej sumy przypada na poszczególne miasta, wykorzystali dane z Google Ads API dotyczące częstotliwości wyszukiwania nazwy „OnlyFans" w poszczególnych lokalizacjach. Prognozę na kolejny rok finansowy przygotowali na podstawie danych historycznych, wykorzystując model Google TimesFM 3.0.

Podane kwoty nie oznaczają rzeczywistych wydatków mieszkańców, lecz są szacunkami opracowanymi na podstawie danych o zainteresowaniu platformą w wyszukiwarce Google.

Zestawienie wzbudziło zainteresowanie internautów, dlatego poprosiliśmy **Krzysztofa Miąsko**, wiceprzewodniczącego Rady Miasta Mińsk Mazowiecki, o komentarz.

– Do tego typu publikacji podchodzę z ostrożnością. Sam ranking traktuję z rezerwą. Nie powinniśmy na jego podstawie oceniać mieszkańców ani całego miasta. Samorząd powinien skupiać się na realnych sprawach, takich jak edukacja, bezpieczeństwo młodzieży i wsparcie rodzin. Jestem jednak ciekaw, czy burmistrz odniesie się do tego zestawienia – powiedział wiceprzewodniczący.

– Chętnie chwali się w mediach społecznościowych wszelkiego rodzaju rankingami i wyróżnieniami, gdy pokazują Mińsk Mazowiecki w pozytywnym świetle. Czy tym razem będzie podobnie? Czy pochwali się również tym zestawieniem? To już pytanie do burmistrza. W ubiegłym roku, o ile mi wiadomo, wolał przemilczeć ten temat. Uważam, że jeśli chwalimy się rankingami, gdy przynoszą pozytywny przekaz, warto zachować konsekwencję również wtedy, gdy ich wydźwięk jest mniej wygodny, i przedstawić takie zestawienie mieszkańcom naszego miasta – dodał.

O komentarz do zestawienia poprosiliśmy również burmistrza Mińska Mazowieckiego **Marcina Jakubowskiego**.

– Nie posiadamy żadnych danych na temat i jest to poza sferą zainteresowania samorządu terytorialnego – odpowiedział.

TOMASZ MARKIEWICZ

O powiecie mińskim czytaj też na str. 2

BIURO OGŁOSZEŃ
Mrozy, Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6

KRONIKA POLICYJNA

KOLIZJA W BRZÓZEM

29 października w miejscowości **Brzóze** policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego w Mińsku Mazowieckim zatrzymali 40-letniego obywatela Białorusi. Według ustaleń policji mężczyzna doprowadził do kolizji. Po zdarzeniu funkcjonariusze sprawdzili jego stan trzeźwości. Badanie wykazało ponad 2 promile alkoholu. Policjanci zatrzymali kierowcy prawo jazdy, a sprawa trafi do sądu.

ZA KIEROWNICĄ MIMO ZAKAZÓW

29 października w **Kołaczu** policjanci z mińskiej drogówki zatrzymali do kontroli Audi. Samochód prowadził 27-latek. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyznę obowiązywały dwa zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych. Za jazdę mimo zakazów odpowie przed sądem.

ZABEZPIECZYLI PEUGEOTA

1 listopada w **Kałuszynie** policjanci z komisariatu w Mrozach zatrzymali 42-letniego kierowcę Peugeota. Badanie wykazało, że mężczyzna miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy i zabezpieczyli samochód na potrzeby postępowania. Sprawą jazdy w stanie nietrzeźwości zajmie się sąd. **(ak)**

„Sen nocy letniej" w mińskiej bibliotece

12 listopada o godz. 13.00 Miejska Biblioteka Publiczna w Mińsku Mazowieckim zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Kinoteka dla Niewidomych". Tym razem w programie znalazł się „Sen nocy letniej" – filmowa adaptacja komedii **Williama Szekspira**. Historia rozpoczyna się w Atenach, skąd Hermia i Lizander uciekają, by móc się pobrać. W ślad za nimi ruszają Demetriusz oraz zakochana w nim Helena. W lesie drogi czworga młodych ludzi krzyżują się ze światem elfów. **(T.MARK)**

JK

eprasa.pl 40973aafa7

KRONIKA POLICYJNA

PO ALKOHOLU

4 listopada w **Siedlcach** około godz. 2 policjanci zatrzymali 49-letnią mieszkankę miasta, która kierowała Fordem mając 0,6 promila alkoholu w organizmie.

DO WIĘZIENIA

4 listopada w **Siedlcach** kryminalni zatrzymali 48-letniego mieszkańca miasta. Sąd Rejonowy w Siedlcach wydał nakaz doprowadzenia mężczyzny, który ma odbyć karę roku i sześciu miesięcy więzienia.

DWA LATA DO ODSIADKI

4 listopada policjanci z Siedlec zatrzymali 37-letniego mieszkańca gminy Siedlce. Mężczyzna był poszukiwany na podstawie nakazu wydanego przez sąd. Ma do odbycia dwa lata więzienia.

KRADZIEŻE W DYSKONCIE

3 listopada w **Siedlcach** przed godz. 7 policjanci zatrzymali w jednym z dyskontów 39-latka bez stałego miejsca zamieszkania. Według ustaleń funkcjonariuszy, mężczyzna ukradł alkohol wart ponad 1400 zł. Policjanci ustalili też, że 2 listopada zabrał z tego samego sklepu alkohol za blisko 1200 zł. Zatrzymany po wykonaniu czynności został zwolniony.

BUSEM W ZNAK

3 listopada w miejscowości **Sosna Korabie** (gm. **Suchożebry**) 58-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego uderzył busem marki Mercedes w znak drogowy na wysepce. Mężczyzna miał 2,5 promila alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali go i osadzili w celi do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy. (**ak**)

O powiecie siedleckim czytaj na str. 2, 3, 9, 11, 15, 18

BIURA OGŁOSZEŃ
ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel,
ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20

Śmieci pod lupą

Gmina Wodynie sprawdzi, czy firmy, szkoły i parafie mają umowy na wywóz odpadów i płacą za nie rachunki. Kontrole obejmą nieruchomości niezamieszkałe. Natomiast mieszkańcy mogą być spokojni o wysokość opłat. Wójt zapewnia, że podwyżek w przyszłym roku nie będzie.



rys. AI

Urząd Gminy Wodynie poinformował 2 listopada, że w czwartym kwartale 2026 roku skontroluje właścicieli nieruchomości niezamieszkałych, na których powstają odpady komunalne.

– Urzędnicy sprawdzą, czy właściciele mają umowy na odbiór odpadów i czy płacą za tę usługę – wyjaśnia **Wojciech Klepacki**, wójt gminy Wodynie. I zaznacza: – Te kontrole dotyczyć będą nieruchomości niezamieszkałych i to jasno trzeba podkreślić.

BĘDĄ KONTROLE W FIRMACH

Gminny system obejmuje tylko nieruchomości zamieszkałe. Właściciele nieruchomości niezamieszkałych muszą więc sami zawrzeć umowę z przedsiębiorcą wpisanym do rejestru działalności regulowanej, który prowadzi wójt. Kontrole mają objąć w szczególności sklepy, lokale gastronomiczne, zakłady usługowe, rzemieślnicze i produkcyjne. Na liście są też placówki oświatowe i kulturalne, parafie oraz gospodarstwa agroturystyczne.

Kontrolowani dostaną wezwanie do przedłożenia stosownych dokumentów. Urzędnicy sprawdzą trzy rzeczy: umowę z uprawnionym przedsiębiorcą odbierającym odpady, jej zgodność z przepisami i gminnym regulaminem utrzymania czystości oraz dowody płatności, np. faktury lub potwierdzenia przelewów. Weryfikacja odbędzie się co do zasady w urzędzie gminy, ale w uzasadnionych przypadkach urzędnicy mogą też pojawić się na miejscu. Jeśli wykryją nieprawidłowości, gmina zapowiada kroki przewidziane przepisami.

– Prosimy właścicieli nieruchomości niezamieszkałych, żeby sprawdzili, czy mają wymagane umowy i dokumenty potwierdzające płatności. A jeśli dostaną wezwanie z urzędu, niech dostarczą je w wyznaczonym terminie – mówi wójt.

Najwięcej pytań może wywołać sytuacja osób, które prowadzą działalność pod adresem zamieszkania. Gmina wyjaśnia, że obowiązki wobec odpadów zależą od sposobu używania nieruchomości. Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przewiduje, że gdy w części lokalu mieszkalnego prowadzi się obsługę biurową działalności, opłatę za odpady uiszcza się w ramach opłaty za nieruchomość zamieszkałą.

– Samo zarejestrowanie firmy pod adresem zamieszkania nie przesądza, że trzeba zawierać odrębną umowę. Każdy przypadek oceniamy osobno, według tego, jak nieruchomość jest naprawdę wykorzystywana – tłumaczy Wojciech Klepacki.

NIE JEST IDEALNIE

Kontrole firm to jedno, segregacja w domach to drugie. Wójt nie ukrywa, że z tą drugą kwestią bywa różnie.

– Nie jest tak, że u nas jest idealnie. Bo nie jest. Trzeba mieszkańców upominać. Działamy w porozumieniu z firmą, która odbiera śmieci. Oni też zwracają uwagę i sygnalizują nam nieruchomości, gdzie segregacja nie wygląda tak, jak powinna – mówi Wojciech Klepacki. Dodaje, że gmina na razie wybiera upomnienia, nie kary. – Na bieżąco zwracamy mieszkańcom uwagę, bo nie jesteśmy za tym, żeby ich karać – zaznacza wójt. Dodaje, że przypominanie o obowiązku segregacji trzeba powtarzać stale.

Mieszkańców najbardziej interesuje portfel. Od 1 stycznia 2026 roku podstawowa stawka za odbiór i zagospodarowanie odpadów wynosi w gminie Wodynie 28 zł miesięcznie od osoby. Właściciele domów jednorodzinnych z przydomowym kompostownikiem mają ulgę w wysokości 1 zł od osoby, więc płacą 27 zł. Kto nie segreguje, musi liczyć się ze stawką podwyższoną, czyli 56 zł od osoby miesięcznie, ustalaną decyzją administracyjną. Wójt zapewnia, że w przyszłym roku stawki zostaną na obecnym poziomie.

– Nie planujemy podwyżek. W przyszłym roku na pewno zostanie tak, jak jest. Rozmawialiśmy o tym w urzędzie – deklaruje.

Według wójta Wojciecha Klepackiego system się bilansuje, a jednym z powodów jest ważenie odpadów, które w gminie wprowadzono w tym roku. Śmieciarka, która wjeżdża na teren gminy pod odbiór odpadów jest ważona pusta, a przy wyjeździe waży się ją razem z odpadami.

– To było dobre rozwiązanie. Bardzo mocno pilnujemy tego tematu. Trzeba mieć ograniczone zaufanie do wszystkich, więc warto pilnować tych wag – mówi wójt.

MILENA CELIŃSKA

Uroczystości w kościele w Radzikowie Wielkim i przy kopcu w Majówce

Święto Niepodległości w gminie Mordy

W środę, 11 listopada, gmina Mordy uczci 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Organizatorzy zapraszają mieszkańców na uroczystości, które rozpoczną się w Radzikowie Wielkim, a zakończą przy kopcu Józefa Piłsudskiego w Majówce.

Obchody rozpoczną się **o godz. 10** mszą świętą w intencji Ojczyzny w kościele parafialnym w Radzikowie Wielkim. Tam też odbędzie się część artystyczna. Po mszy z okolicznościowym repertuarem wystąpi Orkiestra Dęta OSP Mordy. Następnie odbędzie się koncert patriotyczny w wykonaniu Zespołu Kameralnego z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Mordach. Występy zakończy akademia, którą przygotowali uczniowie podstawówki w Radzikowie Wielkim.

O godz. 13 zaplanowano złożenie wieńców i zapalenie zniczy przy kopcu Józefa Piłsudskiego w Majówce. Tym, którzy chcą tam dotrzeć, organizatorzy zapewniają bezpłatny przejazd. Autobus będzie czekał przy kościele w Radzikowie Wielkim około godz. 12.20.

Uroczystości z okazji Święta Niepodległości organizują władze miasta i gminy, parafia, szkoła z Radzikowa Wielkiego, MGOK oraz strażacy. – Wspólnie uczcimy tę ważną rocznicę i oddajmy hołd wszystkim, którzy walczyli o wolność naszej Ojczyzny – zachęcają organizatorzy. (**DK**)

Nowy żłobek wesprze rodziny

23 października uroczyście otwarto Publiczny Żłobek „Kotulinek" w Kotuniu.

Placówka dla dzieci do trzeciego roku życia dysponuje 36 miejscami, z możliwością zwiększenia ich liczby do 45. Obecnie korzysta z niej 17 maluchów.

Otwarcie placówki połączyło oficjalną uroczystość z rodzinnym świętowaniem. Wspólnie z gośćmi i pracownikami placówki uczestniczyli w niej rodzice oraz dzieci. Szczególnym momentem było pasowanie najmłodszych na żłobkowiczów – okazja do radości, dumy i pamiątkowych zdjęć.

„Kotulinek" ma zapewnić dzieciom bezpieczne miejsce do zabawy, rozwoju i nawiązywania pierwszych przyjaźni. Rodzicom daje wsparcie w codziennej organizacji życia oraz większą swobodę przy planowaniu powrotu do pracy.


fot UG Kotuń

– Zależało nam na stworzeniu miejsca, w którym dzieci będą miały dobrą opiekę i warunki do rozwoju, a rodzice zyskają spokój podczas pracy. Ten żłobek to konkretne wsparcie dla rodzin z naszej gminy – mówił **Daniel Celiński**, wójt gminy Kotuń.

Inwestycja kosztowała ponad 4,5 mln zł. Jej realizację wsparły pieniądze z programu „Aktywny Maluch 2022–2029". Z Krajowego Planu Odbudowy pochodziło ponad 2,07 mln zł, a z budżetu państwa kolejne 476,3 tys. zł na pokrycie podatku VAT. Łącznie dofinansowanie przekroczyło 2,5 mln zł. Gmina przeznaczyła na przedsięwzięcie, wraz z przypadającym na nią podatkiem, blisko 2 mln zł. (**ak**)

Droga Kotuń-Polaki na finiszu

Rozbudowa blisko dwukilometrowego odcinka drogi Kotuń-Polaki zbliża się do końca. Jak poinformował samorząd, układana jest ostatnia warstwa nawierzchni asfaltowej. Inwestycja ma być zakończona do połowy grudnia 2026 roku.

Prace obejmują 1,96 km drogi gminnej oraz przebudowę istniejących obiektów mostowych. Oprócz nowej jezdni projekt przewiduje asfaltową ścieżkę pieszo-rowerową po jej lewej stronie, pobocza z kruszywa i odwodnienie. Wodę mają odprowadzać przydrożne rowy oraz kanalizacja deszczowa.

– Zależy nam, żeby droga między Kotuniem a Polakami służyła bezpiecznie wszystkim mieszkańcom. Dlatego obok nowej nawierzchni powstaje ścieżka pieszo-rowerowa, modernizujemy oświetlenie i poprawiamy odwodnienie. To zmiany, które mieszkańcy odczują podczas codziennych spacerów i jazdy rowerem – mówi **Daniel Celiński**, wójt gminy Kotuń.

Na bezpieczeństwo wpłynąć ma również wyniesione przejście dla pieszych, które skłoni kierowców do zwolnienia. Zakres inwestycji obejmuje modernizację oświetlenia z zastosowaniem lamp LED. Aktualna wartość zadania wynosi ponad 12,34 mln zł.

Projekt jest realizowany przy wsparciu Unii Europejskiej z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027. Dofinansowanie określono na poziomie 85 proc. (**ak**)

eprasa.pl 40973aafa7

Komornik kontra kasa szpitala

Komornik zajął pieniądze sokołowskiego szpitala od NFZ, a kwota w zawiadomieniu o egzekucji sięga prawie 1,8 mln zł. Powiat uchwalił pożyczkę 2 mln zł, ale starosta nie wie, jak ją przekazać, żeby pieniądze nie trafiły do komornika. Dyrektor szpitala mówi wprost: spłata wyroku będzie z pieniędzy przeznaczonych na leczenie.



Mariusz Martyniak fot. MC

3 listopada rano radni dostali SMS-y o zwołaniu kolejnego dnia sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu Sokołowskiego. Głównym punktem była pożyczka dla SP ZOZ w wysokości 2 mln zł. Uchwałę podjęto.

- Pożyczymy pieniądze szpitalowi, ale jest pewien problem. Nie chcemy pożyczać pieniędzy, by oddawać je komornikowi. Podejmiemy uchwałę o pożyczce, natomiast kiedy pieniądze przekażemy, żeby były bezpieczne, to nie wiem - mówi starosta **Adam Góral**. I dodaje: - Ważne jest, że my te pieniądze pożyczamy szpitalowi.

Starosta nie kryje też zaskoczenia: - Szczerze powiem, że nie spodziewaliśmy się, że panie pielęgniarki posuną się do tego, żeby od razu uruchomić komornika.

ILE CHCE KOMORNIK?

Starosta mówi o zajęciu 25 proc. ostatniego przelewu z NFZ, który wynosił około 1,3 mln zł. Dyrektor szpitala **Mariusz Martyniak**, który przekazał redakcji swoje stanowisko, podchodzi do liczb ostrożniej. - Na 2 listopada 2026 r. nie mamy jeszcze potwierdzenia, jaka kwota faktycznie trafiła do komornika - mówi. - Zajęcie należności wobec NFZ jest potwierdzone, ale około 1,79 mln zł oznacza sumę wskazaną w zawiadomieniu o egzekucji, a nie potwierdzoną kwotę już pobraną ze środków szpitala.

Egzekucja komornika to efekt wrześniowego wyroku siedleckiego Sądu Pracy. Sąd zasądził od sokołowskiego szpitala 1 368 524,76 zł odszkodowania dla pielęgniarek. 17 z nich ma dostać po prawie 71 tys. zł, a trzy po ponad 54 tys. zł.

- 30 września 2026 r. wypłaciliśmy każdej z 20 pielęgniarek po 1000 zł, czyli łącznie 20 tys. zł - mówi Mariusz Martyniak. Należność główna spadła więc o 20 tys. zł, ale z zawiadomienia komornika z 29 października wynika, że należność, wraz z odsetkami, wynosi ponad 1,7 mln zł. Odsetki rosną dokładnie o 364,09 zł dziennie. Dla szpitala liczy się, skąd będą brane te pieniądze.



Adam Góral fot. MC

- Spłata będzie następowała kosztem pieniędzy z finansowania bieżącego leczenia – tłumaczy dyrektor. - Z tej samej puli regulujemy wynagrodzenia, zakupy leków i materiałów, diagnostykę, energię oraz pozostałe usługi.

KTO ZAWINIŁ?

Wyrok w Sądzie Rejonowym w Siedlcach zapadł 10 września 2026 r., a uprawomocnił się 15 października. Sąd uznał, że pielęgniarki wykonywały taką samą pracę, a szpital nie wykazał różnic, które uzasadniałyby tak odmienne pensje. Starosta szuka winnych w przeszłości.

- Poprzednia dyrektor, pełniąca tę funkcję do 2023 roku, nie wprowadziła odpowiednich zarządzeń. Nie zrobił tego jej następca. Sprawę dopiero uregulował obecny dyrektor - mówi Adam Góral.



Szpital w Sokołowie Podlaskim fot. DK

Dyrektor opisuje to inaczej. W jego dokumentach pojawia się zarządzenie z 20 lipca 2022 r., podpisane przez ówczesną dyrektor **Marię Sikorską**. Zobowiązywało ono szpital do podniesienia płacy od następnego miesiąca po przedstawieniu zaświadczenia o nowych kwalifikacjach. Problem polegał na tym, że wyższej płacy nie towarzyszyły inne zadania.

- Szpital, którym kieruję, musi wykonać prawomocny wyrok w sprawie wynagrodzeń 20 pielęgniarek - mówi Mariusz Martyniak. - Porządkowanie tej sytuacji rozpocząłem w sierpniu 2024 r. W maju 2025 r. ustaliłem wykaz stanowisk i kwalifikacji. Od lipca 2025 r. zróżnicowaliśmy zakresy obowiązków, co sąd odnotował w uzasadnieniu. Podjąłem działania porządkujące stanowiska i obowiązki, ale nie mogły one usunąć roszczeń za wcześniejszy okres.

Pielęgniarki poszły do sądu w czerwcu 2024 r. Chodziło o okres od lipca 2021 do lipca 2024 r. Wyrok ma też drugą część, dotyczącą przyszłości. Sąd ustalił prawo tych pielęgniarek do wynagrodzenia według grupy 2 od 1 lipca 2024 r. Zmiana zakresów obowiązków w 2025 r. tego nie zmieniła, bo według sądu potrzebne było porozumienie z pracownicą albo wypowiedzenie warunków płacy, a szpital nie wykazał takich czynności. Dlaczego do nich nie doszło, skoro zmiany w szpitalu trwały od sierpnia 2024 r.? Dyrektor tego nie wyjaśnia.

INNE DŁUGI

Komornik to tylko jeden z kłopotów szpital. Zobowiązania zakładu przekraczają bowiem 60 mln zł. W sierpniu 2024 r., przed zaciągnięciem pożyczki 25 mln zł, zobowiązania wynosiły 37,93 mln zł, z czego 8,52 mln zł było po terminie. Szpital wykazał stratę 11,31 mln zł za 2024 r. i 13,81 mln zł za 2025 r.

- Ponosiliśmy koszty utrzymania personelu, pomieszczeń i wyposażenia także tam, gdzie nie były one w pełni wykorzystywane - mówi dyrektor. Dodaje, że w 2025 r. utrzymanie personelu zawieszonego oddziału neurologicznego przez dziewięć miesięcy kosztowało 2,56 mln zł, odsetki 2,86 mln zł, a personel ZOL-u przewidzianego na 80 łóżek około 865 tys. zł. Dowiadujemy się, że wcześniejsza pożyczka 25 mln zł poszła na spłatę kontrahentów (14,2 mln zł), zaległe podwyżki i fundusz socjalny (5,3 mln zł) oraz wcześniejsze pożyczki (5,5 mln zł).

- Pożyczkę zaciągnęliśmy w odpowiedzi na skumulowane zobowiązania i brak pieniędzy na bieżące płatności, w tym wobec personelu - mówi Mariusz Martyniak. I dodaje: - W mojej ocenie już na przełomie 2024 i 2025 r. istniałoby ryzyko wymuszonego ograniczenia świadczeń.

Przyznaje jednak, że pożyczka „zastąpiła część wcześniejszych zobowiązań nowym długiem". A potem od 1 lipca 2026 r. doszły obowiązkowe podwyżki.

- Szpital nie miał zapewnionego finansowania pokrywającego wzrost kosztów wynagrodzeń – mówi dyrektor. - Opóźnienia w procedowaniu i wdrażaniu reorganizacji oznaczały, że dłużej ponosiliśmy koszty, które planowaliśmy ograniczyć. Wynagrodzenia pracowników etatowych za październik wypłaciliśmy.

STRACH W MIEŚCIE

Po informacji o komorniku mieszkańcy zaczęli się bać, że szpital upadnie. Starosta uspokaja, choć ostrożnie: - Robimy wszystko, żeby szpital funkcjonował tak jak do tej pory. Staramy się, żeby sytuację opanować. Nie ukrywam, że jest ona trudna, ale wynika to z sytuacji w całym kraju. Nie chcę na razie mówić o szczegółach, ale na pewno nie siedzimy z założonymi rękami.

Gorzej wygląda sprawa lekarzy i personelu na kontraktach. Personel kontraktowy czeka jednak na około 400 tys. zł za sierpień i całość należności za wrzesień. Kolejne płatności też są zagrożone.

- Oczywiście jest obawa, że lekarze odejdą, ale na razie rozumieją sytuację szpitala. Mogę tak przewrotnie powiedzieć, że sytuacji nie rozumieją pielęgniarki które wygrały proces - przyznaje starosta.

Większość samorządów gminnych z powiatu odmówiła pomocy finansowej dla szpitala, bo nie mają pieniędzy, a i przepisy zabraniają im dotowania bieżącej działalności szpitali. Natomiast miasto Sokołów Podlaski umorzyło szpitalowi ok. 650 tys. zł podatku od nieruchomości i bada możliwość umorzenia zaległości wobec PUIK (według „Życia Sokołowa" sięgających około 1 mln zł). Burmistrz **Iwona Kublik** zastrzegła, że taka pomoc i decyzje wymagają czasu.

Jednak dyrektor Mariusz Martyniak oczekuje czegoś więcej niż pożyczek.

- Potrzebujemy dodatkowych środków na bieżącą działalność w czasie spłaty zasądzonych należności. Deklarowana pomoc pożyczkowa powiatu może pomóc w wykonaniu pilnych płatności, Dodatkowym środkom na pilne płatności musi towarzyszyć dokończenie zmian ograniczających koszty oraz finansowanie odpowiadające realizowanym świadczeniom - mówi dyrektor. Zapytany o to co dalej będzie ze szpitalem, odpowiada krótko: - Nie wiem. Trzeba pytać ministra zdrowia, NFZ czy tych, którzy ustalają prawo, a nie mnie.

MILENA CELIŃSKA

Dynie, lampiony i lokalne smaki

W sobotę **14 listopada o godz. 15.00** w Kolonii Hołowienki (gm. Sabnie) rusza impreza pn. „Jesienne Smaki Polskiej Wsi - Święto Dyni i Tradycji". Na gości czekają zupy i potrawy z dyni, stoiska z lokalnymi produktami, aleja rzeźbionych lampionów i dwa konkursy. Wstęp jest wolny.

Zupa krem z dyni, słoiki z domowymi przetworami, ser, chleb, orzechy. Takie smaki zaprezentują organizatorzy wydarzenia w świetlicy w Kolonii Hołowienki. Kolejną atrakcją będzie Strefa KGW, gdzie odwiedzający będą mogli zobaczyć i spróbować kulinarnych tradycji regionu.

Po zmroku największą atrakcją może okazać się Aleja Lampionów, gdzie na dworze staną rzeźby i lampiony z dyni. Organizatorzy zapraszają także do udziału w konkursach: na najpiękniejszy ekologiczny lampion i najcięższą dynię z lokalnych upraw.

Wydarzenie zorganizowało KGW Kolonia Hołowienki oraz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. **(mc)**

JK

KRONIKA POLICYJNA

ZDERZENIE Z KOMBAJNEM

30 października na DK 63 w **Kupientynie** (gm. **Sabnie**) osobowe Daewoo uderzył w jadący przed nim kombajn Bizon. Za kierownicą Daewoo siedział 30-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego, kombajnem kierował 61-latek. Po zderzeniu auto zjechało do przydrożnego rowu. Kierowca kombajnu był trzeźwy. Od 30-latka pobrano krew do badań. Ranny mężczyzna trafił do szpitala.

BEZ UPRAWNIEŃ I PO ALKOHOLU

W sobotę 31 października w **Sabniach** drogówka zatrzymała 42-letniego kierowcę Audi, który przekroczył prędkość. Okazało się, że mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania. Tego samego dnia w Sokołowie Podlaskim zatrzymano 27-letniego mieszkańca powiatu węgrowskiego kierującego Volkswagenem. Miał ponad promil alkoholu. Obaj odpowiedzą przed sądem.

PIJANA UDERZYŁA

1 listopada do dyżurnego sokołowskiej komendy wpłynęło zgłoszenie o podejrzeniu nietrzeźwości kierującej Mazdą. Ze relacji świadka wynikało, że kobieta zjeżdżając z ronda w **Jabłonnej Lackiej** wjechała na przeciwległy pas, odbiła się od krawężnika, a następnie na parkingu uderzyła w zaparkowanego Opla, w którym siedział 76-letni mieszkaniec Warszawy. Badanie u 60-letniej kobiety jadącej Mazdą wykazało ponad 2 promile alkoholu. Kobieta straciła prawo jazdy, a samochód odholowano na policyjny parking.

KOLUMBIJCZYK BEZ PRAWA JAZDY

1 listopada w **Sokołowie Podlaskim** policjanci zatrzymali do kontroli Chevroleta. 37-letni obywatel Kolumbii, nie posiadał uprawnień do kierowania, a pojazd nie miał ważnego badania technicznego. Zatrzymano dowód rejestracyjny. Mężczyzna odpowie przed sądem.

MIAŁ SĄDOWY ZAKAZ

2 listopada dzielnicowy z Posterunku Policji w Sterdyni zatrzymał w **Nowomodnej** (gm. **Jabłonna Lacka**) 50-letniego kierowcę Volkswagena. Mężczyzna miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. W trybie przyspieszonym sąd orzekł wobec niego 10 miesięcy pozbawienia wolności, dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz 10 tys. zł świadczenia pieniężnego. Wyrok jest nieprawomocny.

KARAMBOL W KOWIESACH

4 listopada na drodze krajowej nr 63 w **Kowiesach** (gm. **Bielany**) zderzyły się trzy samochody osobowe. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 31-letnia mieszkanka Siedlec kierująca Volkswagenem, chcąc uniknąć zderzenia z ciągnikiem rolniczym z przyczepą, zjechała na przeciwległy pas i uderzyła w Fiata prowadzonego przez 56-letniego mieszkańca powiatu sokołowskiego. Obrócony Fiat uderzył następnie w Forda. Dwie osoby (56-latek i jego 52-letnia pasażerka) z obrażeniami trafiły do szpitala. Wszyscy kierowcy byli trzeźwi. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia. **(mc)**

eprasa.pl 40973aafa7

KRONIKA POLICYJNA

ZERWAŁ PRZEWÓD

2 listopada w **Trzebuczy** (gm. **Grębków**) mieszkaniec powiatu radomszczańskiego, kierując zespołem pojazdów marki Scania, uderzył w zwisający nad jezdnią przewód, powodując jego zerwanie. W wyniku uderzenia pojazd został uszkodzony. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń.

UDERZYŁA W OGRODZENIE

5 listopada w **Węgrowie** mieszkanka powiatu węgrowskiego kierująca Lexusem nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze i uderzyła w ogrodzenie prywatnej posesji, uszkadzając je. Zarówno kierująca, jak i pasażerowie pojazdu nie doznali obrażeń.

KRONIKA STRAŻACKA

PŁONĄ SADZE

5 listopada w jednym z domów w **Ostrówku** (gm. **Łochów**) zapaliły się sadze w przewodzie kominowym. Strażacy ugasili pożar i przewietrzyli pomieszczenia. Ustalono też, że rura odprowadzająca spaliny najprawdopodobniej rozłączyła się kilka dni wcześniej i część spalin podczas użytkowania kominka gromadziła się na poddaszu. Po usunięciu zagrożenia zalecono wstrzymanie użytkowania kominka do czasu naprawy i przeglądu przez uprawnionego kominiarza. Na koniec konstrukcję komina oraz przyległe ściany sprawdzono kamerą termowizyjną, a wszystkie pomieszczenia – detektorem wielogazowym w celu wykrycia ewentualnej obecności tlenku węgla. Zagrożeń nie stwierdzono. **(sej)**

Grębków: Jedni płacą regularnie, inni uchylają się od opłat.

Nie żyjemy w świecie idealnym

Od 1 stycznia 2027 roku mieszkańcy gminy Grębków będą płacili więcej za odbiór odpadów komunalnych. Radni na ostatniej sesji niemal jednomyślnie zatwierdzili nowe stawki opłat.

Jak przekonywał wójt **Bogdan Doliński**, podwyżka opłat za odpady jest nieunikniona, gdyż tzw. gospodarka śmieciowa musi się finansowo bilansować. Zaznaczył, że nowe stawki, choć wyższe o kilka złotych, i tak będą należały do najniższych w powiecie węgrowskim.

NOWE STAWKI, NOWY WOREK

Mieszkańcy, którzy segregują odpady, zapłacą za nie 30 zł miesięcznie od osoby (obecnie 22 zł). Jeśli mają w gospodarstwie kompostownik, stawka ta zostanie obniżona o 6 złotych (obecna ulga za kompostownik to 2 zł). Dla tych, którzy odpadów nie segregują, przewidziano stawkę w wysokości 100 zł od osoby miesięcznie (obecnie to 80 zł). Z kolei właściciele domków letniskowych segregujący odpady będą płacić ryczałt roczny w wysokości 290 zł (obecnie 250 zł), a ci, którzy nie segregują – 600 zł rocznie.

Jak poinformował wójt Bogdan Doliński, od nowego roku mieszkańcy dostaną nowe worki koloru fioletowego na zużyte tekstylia. Worki te będą odbierane z gospodarstw raz na kwartał. Obecnie tekstylia trzeba zawozić do gminnego PSZOK-u.

- I tu jest pewien problem – przyznaje Bogdan Doliński. – Zauważyliśmy, że część ludzi zamiast jechać z tekstyliami do PSZOK-u, wyrzuca je do czarnych worków. I tak tych czarnych worków nam przybywa, a one są najdroższe w zagospodarowaniu. Myślę, że wprowadzenie dodatkowego worka polepszy gospodarkę odpadową.

CO Z ZALEGŁOŚCIAMI?

Wójt przyznał, że nie wszyscy mieszkańcy gminy wnoszą opłaty za odbiór odpadów. Gminni urzędnicy wysyłają do nich upomnienia, ale w wielu przypadkach to nie przynosi pożądanego skutku.

- Są osoby, które nigdy nie zapłacą za odpady. Nie żyjemy w świecie idealnym, ale w realnym. A w świecie realnym takie sytuacje się zdarzają – stwierdził Bogdan Doliński.

Kwota zaległości w opłatach za odbiór odpadów w gminie Grębków na koniec września wyniosła 121 tys. złotych.

- To porażająca suma, którą ludzie są winni Urzędowi Gminy – zauważył radny **Waldemar Sawicki**.

Zdaniem skarbnik gminy **Moniki Roguskiej**, kwota ta wydaje się duża, ale jest sumą zaległości z kilkunastu lat i raczej nie rośnie. Urząd Gminy stara się tę kwotę minimalizować poprzez regularne ponaglanie mieszkańców uchylających się od opłat. Pierwszym etapem są upomnienia. W tym roku upomnienia były wysyłane już dwukrotnie – 200 za pierwszym razem i 194 za drugim.

Jeżeli mieszkańcy zalegający z opłatami nie reagują na upomnienia, kolejnym krokiem, który podejmują urzędnicy, jest wysyłanie tytułów wykonawczych do Urzędu Skarbowego. W tym roku gmina wysłała ich już 25. Po otrzymaniu takiego tytułu „skarbówka" może zablokować konto obywatela zalegającego z opłatami, by odzyskać zaległości i przekazać je gminie. Zdarzają się jednak sytuacje (w tym roku były dwa takie przypadki), że i Urząd Skarbowy jest bezsilny. Wówczas postępowanie zostaje umarzane.



fot. sej

Od 1 stycznia 2027 r. mieszkańcy gminy Grębków drożej zapłacą za śmieci.

Mimo wszystko, ponaglenia przynoszą pożądany skutek. Świadczy o tym choćby wysokość zapłaconych odsetek od zaległych opłat śmieciowych (w ubiegłym roku wyniosły one około 2 tys. zł, a w tym roku przekroczyły już 14 tys. zł).

CZY PIENIĘDZY WYSTARCZY?

Z założenia gminna gospodarka śmieciowa powinna się bilansować, czyli wpływy z opłat powinny pokrywać koszty odbioru i zagospodarowania odpadów. Tak jednak nie jest. W tym roku gmina Grębków do śmieci dołożyła z własnego budżetu ponad 100 tys. złotych, a do końca roku kwota ta może jeszcze wzrosnąć.

- Mogliśmy dołożyć do odpadów, bo w 2021 roku Rada Gminy podjęła uchwałę, na mocy której możemy dokładać z własnych środków – wyjaśniła Monika Roguska.

Pani skarbnik poinformowała, że przy wyliczaniu nowych stawek posłużono się m.in. danymi z deklaracji złożonych przez mieszkańców. Wynika z nich, że 8 osób w gminie Grębków nie segreguje odpadów i płaci za nie podwyższoną stawkę, 1623 osoby płacą za odpady segregowane bez ulgi za kompostownik, a 1962 osoby za odpady segregowane z ulgą za kompostownik. Ryczałtem rocznym obłożone są 83 domki letniskowe. Zdaniem pani skarbnik, pieniądze z opłat według nowych stawek powinny w przyszłym roku pokryć koszty gospodarki śmieciowej, ale pod warunkiem, że koszty odbioru odpadów nie wzrosną radykalnie, ilość śmieci się nie zwiększy i wszyscy zapłacą za odpady.

- Myślę, że jak teraz wprowadzimy fioletowe worki i mieszkańcy będą mogli legalnie oddawać zużytą odzież, to ilość czarnych worków znacząco się zmniejszy – stwierdził wójt Bogdan Doliński. – A najlepiej to tych śmieci nie produkować. Jak będzie ich mniej, to będziemy mniej za nie płacić – dodał z nadzieją.

Uchwałę wprowadzającą nowe, wyższe stawki za odpady poparło 12 radnych, a 1 wstrzymał się od głosu.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Rekordowa kwesta na renowację zabytkowych nagrobków w Węgrowie.

Ludzie nie skąpili grosza

31 października i 1 listopada na cmentarzu parafialnym w Węgrowie odbyła się kwesta na renowację zabytkowych nagrobków. W ciągu kilkunastu godzin udało się zebrać prawie 10,5 tys. złotych!

Organizatorem 18. już kwesty było Towarzystwo Miłośników Ziemi Węgrowskiej. Oprócz członków TMZW, w zbiórkę pieniędzy do puszek włączyli się uczniowie węgrowskich szkół. Na rzecz renowacji zabytkowych nagrobków kwestowali m.in.: uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. J. Kochanowskiego, I Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza oraz Szkół Podstawowych nr 1 im. J.D. Krasińskiego i nr 2 im. Jana Pawła II. Podczas dwudniowej kwesty zebrano 10 450 złotych! To największa kwota, jaką udało się zebrać wolontariuszom w ostatnich latach.

Prezes TMZW **Agnieszka Zarzycka** podziękowała uczniom, nauczycielom i członkom stowarzyszenia za pomoc w organizacji kwesty, a darczyńcom za hojność.



fot. arch. TMZW

Kwestujący uczniowie z wicedyrektor SP nr 2 Agnieszką Krawczykowską.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim darczyńcom za każdą przekazaną złotówkę, życzliwość, otwartość serc i zrozumienie, jak ważna jest troska o nasze lokalne dziedzictwo – napisała w mediach społecznościowych Agnieszka Zarzycka. - Zabytkowe nagrobki to nie tylko kamienne pomniki. To świadectwa ludzkich losów, historii rodzin i pokoleń mieszkańców Węgrowa. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu możemy zachować je dla przyszłych pokoleń. Każda ofiarowana złotówka to wyraz pamięci, szacunku i troski o nasze wspólne dziedzictwo. Dziękujemy, że jesteście z nami! Razem chronimy przeszłość, aby mogła opowiadać swoją historię przyszłym pokoleniom.

Jak poinformowała pani prezes, pieniądze zebrane podczas tegorocznej kwesty będą przeznaczone na renowację zabytkowych pomników oraz wykonanie tabliczek zawierających m.in. numery wpisów do rejestru zabytków. **(sej)**

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 11, 13, 14

BIURA OGŁOSZEŃ
WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Stulatka z Węgrowa może być jedyną kobietą w Polsce, która nosi to imię.

200 lat, pani Hubertyno!

Mieszkanka Węgrowa, pani **Hubertyna Sikorska** dołączyła do elitarnego grona osób, które ukończyły 100 lat. Pani Hubertyna swoje setne urodziny obchodziła 3 listopada. Tego dnia Jubilatkę odwiedziło liczne grono oficjalnych i mniej oficjalnych gości.

W gronie gości znaleźli się m.in.: burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**, kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach **Alicja Cichoń**, przewodnicząca Rady Miejskiej Węgrowa **Jadwiga Snopkiewicz**, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej **Tomasz Rowicki**, proboszcz parafii pw. św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy ks. kan. **Romuald Kosk**, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego **Agnieszka Jarosiewicz** oraz kierownik węgrowskiego oddziału KRUS **Jarosław Gago**. Obecni byli też krewni pani Hubertyny, m.in. były węgrowski radny **Tomasz Staręga**. Goście złożyli dostojnej Jubilatce najserdeczniejsze życzenia oraz wręczyli pamiątkowe dyplomy, kwiaty i upominki.



fot. arch UM w Węgrowie

Jubilatka Hubertyna Sikorska

Pani Hubertyna Sikorska urodziła się 3 listopada 1926 roku w Warszawie. Tam też przez pewien czas mieszkała wraz z rodzicami. Później zamieszkała w Zającu, gdzie wraz z rodziną prowadziła gospodarstwo rolne. Od kilkunastu lat mieszka w Węgrowie, w domu, który zbudował jej ojciec.

Pani Hubertyna nie wyszła za mąż i nie założyła rodziny. Zdecydowała się, używając współczesnych określeń, na życie singielki. Jubilatka cieszy się dobrym zdrowiem. Jak mówią jej znajomi, lekarzy raczej nie odwiedza i nie przyjmuje żadnych medykamentów. Interesuje się tym, co dzieje się w kraju i na świecie. Ogląda telewizję, bez okularów czyta gazety. Z urodzinowymi gośćmi rozmawiała i żartowała.

3 listopada to nie tylko dzień urodzin pani Hubertyny, ale też dzień jej imienin. Jak się okazuje, imię Hubertyna należy dziś do prawdziwych rzadkości. Stulatka z Węgrowa jest prawdopodobnie jedyną kobietą w Polsce, która nosi to piękne imię.

Redakcja „Tygodnika Siedleckiego" przyłącza się do życzeń. 200 lat Pani Hubertyno! **(sej)**

JK

eprasa.pl 40973aafa7

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA 11-17 listopada 2026 r. NR 45

OLGROS www.olgros.pl

OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY
z dostawą do KLIENTA
SPRZEDAŻ PALIW I ZBIORNIKÓW
609 980 480 • 609 737 600

BUDEXPOL S.J. 506-20-20-50 25-632-96-37
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN
PROMOCYJNE RABATY:
do 30 listopada 2026r.
40% na okna avante® okna
Sprzedajemy okna, drzwi, bramy spełniające wymagania dotacji Czyste Powietrze
www.budexpol.siedlce.pl

DAR-PLAST OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS”, ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  SONEX AGD RTV, ul. 3 Maja 53, tel. 25 633 36 78
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Mrozy,** Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Węgrów**
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów,** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

HURTOWNIA TANK-OL
- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych
ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH
Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6.00-21.00
www.tank-ol.pl

ŻWIR BETON BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz
Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

P.H.U. węgl bud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL
Semmelrock
kostka brukowa,
YTONG
SOLBET CEMEX
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
Transport z rozładunkiem
www.weglobud-siedlce.pl
SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63
Osiedle „Przy Lesie” Siedlce ul. Poziomkowa
zadzwoń na: 604-089-384 602-675-396
INVESTOR: P.H.U. węgl bud www.weglobud-siedlce.pl

Skórzec, dnia 30.10.2026 r.

ZAWIADOMIENIE
o zwołaniu Walnego Zebrania Członków

Szanowni Państwo,
działając jako kurator sądowy stowarzyszenia UKS Naprzód Skórzec, zawiadamiam o zwołaniu Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia, które odbędzie się w następującym terminie:

Data: 19 listopada 2026 r. (czwartek)
Godzina: 12:00
Miejsce: Sala konferencyjna przy Orliku, ul. Siedlecka 1, Skórzec

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie Walnego Zebrania Członków.
2. Stwierdzenie prawidłowości zwołania zebrania oraz jego zdolności do podejmowania uchwał.
3. Wybór przewodniczącego zebrania i protokolanta.
4. Przedstawienie sytuacji organizacyjnej i prawnej Stowarzyszenia.
5. Omówienie spraw bieżących związanych z działalnością UKS Naprzód Skórzec.
6. Wybór organów stowarzyszenia – zarządu i komisji rewizyjnej.
7. Podjęcie uchwał w sprawach objętych porządkiem obrad.
8. Wolne wnioski i dyskusja.
9. Zamknięcie zebrania.

Proszę o punktualne przybycie oraz udział w zebraniu. W przypadku planowanej zmiany porządku obrad lub konieczności podjęcia uchwał w konkretnych sprawach należy odpowiednio uzupełnić niniejsze zawiadomienie. Z treścią uchwał można zapoznać się w siedzibie stowarzyszenia, po uprzednim kontakcie z kuratorem od 16 listopada 2026 do 18 listopada 2026.

Z poważaniem,
Rafał Brzezik
Kurator sądowy stowarzyszenia
UKS Naprzód Skórzec

Rafał Brzezik Kurator Sądowy UKS Naprzód Skórzec Siedlecka 9, 08-114 Skórzec NIP 8212180300

UKS Naprzód Skórzec

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki
kom. 600 200 190

Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399, ze zm.) Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki przy ulicy Konstytucji 3 Maja 1 został wywieszony, a na stronach internetowych Urzędu zamieszczony, na okres od dnia 30 października 2026r. do dnia 20 listopada 2026 r., wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej, na rzecz innego współwłaściciela nieruchomości, tj. udziału ½ części prawa własności działek gruntu nr 5341/1 i 5374/2 o powierzchni łącznej 0,6547 ha.

Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki
Marcin Jakubowski

585-1p

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

eprasa.pl 40973aafa7

SED-BUD CHROMIŃSKI
BETON | KRUSZYWA | BETONY | BETONOWE
POMPOGRUSZKA | POMPA DO BETONU
roboty ziemne | wykopy
rozbiórki | usługi dźwigowe
SIEDLCE, ul. Brzeska 116 508 374 750 605 419 891 660 770 703 www.sedbud.siedlce.pl


SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

5-letnie szczapki, 694 929 296. 882850

Drewno opałowe, 606 953 048. 883858

Drewno opałowe Wodynie, 600 461 856. 877687

Piec CO na węgiel, drewno 100 m, cena 3800 złotych, 694 966 771. 863490

Sprzedam akordeony Paolo Soprani 120 basów, oryginał przywieziony z Włochy, 880 410 620.

Sprzedam drewno opałowe, 503 770 802. 777641

Sprzedam dużą ilość blachy trapezowej i dachówkowej, 501 292 991. 777638

Sprzedam hydrofor 200-litrowy, 507 257 023. 883504

Sprzedam obornik koński, idealny na działkę, Ujrzanów, odbiór cały rok, 601 299 398. 882857

Sprzedam pellet tanio, 665 147 653. 885199

ROLNICZE

Kupię stodołę, wiatę z drewna sosnowego. Może być zawalony dach, 503 100 349. 883494

Sprzedam siano, wyciąg Krotoszyn 2 szt., 609 597 752. 883541

Sprzedam siano, tel. 535 526 543.

Sprzedam ziemniaki odpadowe, 604 174 397. 882444

SPRZEDAM ŻYTO, 511 463 906. 882519

Ziemniaki, buraki, marchew tanio, dowóz, 795 020 041. 883808

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię ciągnik do remontu bez dokumentów. Kupię kombajn ziemniaczany, sortownik elektryczny, przyczepę i glebogryzarkę, tel. 667 769 708. 778176

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

Kupię pług 3-skibowy obrotowy lub 4-skibowy zagonowy, 797 501 377.

Kupię wszystkie ciągniki, maszyny, 665 207 084. 770316

SKUP CIĄGNIKÓW, ŁADOWAREK, PRAS, MASZYN ROLNICZYCH I BUDOWLANYCH w każdym stanie: dobre, uszkodzone, niekompletne, spalone. Szybki odbiór, płatność gotówką. 693 888 308. 880544

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Sprzedam ciągnik w bardzo dobrym stanie Arbos 20-25 z 2022 r., 798 371 976. 883495

Zetor 5011 wspomaganie, prasę Sipma 279,1, 660 913 597. 883047

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

MATERIAŁY
-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF






PIEŃKOWSCY
PODNIEŚNO
Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005
YTONG KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URSA

BETONIARNIA
BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA


BLOCZKI BETONOWE




MINIKOPARKA

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Krowa z cielakiem, 660 010 223. 885021

Krowy mleczne, Piszczac, 519 375 478, 517 546 527. 883499

Rzeźnia kupi bydło urazowe do uboju z konieczności, 511 075 866, 662 396 670. 880207

Sprzedam tucznika, 788 960 582. 883498

RÓŻNE



Kupię ładną, żywą choinkę świerkową o wysokości 10–15 metrów. Drzewo może rosnąć na podwórku lub pod linią energetyczną. Przyjadę, zapłacę, bezpiecznie zetnę i zabiorę. Zadzwoń: **572 534 990**

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię dom do remontu, Siedlce, okolice, 692 248 990. 839883

Kupię działkę w Siedlcach, również zabudowaną, 692 248 990. 794194

Kupię działki, grunty rolne, nieużytki, Siedlce, okolice, A2 DK2, 692 248 990. 794193

Kupię nieużytki zadrzewione, 692 248 990. 794192

Kupię garaż, ul. Poznańska, Siedlce, tel. 694 527 594. 883223

Kupię mieszkanie do 35 m², 2 pokoje, do 300 tys., może być do remontu, płacę gotówką, 530 801 586. 884855

Mieszkanie za gotówkę, tel. 515 524 938. 884675

Kupię las, 503 770 802. 777639

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Wynajmę nowe mieszkanie 50 m² trzypokojowe z garażem, Bitwy Warszawskiej, wyposażone, 604 469 777. 884813



BETON Najlepszy w regionie !


BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D



NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Działki budowlane w Opolu Nowym, wszystkie media, 602 843 307. 882890

Lokalizacja: Teodorów, pow. siedlecki, gmina Skórzec (obręb Teodorów) Powierzchnia: 3 002 m² Numer działki: 270/6, 507 004 925. 753185

Sprzedam las 100-letni, 3,12 ha, okolice Łukowa, tel. 515 248 727. 882431

Sprzedam pole w gm. Łuków o pow.4,97 ha z przeznaczeniem na wydobywanie piasku. Koncesja udzielona jest na okres 25 lat. Tel. kontaktowy 607 373 238. 846858

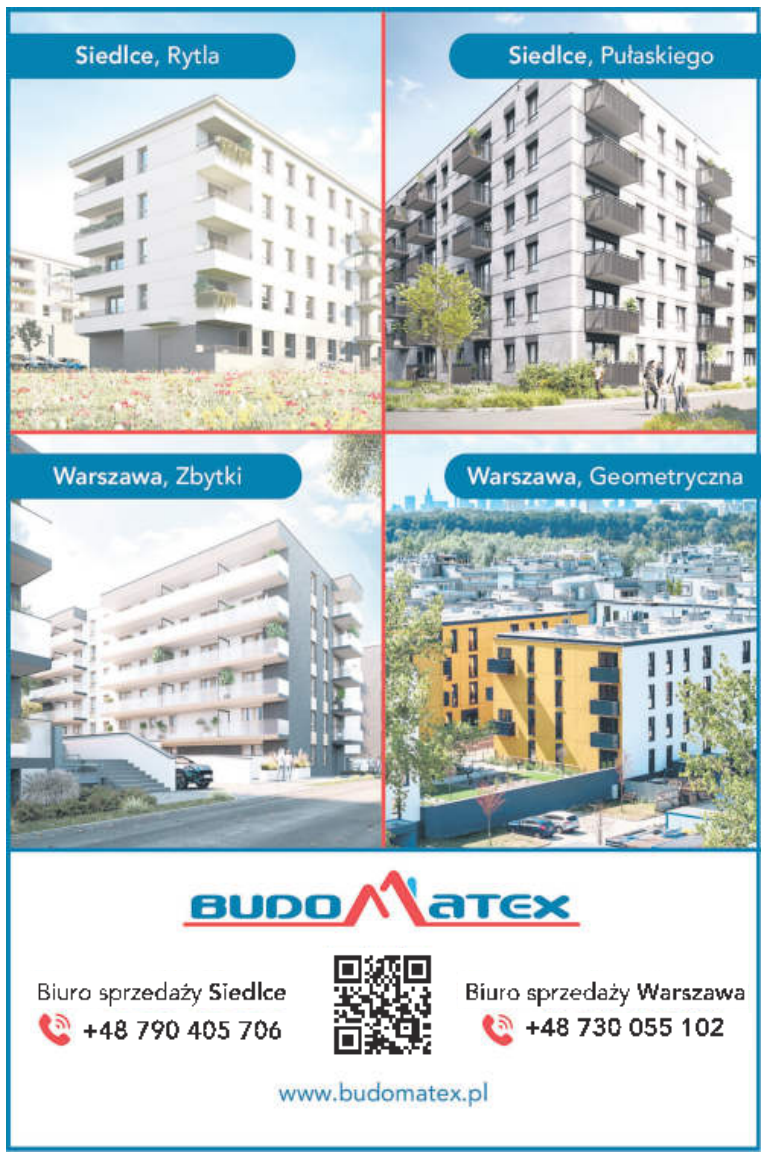
ŻYCZENIA

Za wzorową służbę dla pana Sławka Domańskiego z mazowieckiej policji życzy Tadeusz Kolombo 884322

POZNAM

Basia lat 46 zaprasza na masaż relaksacyjny dla Panów w godz. 10-20, Siedlce, tel. 505 808 874. 883500

Poznam wdowę, 600 453 708. 881520



BUDOMATEX
Biuro sprzedaży Siedlce
+48 790 405 706
Biuro sprzedaży Warszawa
+48 730 055 102
www.budomatex.pl

eprasa.pl 40973aafa7

STRUS 1991

Budujemy od 35 lat.

UL. DZIKIEJ JABŁONI 6A **PIASECZNO**



UL. GEN. ORLICZ-DRESZERA **SIEDLCE**



UL. WYNALAZEK 3A **WARSZAWA**



UL. STASZICA 5 **PRUSZKÓW**



WWW.STRUSDEVELOPMENT.PL

TEL. 500 019 910

Zatrudnię doświadczonego brukarza oraz pomocnika brukarza, wysokie stawki, praca Siedlce, 504 052 093.

Blacharz-lakiernik poszukuje pracy, 573 326 534.

Praca w reklamie, media społecznościowe, zarobki 4500 - 10 000 miesięcznie, 18-25 lat, Siedlce i okolice, tel. 572 239 572. 883809

Firma produkująca meble na zamówienie zatrudni pracowników produkcji stolarz meblowy z doświadczeniem. Mile widziane osoby 50+. Oferujemy stałe wynagrodzenie, pełny etat, stałe godziny pracy oraz umowę o pracę. Kontakt pod nr tel. 608 350 111. 883375

Firma produkujące meble na zamówienie nawiążę współpracę z ekipą montującą meble. Kontakt pod nr tel. 608 350 111. 883376

Firma produkujące meble na zamówienie zatrudni pracownika na stanowisku lakiernik meblowy. Mile widziane doświadczenie. Oferujemy stałe wynagrodzenie, pełen etat, stałe godziny pracy oraz umowę o pracę. Kontakt pod nr tel. 608 350 111. 883377

MOTORYZACYJNE Sprzedam

Corsa, 2011, 789 854 999. 885052

Suzuki Grand Vitara 2009 r. 160 000, 606 641 201. 884673

25 633 16 45
696 528 267
TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów
- wszystkie języki NAJTANIEJ W REGIONIE
NOWY ADRES:
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 14/26, 9⁰⁰-16⁰⁰

AUTO SERWIS
Krzysztof Kożuchowski
OPEL i inne marki
08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A,
www.autoserwis.kozuchowski.com,
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com,
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

Nadaj ogłoszenie

Notowania z jarmarków

2-6.11.2026 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	100-120	120	100-110	110-120	120	100	100
żyto	zł/dt	70	-	80-90	-	-	-	-
jęczmień	zł/dt	90-100	120	100-110	100-110	140	90	90
miesz. zbóż	zł/dt	80-90	-	65-70	80-85	-	80	80
owies	zł/dt	80	80	80-85	-	110	80	70-80
pszenżyto	zł/dt	80	90-100	85-90	-	100	80	90
kukurydza	zł/dt	140	120	100-110	120	140	110	-
ziemniaki	zł/kg	1,5-2,00	1,50-1,60	2,0	1,50-2,00	-	1,50-2,00	1,40-1,80
jaja	zł/szt.	1,0-1,3	1,2-1,5	1,2-1,4	0,8-1,6	0,9-1,6	0,8-1,0	1,0-1,2

Poznam panią do stałe na początek j niezobowiązującej relacji opartej na wzajemnym szacunku, zaufaniu, korelacie, atencji, 452 063 895. 714374

Poznam panią, wolną, od 60-70 lat, 720 382 971. 884321

Wdowa 69 lat pozna pana w wieku 68-75 lat, telefon: 509 376 217. 881126

USŁUGI

Prawnik 24h. Podział majątku, rozwody, zachowek, 530 303 036. 879481

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. 883832

Sprzątanie mieszkań, domów, mycie okien. Nie czekaj na ostatnią chwilę, zarezerwuj termin przed świętami już dziś - Rodzinka na godzinkę, +48 736 332 272. 884678

Transport busem towarowym, 602 881 562. 793947

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. 775308

Anteny TV-SAT, DVB-T2, ustawienie sygnału, montaż, Siedlce i okolice do 60 km, 577 859 107. 847591

Mycie dachów, elewacji, usługi ślusarskie, tel. 664 979 950. 850868

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego, 606 472 736. 882859

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek, koszenie traw, przycinanie formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. 866164

USŁUGI Budowlane

Dachy, obróbki, naprawy, remonty, kominy, podbitki, 512 847 417. 844509

Docieplanie budynków, ogrodzenia, poddasza, prace wykończeniowe A-Z, 600 705 498. 880736

Ogrodzenia betonowe, podmurówka, 695 888 890. 777655

Ogrodzenia, panele, siatki, słupki, bramy, 695 888 890. 777657

Studnie, solidnie, 608 046 239. 794569

Krycie dachów z materiałem, 601 384 070. 793500

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. 880081

Hydraulika, 608 187 880. 776400

Malowanie dachów, 516 964 592. 875318

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. 792806

Elewacje poddasza, malowanie, szpachlowanie, remonty, 664 265 473. 870676



Glazura, terakota, malowanie, 793 188 908. 879700

Jesteśmy firmą z 20-letnim doświadczeniem, specjalizujemy się w budowie ogrodzeń takich jak: -ogrodzenia z klinkieru -ogrodzenia z bloczka łupanego -ogrodzenia panelowe -fundamenty pod ogrodzenia, 698 995 753. 883135

Krycie dachów, krokwie, 511 129 663. 843389

Malowanie elewacji, renowacja balkonów i tarasów, tel. 515 518 272. 880078

Malowanie, tapety, 510 515 191. 881484

Remonty kompleksowo, solidnie, 721 935 064. 807426

Remonty, 515 518 272. 880079

Usługi remontowo budowlane Art-Remo, Artur Oleszczuk, 502 116 770. 883496

ODTRUCIE ALKOHOLOWE W DOMU 24/7. Bezpieczna pomoc medyczna, dyskrecja, dojazd Siedlce i okolice do 100 km. Profesjonalizm i indywidualna opieka. https://drdetox.pl/KAC24.pl | DrDetox.pl. Nie czekaj! 839466

PRACA

Przyjmę do pracy na stanowisko pomoc masarza. Praca dwa razy w tygodniu (poniedziałek, czwartek) okolice Siedlec, Mile widziany emeryt lub rencista. Tel. kontaktowy 605 237 768. 881127

Zatrudnię pomocnika dekarza, możliwość przyuczenia do zawodu, dobre zarobki. 511 958 544. 755435

Zatrudnię kierowcę C+E, PL-NL-PL, 601 330 768. 883806

Zatrudnię kierowcę C+E, praca tylko na terenie Polski, brak nocnej jazdy, weekendy wolne, tel. 882 697 329. 877690

Zatrudnię chętne osoby do prac przy ociepleniach budynków oraz prac ogólnobudowlanych, 600 203 007. 850849

Zatrudnię fachowca przy ocieplaniu domów jednorodzinnych, 698 452 259. 862094







eprasa.pl 40973aafa7

„Myślałem, że jestem lepszy, niż byłem" - Jacek Kozaczyński szczerze o swojej karierze.

Nie żałuję. Tak miało być

Przez lata bronił bramki Pogoni Siedlce. Razem z klubem przeszedł z nią drogę od III do I ligi. Jedni twierdzili, że pomaga mu nazwisko, inni dostrzegali w nim duży potencjał piłkarski. Znaczącej kariery ostatecznie nie zrobił. Dziś zamiast zawodowego futbolu ma rodzinny biznes, a po godzinach zakłada rękawice i staje między słupkami Wektry Zbuczyn. Jacek Kozaczyński w rozmowie z Pawłem Świerczewskim rozlicza swoją sportową przygodę i opowiada, dlaczego nawet w V lidze można być szczęśliwym bramkarzem.

■ **Finał Okręgowego Pucharu Polski pomiędzy Wektrą i rezerwami Pogoni był dla ciebie okazją do powrotu na siedlecki stadion, na którym spędziłeś najlepsze piłkarskie lata. Co czułeś?**

- To był dla mnie szczególny moment. Przede wszystkim przez sentyment, który zawsze będę miał do tego miejsca. Czułem szybsze bicie serca, wracając tutaj po ponad 10 latach. Przed oczami stanęło wiele wspomnień. Fajnie było tego doświadczyć. Wiem też, jak duże to było wydarzenie dla takiego klubu jak Wektra. Ten mecz zdecydowanie zapisze się w jej historii. Atmosfera była niesamowita, przyszło mnóstwo kibiców. Ja rozegrałem w Siedlcach wiele spotkań, ale dla większości chłopaków z drużyny to była pierwsza styczność z takim obiektem. Będą mieli co wspominać.

■ **Z Wektrą przechodzicie miłe piłkarskie chwile. Niedawno świętowaliście historyczny awans do V ligi. Jak odnaleźliście się na wyższym poziomie?**

- Do V ligi pukaliśmy trzeci rok z rzędu. Na szczęście potwierdziło się powiedzenie, że do trzech razy sztuka. Myślę, że w barażach nikt specjalnie na nas nie stawiał. Mierzyliśmy się z zespołami, które, przynajmniej na papierze, wyglądały dużo lepiej. Ale Zbuczyn nie wymięka. Trenujemy trzy razy w tygodniu, żeby sprostać wyzwaniu, którego się podjęliśmy. Staramy się nadrabiać to, czego czasami brakuje nam czysto piłkarsko. A nie ma co udawać, że na tym polu nie widzimy różnicy. W piłce nożnej są trzy składowe: taktyka, przygotowanie fizyczne i mental. Dwie ostatnie rzeczy uważam za nasze mocne strony. Nad taktyką cały czas pracujemy, analizujemy rywali, uczymy się nowych rozwiązań. Ale pewnych braków nie da się nadrobić z dnia na dzień. Poza mną nie mamy zbyt wielu zawodników, którzy od najmłodszych lat przechodzili szkolenia w profesjonalnych akademiach. Ale mamy inne atuty – przede wszystkim zostawiamy „serducho" na boisku. Naszym celem jest utrzymanie i ja mocno w nie wierzę.

■ **Czym się obecnie zajmujesz?**

- Na co dzień pracuję w rodzinnej firmie. Produkujemy drewniane okna i drzwi. Drugą gałęzią naszej działalności są kameralne inwestycje deweloperskie w okolicach Siedlec. To mi wypełnia większość dnia. A wieczorami przychodzi czas na sport.

■ **Czyli piłka przestała być twoim zawodem, ale chyba nie przestała być ważna.**



Jacek Kozaczyński jeszcze długo nie zamierza zawieszać butów na kołku. fot. Siriss

- Trudno mi sobie wyobrazić, że mogłoby być inaczej. Prawie każdego dnia jestem w ruchu - poza treningami piłkarskimi, mam też inne aktywności, jak np. tenis. Staram się dbać o formę. Moim zdaniem w Wektrze nie trenujemy wcale lżej niż pamiętam to z profesjonalnego poziomu. Wstydu na pewno nie ma. Podchodzimy do tego naprawdę poważnie, oczywiście na tyle, na ile pozwalają nam inne obowiązki.

■ **W Pogoni przeszedłeś drogę od III ligi aż do zaplecza Ekstraklasy. Jak wspominasz tamten czas?**

- Z pierwszą drużyną trenowałem od 2009 roku. Miałem wtedy 16 lat. Wylądowałem na krótkim wypożyczeniu w Tygrysie Huta Mińska, a po powrocie do Siedlec zacząłem walkę o wyjściowy skład. Trenerzy widzieli potencjał i dostawałem swoje szanse. To był bardzo fajny okres. Już w pierwszym sezonie wywalczyliśmy awans do II ligi, a później przez trzy sezony regularnie występowałem na tym poziomie. Oczywiście pomógł mi status młodzieżowca. Przepisy sprzyjały stawianiu na młodych, ale same przepisy nie sprawiłyby przecież, że rozegrałbym aż tyle spotkań. Trenerzy musieli widzieć we mnie również odpowiednie umiejętności. Później przyszedł rok 2014 - okraszony historycznym awansem do I ligi. Decydował mecz z Siarką Tarnobrzeg, którego nigdy nie zapomnę. Rywale pierwsi strzelili gola, musieliśmy gonić wynik. Nawet teraz potrafię sobie przypomnieć poszczególne fragmenty tego spotkania. Emocji nie brakowało.

■ **I liga była dla was skokiem na głęboką wodę?**

- Zdecydowanie. Nie mieliśmy takiej jakości kadrowej, żeby uznawać się za pełnoprawnych pierwszoligowców. Ale mieliśmy charakter, ciężko pracowaliśmy i liczyliśmy, że wszystko nadrobimy „serduchem". Trochę przypomina mi to dzisiejszą Wektrę. Ostatecznie utrzymaliśmy się po pamiętnych barażach z Rakowem Częstochowa.

■ **A ty odszedłeś do Dolcanu Ząbki.**

- Wydawało mi się, że to będzie dla mnie krok do przodu. Dolcan miał wtedy zdecydowanie mocniejszą pozycję od Pogoni. W zespole grało wielu świetnych zawodników. Tam też zderzyłem się z bolesną rzeczywistością - nie zadebiutowałem nawet w pierwszym składzie. Pół roku później klub się rozpadł.

■ **Później była III-ligowa Chełmianka Chełm, w której tak naprawdę zakończyła się twoja profesjonalna kariera.**

- Miałem wtedy około 21–22 lat, czyli byłem jeszcze bardzo młodym człowiekiem. W Chełmie chciałem się odbudować. Dostawałem szanse, ale nie grałem we wszystkich spotkaniach. Nie miałem już statusu młodzieżowca, więc to była dla mnie taka prawdziwa weryfikacja. W pewnym momencie zrozumiałem, że życie piłkarza nie do końca mi odpowiada. Ciągłe bycie poza domem, z dala od rodziny, zaczęło mi to coraz bardziej doskwierać. Podjąłem świadomą decyzję, że mówię „pas" i wracam do Siedlec, by zająć się czymś zupełnie innym, a piłkę zostawiam sobie tylko jako pasję.

■ **W Pogoni musiałeś mierzyć się z trudnym tematem. Twój tata był prezesem klubu, a ty bramkarzem pierwszej drużyny. Jak sobie radziłeś z zarzutami, że grasz dzięki nazwisku?**

- Nie do końca rozumiałem, dlaczego ludzie się mnie czepiają. Starałem się jak najlepiej wykonywać swoją robotę, a dodatkowo Pogoń jako klub była dla mnie bardzo ważna. Dziwiłem się, dlaczego ludzie nie czują satysfakcji, że wychowanek odgrywa w niej istotną rolę. Wtedy myślałem, że hejt jest skierowany tylko na mnie, dziś już wiem, że to zjawisko powszechne. Z czasem nauczyłem się z tym żyć. Co więcej, nawet działało to na mnie motywująco, bo jeszcze mocniej chciałem udowadniać swoją wartość. A wiem, że miałem „papiery" na grę na solidnym poziomie. W Pogoni rozegrałem grubo ponad sto spotkań. Gdybym nie miał odpowiednich umiejętności, kolejni trenerzy raczej nie trzymaliby mnie w składzie przez tyle czasu. W końcu ktoś musiałby powiedzieć: „Słuchaj, to nie jest miejsce dla ciebie". Tak się nigdy nie stało. Oczywiście rozumiem, że sytuacja, w której prezesem jest ojciec zawodnika, może budzić wątpliwości. Nie jestem pewien, czy to najlepszy układ dla młodego piłkarza. Ale ja broniłem się swoją postawą na boisku, a tata wykonywał kawał dobrej roboty w klubie.

■ **Jak z perspektywy czasu oceniasz jego działalność w Pogoni?**

- Trzeba pamiętać, jakie były wtedy warunki i jaki klub miał budżet. Wiem, ile zarabialiśmy my, a ile piłkarze w innych drużynach tej samej ligi. Mimo to Pogoń potrafiła się rozwijać i osiągać kolejne cele. To w dużej mierze jego zasługa. Ważna była również infrastruktura. Dziś trudno sobie wyobrazić Pogoń bez stadionu, który obecnie mamy, ale za tym wszystkim stała konkretna praca wielu ludzi. Tata też się do tego mocno przyczynił.

■ **Miałeś powołania do młodzieżowych reprezentacji, były doniesienia o zainteresowaniu klubów z Ekstraklasy. Myślisz, że mogłeś zrobić większą karierę?**

- To prawda, że zainteresowanie było. Byłem na testach, m.in. w Koronie Kielce, Widzewie Łódź, a także w Legii Warszawa. Były też wyjazdy zagraniczne, między innymi do klubu z Championship. Tylko że testy to jedno, a pokazanie pełni swoich możliwości to drugie. Muszę być ze sobą szczery - po prostu nie dojechałem mentalnie. Sport na wysokim poziomie wymaga żelaznej psychiki, ja widocznie takiej nie miałem.

■ **Czyli „głowa" była największym mankamentem?**

- Kiedyś uważałem, że jestem bardzo dobrym bramkarzem. Dziś wiem, że to było trochę na wyrost. To znaczy talentu mi nie brakowało, ale samozaparcia w dążeniu do celu na pewno tak. Znałem chłopaków, którzy niekoniecznie wyróżniali się na treningach, ale mieli w sobie upór. Trzymali się swojej drogi, podejmowali kolejne próby i w końcu osiągali naprawdę dużo. Ja, gdy pojawiły się większe schody, spasowałem. Ale naprawdę nie żałuję. Tak miało być. Nie byłem stworzony do życia zawodowego piłkarza. Teraz spełniam się na innych polach, a i futbol wciąż daje mi wiele frajdy. Nie muszę występować w najwyższej lidze, żeby czuć się dobrze. W V lidze też można być szczęśliwym bramkarzem.

■ **Masz jeszcze jakieś sportowe plany?**

- Na pewno chcę pomóc Wektrze się utrzymać. To jest najważniejszy cel na ten sezon. A co będzie później? Zobaczymy. Piłka wciąż mnie pociąga. W wieku 33 lat nie myślę o powrocie do wysokich lig, ale jeśli w okolicach Siedlec pojawi się ciekawy projekt sportowy, to dlaczego nie? Mam czas na treningi, dobrze czuję się w bramce i uważam, że nadal jestem w formie. Dopóki daje mi to radość, nie widzę powodu, żeby rezygnować.

■ **Czyli rękawice jeszcze długo nie wylądują na kołku?**

- Na razie zdecydowanie nie! (śmiech) ■

Bolesna kontuzja przerwała mistrzowski występ.

Dramat Martyny

W Chinach odbywają się Mistrzostwa Świata w podnoszeniu ciężarów. W rywalizacji elity, w wadze do 69 kg, wzięła udział Siedlczanka **Martyna Dołęga**. Niestety występ zakończył się dla niej w dramatyczny sposób.

Młoda zawodniczka LKS Eko-Sport Siedlce, największa nadzieja polskiej sztangi, toczyła zmagania w grupie A, stając w szranki z najlepszymi zawodniczkami globu. W rwaniu Martyna Dołęga zaliczyła dwa podejścia na 100, a następnie 103 kg. W ostatniej próbie zmierzyła się z ciężarem 105 kg. Jeśliby go zaliczyła - ustanowiłaby nowy rekord Polski. Stało się jednak inaczej. Podczas podejścia Siedlczanka doznała kontuzji ręki i wijąc się z bólu, padła na pomost. Ostatecznie została wycofana z dalszej rywalizacji.

Wygrała reprezentantka Korei Północnej **Hyang Kuk Song** - 275 kg w dwuboju (122 kg rwanie, 153 kg podrzut). Drugie miejsce zajęła jej rodaczka **Suk Ri**. Na najniższym stopniu podium stanęła **Julieth Rodriguez** z Kolumbii. **(PŚ)**



Zrzut ekranu z transmisji International Weightlifting Federation

eprasa.pl 40973aafa7

Podział punktów z Ruchem

Słodko-gorzki remis

Pogoń Siedlce była bliska sprawienia dużej niespodzianki i pokonania mocnego Ruchu Chorzów. Ostatecznie musiała zadowolić się remisem, który patrząc na przebieg meczu i liczbę sytuacji bramkowych rywala, i tak należy uznać za bardzo dobry rezultat.

Ruch od początku spotkania rzucił się do ataku. Defensywa Pogoni miała pełne ręce roboty, ale ze swej roli wywiązywała się bez zarzutu. Biało-niebiescy szukali swojej szansy w kontrach. Taka okazja nadarzyła się w 14. minucie spotkania. **Krystian Miś** obsłużył podaniem **Szymona Kobusińskiego**, a ten strzałem z pierwszej piłki pokonał **Jakuba Wrąbla**.

Po zdobyciu bramki Pogoń cofnęła się do jeszcze głębszej obrony. Na szczęście dla gospodarzy, zawodnicy Ruchu mieli mocno rozregulowane celowniki. Pewne interwencje zaliczał też **Jakub Lemanowicz**.

Siedlczanie bardzo rzadko pojawiali się w pobliżu pola karnego rywala, ale gdy już do tego dochodziło, robiło się bardzo groźnie. Na finiszu pierwszej połowy kontratak Pogoni mógł zakończyć się powodzeniem. **Cezary Demianiuk** znakomicie dopadł do piłki, wdał się w udany drybling, ale jego strzał obronił Wrąbel.

Po zmianie stron postawa Pogoni przypominała „obronę Częstochowy". Ruch prowadził zmasowane ataki, ale bił głową w mur. Siedlczanie nie istnieli w ofensywie. Momentami wręcz dramatycznie bronili korzystnego wyniku. I trzeba przyznać, że niewiele brakowało, żeby misja zakończyła się sukcesem. Niestety, w 90. minucie gola wyrównującego zdobył **Max Pawłowski**.

W doliczonym czasie gry obie drużyny walczyły o zwycięską bramkę. Żadnej z ich ta sztuka się nie udała.

- Jest lekki niedosyt - mówił na gorąco po ostatnim gwizdku sędziego Czarek Demianiuk.

Trudno, żeby było inaczej, jeśli traci się gola w 90. minucie. Biorąc jednak pod uwagę siłę rywala i liczbę wypracowanych przez niego sytuacji bramkowych, zdobyty punkt należy szanować. Mogło być lepiej, ale też i zdecydowanie gorzej.

PO MECZU POWIEDZIELI:

Waldemar Fornalik, trener Ruchu Chorzów: - Dobrze weszliśmy w mecz. Pierwszy kwadrans, do momentu utraty bramki, był dla nas całkiem udany. Później nie wyglądało to najlepiej. W drugiej połowie widać było, że na boisko wybiegła inna drużyna. Dokonane zmiany wniosły dużo dobrego. Potrafiliśmy w końcówce wyrównać. Można było pokusić się jeszcze o strzelenie drugiej bramki, ale punkt zdobyty na trudnym terenie, trzeba po prostu przyjąć z pokorą.

Adam Nocoń, trener Pogoni Siedlce: - Przy stanie 1:0 brakowało nam kontry, co było bardzo widoczne. Mierzyliśmy się jednak z bardzo silną drużyną, która pokazała, że jej ostatnie wyniki, w tym wygrywanie meczów bez straty bramki, nie były dziełem przypadku. Tę jakość zdecydowanie było czuć. W pierwszej połowie zagraliśmy niezłe zawody. Szkoda tylko sytuacji Czarka Demianiuka. Po zmianie stron za głęboko się cofnęliśmy. Ruch bardzo ryzykował, a my nie potrafiliśmy tego ryzyka wykorzystać do przeprowadzenia szybkiego ataku. Trochę żal, że nie utrzymaliśmy prowadzenia, ale trzeba przyznać, że w kontekście całego meczu remis jest sprawiedliwym wynikiem.

POGOŃ SIEDLCE – RUCH CHORZÓW 1:1 (1:0).

Bramki: Szymon Kobusiński 14 – Max Pawłowski 90.

Pogoń: 57. Jakub Lemanowicz – 29. Łukasz Trepka, 26. Filip Kendzia, 4. Przemysław Szur, 2. Krystian Miś – 21. Szymon Kobusiński (85, 95. Nikodem Zielonka), 16. Bartłomiej Poczobut, 6. Mateusz Kizyma, 7. Damian Szuprytowski (74, 17. Mateusz Marzec), 56. Cezary Demianiuk (87, 10. Rafał Makowski) – 9. Maciej Rosołek.



Radość Szymona Kobusińskiego po strzeleniu gola.

Ruch: 44. Jakub Wrąbel – 15. Martin Konczkowski (62, 14. Filip Wójcik), 28. Nikodem Leśniak-Paduch, 17. Andrej Lukić, 3. Abraham del Moral – 21. Patryk Szwedzik (73, 88. Krystian Rostek), 20. Szymon Szymański, 7. Jakub Kristan, 6. Michał Chrapek (73, 18. Shuma Nagamatsu), 10. Teddy Sutherland (82, 9. Max Pawłowski) – 95. Daniel Szczepan (62, 99. Agustín Coscia).

Żółte kartki: Filip Kendzia 71, Adam Nocoń 86, 86 (obie na ławce), Mateusz Kizyma 90+2, Bartłomiej Poczobut 90+6 – Teddy Sutherland 20, Andrej Lukić 49, Waldemar Fornalik 62 (na ławce).

Czerwona kartka: Adam Nocoń (Pogoń, na ławce, za drugą żółtą).

W niedzielę **8 listopada** Pogoń podejmowała imienniczkę z Grodziska Mazowieckiego. Spotkanie zakończyło się po wysłaniu bieżącego wydania do druku.

Tekst i zdjęcia
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Szkoda niewykorzystanej szansy Czarka Demianiuka.



Tak padła bramka dla Pogoni.



Siedleccy kibice z mocnym przekazem do premiera.

Tenisowe emocje w Dębem Wielkim

W hali sportowej w Dębem Wielkim odbyła się druga odsłona Powiatowego Cyklu Turniejów w Tenisie Stołowym o Puchar Starosty Mińskiego. W zawodach wzięło udział 61 uczestników, rywalizujących w siedmiu kategoriach.

Turniej, organizowany w Dębem Wielkim już od trzynastu lat, przygotował Dębski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Wśród najmłodszych uczestników najlepsza okazała się **Laura Krasnodębska**. W kategorii dziewcząt z klas IV–VI zwyciężyła **Jagoda Czyżowska**, a wśród chłopców w tej samej grupie wiekowej triumfował **Kacper Szymczuk**. W starszej kategorii chłopców z klas VII–VIII pierwsze miejsce wywalczył **Fabian Gilant**. Rywalizację OPEN kobiet wygrała **Karolina Brauła**, natomiast wśród mężczyzn najlepszy był **Abdul Usmanov**. W grze podwójnej zwyciężyli **Piotr Ostolski** i **Mariusz Roguski**.

Na najlepszych zawodników czekały pamiątkowe medale, dyplomy i puchary. Trofea wręczyli wójt gminy Dębe Wielkie **Krzysztof Kalinowski**, dyrektor GOSiR **Rafał Wtulich** oraz prezes KGW Rudzianki **Ewelina Wartecka**. Za koordynację wydarzenia odpowiadali Rafał Wtulich, **Zdzisław Wieczorek** i Ewelina Wartecka.

Kolejna, trzecia odsłona cyklu zaplanowana jest na 11 listopada w hali sportowej w Dębem Wielkim. **(PŚ)**

Judo w Stoku Lackim

W sobotę 21 listopada w Stoku Lackim odbędzie się Ogólnopolski Turniej Dzieci i Młodzieży w Judo.

Rywalizacja będzie się toczyć w hali sportowej Zespołu Oświatowego przy ul. Siedleckiej 135. O godz. 9.30 rozpoczną się zmagania kategorii wiekowej do lat 9. Oficjalne otwarcie zawodów zaplanowano na godz. 14.30. Później staną w szranki zawodnicy z kat. U11.

Organizatorem zawodów jest WLKS Nowe Iganie. **(PŚ)**

Na pamiątkę Marii Żyburowej

Pływackie mistrzostwa Siedlec

25 listopada w Parku Wodnym Siedlce odbędą się Mistrzostwa Siedlec w pływaniu im. Marii Żyburowej. W zawodach mogą wziąć udział dzieci i młodzież, które będą rywalizować w trzech grupach wiekowych na dystansach 25 i 50 metrów stylem dowolnym oraz klasycznym.

Pierwszy blok zawodów rozpocznie się o godz. 9 i będzie przeznaczony dla najmłodszych uczestników - rocznika 2018 i młodszych. O godz. 10 do rywalizacji przystąpią zawodnicy z roczników 2017–2012, natomiast o godz. 11.30 wystartuje najstarsza grupa - rocznik 2011 i starsi. Dziewczęta i chłopcy będą klasyfikowani oddzielnie.

Zgłoszenia przyjmowane są do 20 listopada pod adresem **zawodysiedlce@interia.pl**. Liczba miejsc jest ograniczona do 200 uczestników w każdym bloku, a o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Szczegółowe informacje oraz listę startową można znaleźć na stronie **tkkfsiedlce.org.pl**.

Organizatorem wydarzenia jest TKKF Siedlce we współpracy z ARMS. Partnerem mistrzostw jest Samorząd Województwa Mazowieckiego. **(PŚ)**

Tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc; **REDAGUJĄ:** Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Maria Popek m.popek@24ts.pl, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl; Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl (p.o. Redaktor Naczelnej), Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Klocek, **STRONA WWW:** Paulina Artych, **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Justyna Kolo; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **DRUKARNIA**: ZPR Media Film & TV S.A., ul. Jubilerska 10, Warszawa. Nakład: 6,2 tys. egz. Niezamówionych artykułów redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Urzędy Pocztowe i doręczyciele oraz na stronie poczyta.pl. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Izba Wydawców Prasy

eprasa.pl 40973aafa7

Ryba pod selerem naciowym



Ryby są ważnym składnikiem odżywiania. To doskonałe źródło pełnowartościowego białka, zdrowych tłuszczów, witamin i minerałów. Nie zawsze jednak tak było. W czasach PRL nie wszyscy Polacy je doceniali. Zachęcano do jedzenia ryb, gdyż brakowało mięsa wieprzowego, wołowego i wędlin. Konsumenci mówili prześmiewczo: „Jedzcie dorsze, bo g… gorsze". To już odległa historia. Ryby są doceniane i nietanie. Raz na jakiś czas trzeba jednak po nie sięgnąć. Dobrze przyrządzone będą prawdziwą ucztą kulinarną.



SKŁADNIKI:

4 filety z łososia, 2 cytryny, 6 ząbków czosnku, duża garść selera naciowego, szczypta pieprzu i soli gruboziarnistej.

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

Rybę oczyścić, osuszyć, posypać solą i pieprzem, a następnie odstawić na 10 minut. Po tym czasie obficie posypać filety posiekanym selerem naciowym, dodać jedną pokrojoną w plastry cytrynę i ząbki czosnku. Potem włożyć do rękawa do pieczenia, a następnie do naczynia żaroodpornego. Piec przez 30 minut w temperaturze 180 stopni C. Po upieczeniu skropić sokiem wyciśniętym z drugiej cytryny i podawać z frytkami lub ziemniakami oraz z wybraną surówką albo kiszonymi ogórkami. ***Smacznego!***

Uśmiechnij się!



fot. MB

Dowcipy opowiada Zbigniew Piwoński – prezes Stowarzyszenia „Brama" w Siedlcach.

Aktywista ekologiczny zatrzymuje kobietę spacerującą w futrze z norek i mówi:

- Czy pani wie, ile zwierząt musiało cierpieć, żeby pani mogła teraz tak paradować?

- Nie odpowiem panu precyzyjnie na to pytanie – mówi spokojnie dama. - Jestem jednak pewna, że nie cierpiały bardziej niż mój mąż, gdy kupował mi to futro.

Rozmawiają dwaj jaskiniowcy.

- Kiedyś to były czasy – mówi jeden z nich. - Woda czysta jak kryształ, powietrze pachnące lasami, jedzenie naturalne.

- To wszystko święta prawda – przytakuje drugi. - Szkoda tylko, że wtedy żyło się po 30 lat.

Na lekcji przyrody pani pyta Jasia:

- Po czym rozpoznasz drzewo kasztanowca?

- Po owocach – odpowiada uczeń.

- A jeśli owoców nie będzie?

- To poczekam, aż urosną.

W szkole Agnieszka prosi Jasia:

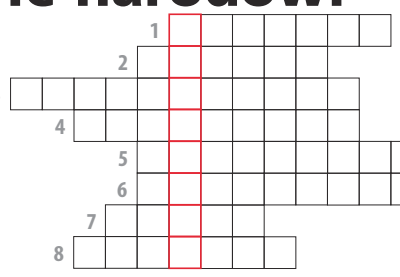
- Mógłbyś mi przynieść jutro swoje zdjęcie?

- Po co ci moja fotka? - burczy Jaś. - Przecież ty mnie nie lubisz.

- Potrzebna mi – tłumaczy dziewczyna – bo pani od przyrody powiedziała nam, żeby na jutro przynieść fotografię jakiejś katastrofy ekologicznej.

Bohaterowie narodowi

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramów. Odczytaj rozwiązanie i zilustruj je. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



1 łka + u + klo

2 k + olada

3 sz + kw + ad + ma

4 + (ó=o) + de

5 ka + s + o + klu

6 ć + eń +

7 lk + men

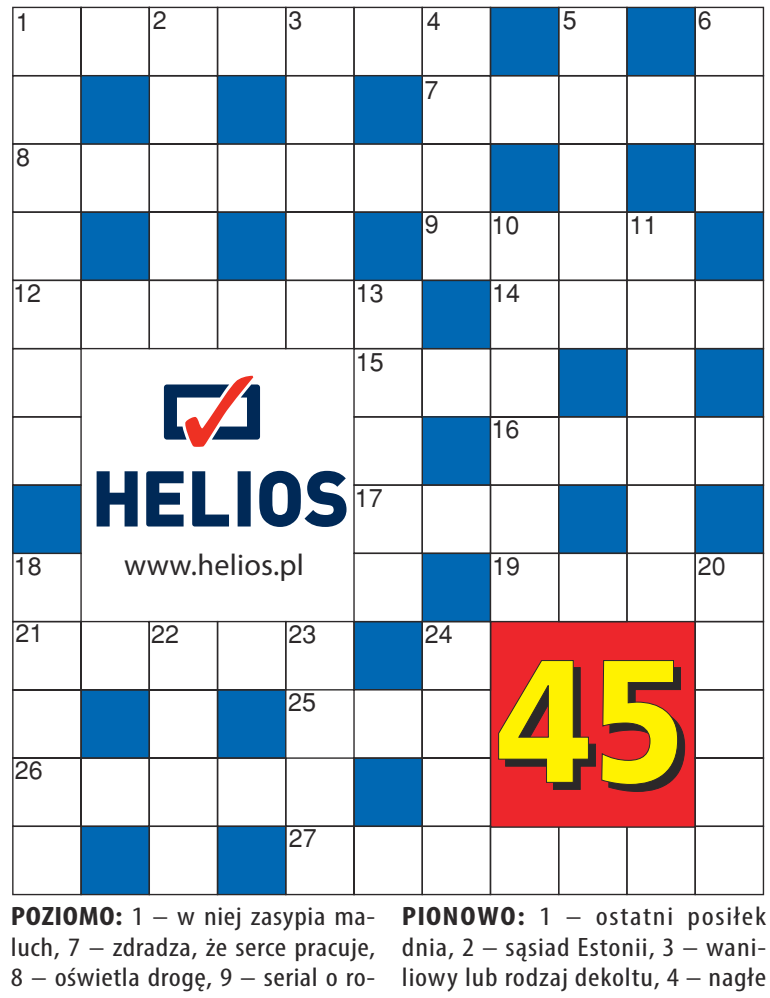
8 char + ta + ka + i

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
www.marker24.pl
Zapraszamy do SAMOOBSŁUGOWEGO Magazynu Głównego z dużym, wygodnym PARKINGIEM dla naszych klientów
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
504 178 925
marker@marker.siedlce.pl
oraz do Punktu Sprzedaży z ZABAWKAMI w centrum miasta
ul. Sienkiewicza 29
tel. 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl
www.marker24.pl



Nagrodę otrzymuje Nina Bachowska.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

9 770239 684630 45



POZIOMO: 1 – w niej zasypia maluch, 7 – zdradza, że serce pracuje, 8 – oświetla drogę, 9 – serial o rodzinie Lubiczów, 12 – chroni głowę przed chłodem, 14 – własne zdanie w formie literackiej, 15 – donośny głos lwa, 16 – bolesna ranka w jamie ustnej, 17- skok do wody głową naprzód, 19 - „Mniej niż..." w utworze Lady Pank, 21 -wojsko danego państwa, 25 – gęsty las, 26 – codzienny bochenek, 27 – zestaw pytań

PIONOWO: 1 – ostatni posiłek dnia, 2 – sąsiad Estonii, 3 – waniliowy lub rodzaj dekoltu, 4 – nagłe uderzenie przeciwnika, 5 – świat w książce, 6 – pomoc na już, 10 – potrzebny, gdy zdrowie szwankuje, 11- najstarszy w rodzie, 13 – nowa wersja utworu, 18 – daje, nie biorąc, 20 – gumowa część koła, 22 – morska miara drogi, 23 - „Mamma mia" na scenie, 24 – czarny ptak z legend

Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR 40

POZIOMO: 1 – herbata, 7 – umowa/ugoda, 8 – jubiler, 9 – amok, 12 – arkusz, 14 – etat, 15-akt, 16 – rata, 18 – emu, 19 – mina, 21 – torba, 25 – DNA, 26 – rolka, 27 - Marlena

PIONOWO: 1 – hejnał, 2 – rybak, 3 – atlas, 4 – aura, 5 – robot, 6 – sad, 10 – metrum, 11 – kaftan, 13 – zamek, 17 – gitara, 20 – Anita, 22 – rola, 23 – Adam, 24 - kadr

Zwycięzcą zostaje **ZOFIA KARPIŃSKA z Rudki (gmina Mrozy)**. Gratulujemy! **Nagroda:** Voucher o wartości 100 zł ufundowany przez **Zakład Mięsny Tradycja w Siedlcach przy ulicy Rynkowej 8D. Zakład Mięsny Tradycja oferuje zawsze świeże mięso i tradycyjne wędliny. Nasze wyroby powstają według tradycyjnych przepisów, dlatego smakują jak dawniej i zachwycają prawdziwym, domowym aromatem. Godziny otwarcia: wtorek - piątek 8-17 sobota 8-14.**

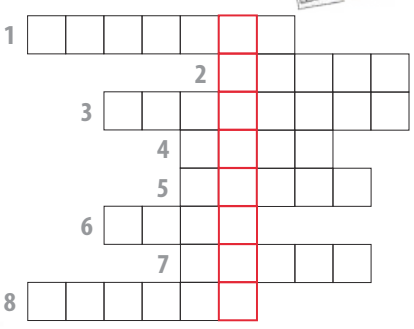
Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki. **(PA)**



Polska, moja ojczyzna

Wpisz w diagram nazwy przedstawionych na obrazkach symboli Polski. Odczytaj hasło i zilustruj je. Rysunek prześlij do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na szczęśliwców czekają nagrody.



1
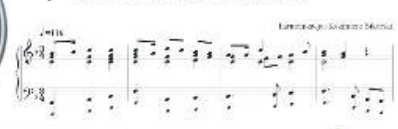


2



3



4



5



6



7



8



JK

eprasa.pl 40973aafa7